



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdały już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

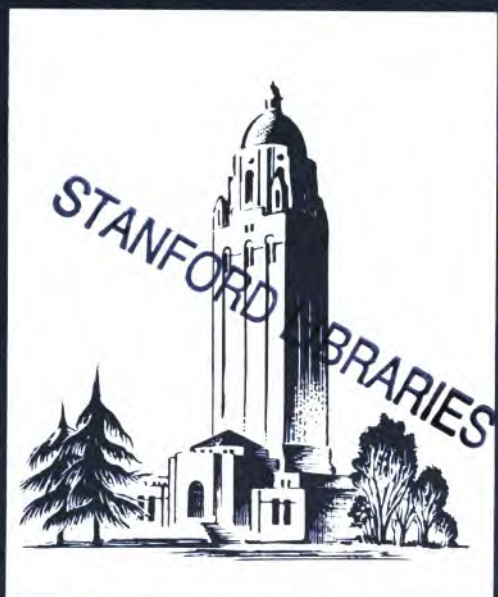
- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

JX
1662
R841

BIBLIOTEKA
PORELSTWA POLSKIEGO
N. 699
W WASHINGTONIE



STANFORD LIBRARIES

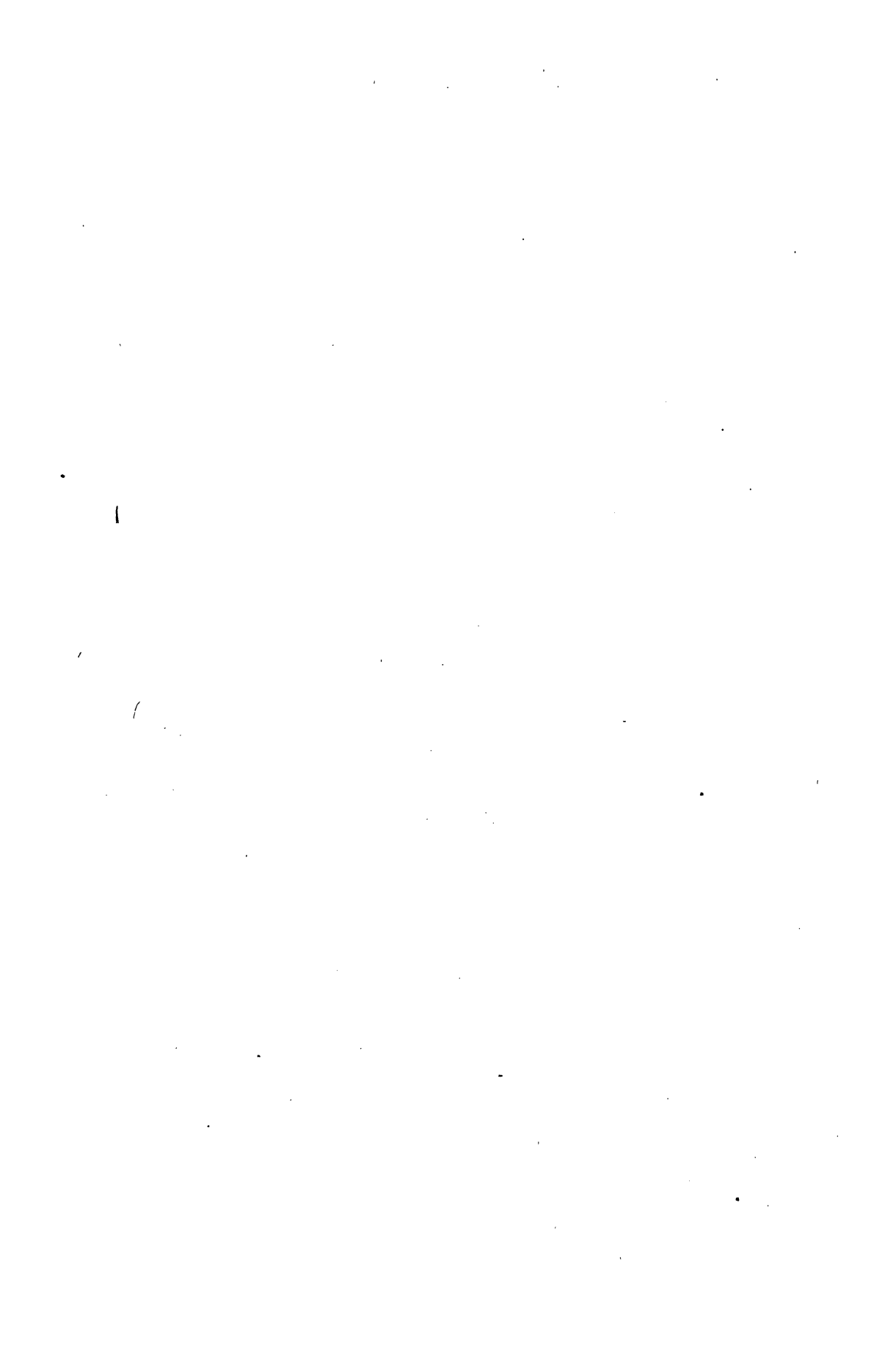
HOOVER INSTITUTION
on War, Revolution, and Peace

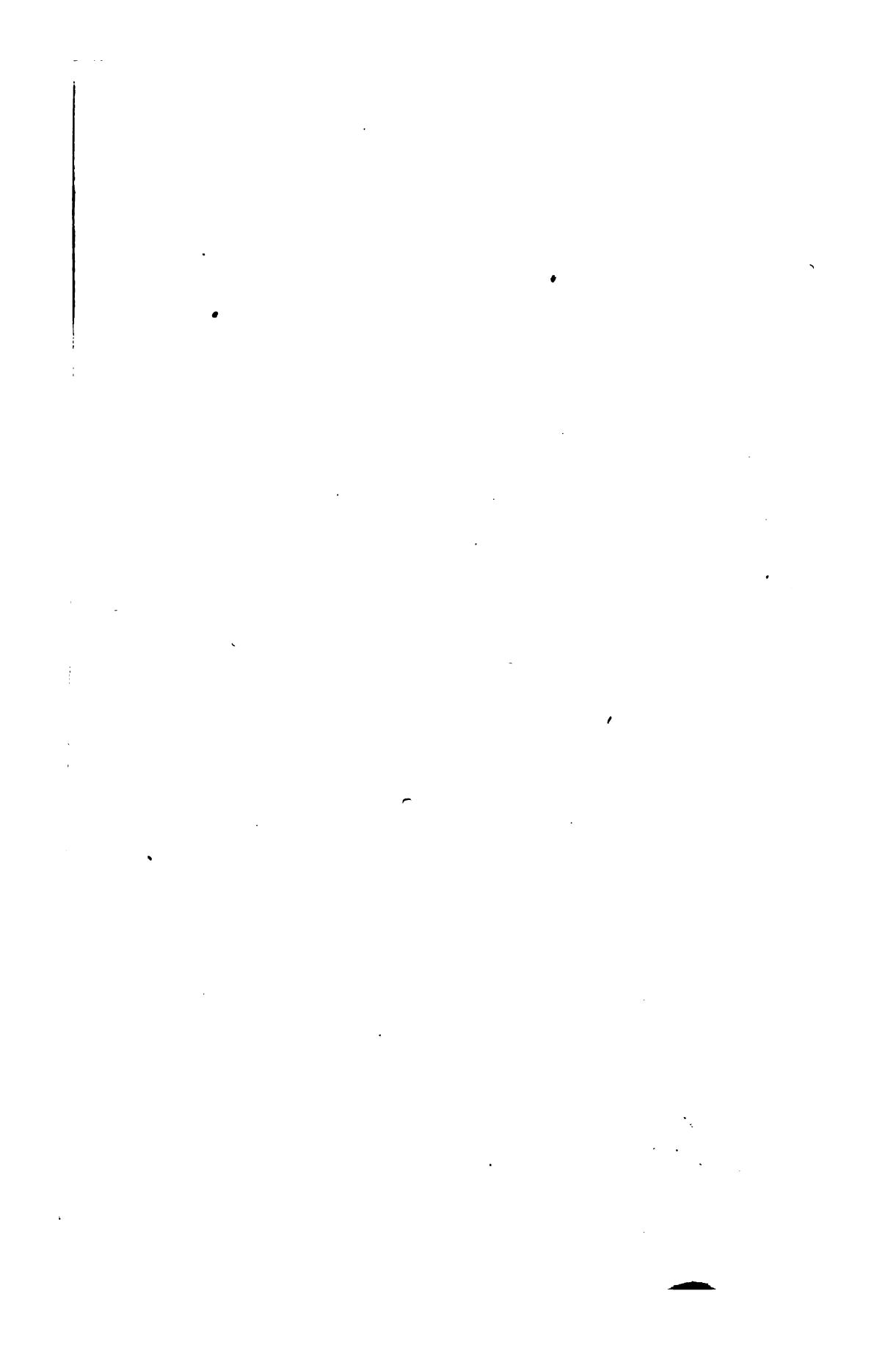
FOUNDED BY HERBERT HOOVER, 1919

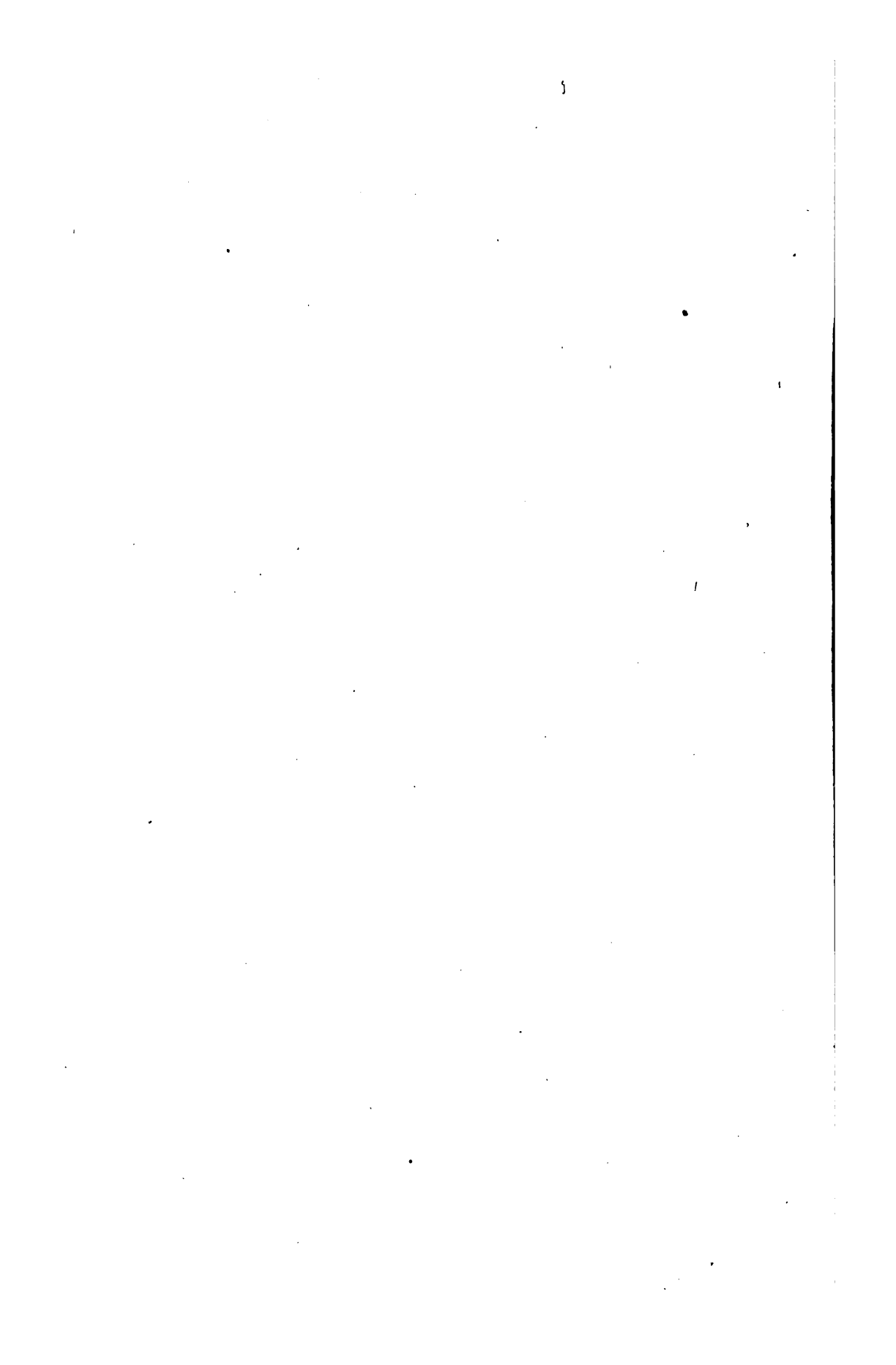
~~BIBLIOTEKA
POSELSTWA POLSKIEGO
NO. 699
W WASZYNGTONIE~~

BIBLIOTEKA
AMBASADY POLSKIEJ
NO. 967
W WASZYNGTONIE

ambasady polskiej







334-1

O POSELSTWACH DYPLOMATYCZNYCH I KONSULATACH

przez

GUSTAWA ROSZKOWSKIEGO)

Doktora filozofii, Magistra Prawa i Administracji,

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

WARSZAWA,

w DRUKARNI POD FIRMĄ S. ORGELBRANDA SYNOWIE.

ulica Bednarska Nr. 20.

—
1872.



JX1662
R841

Дозволено Цензурою.

Варшава, 29 Декабря 1871 г.

23/11/55. P. 100

§ 1.

Idea poselstw dyplomatycznych.

Konieczność stosunków społecznych, tak głęboko tkwi w naturze ludzkiej, że wszędzie gdzie tylko zjawia się człowiek, tam występują i związki towarzyskie. Już mędrzec starożytny, powiedział że człowiek jest istotą społeczną, (ἄνθρωπος πολιτικός) a historia kultury ludzkości całej, jest stwierdzeniem tej prostej i głębokiej prawdy. — Rozliczne cele i dążności człowieka, najistotniejsze wymagania jego natury po za społeczeństwem, nie dochodzą do swego urzeczywistnienia. — To też jednostka zawiązuje najprostszy, najdawniejszy ale i najkonieczniejszy związek towarzyski — rodzinę. — Rodzina jest kolebką życia ludzkiego, osią jego rozlicznych spraw i interesów, przybytkiem cnót i dążeń indywidualnych, a wreszcie zarodkiem i podstawą wszystkich innych form uspołecznienia. — Ale rodzina zaspakajając najkonieczniejsze potrzeby zarówno serca i duszy człowieka, jak i fizycznego jego organi-

zmu, nieczyni zadość wszystkim jego potrzebom. To też rodziny mieszczące na pewnym territorium, zbliżone do siebie lokalnymi warunkami życia, łączą się z sobą i tworzą gminę, te ostatnie znów z kolei, przechodząc różne stopnie uspołecznienia i liczne między sobą kombinacje, wydają — najpełniejszą formę życia towarzyskiego, państwo. — Tu już mieści się wszystko, co tylko wymaganem jest przez istotę związków towarzyskich, występuje tu cały organizm społecznych instytucji, urzędujących każda osobno, pojedyncze cele zespolonego życia, łączące się wszystkie razem dla zrealizowania najwyższych jego potrzeb.

Państwo jakkolwiek jest najprzedniejszą formą zespolonego życia, istnieje już jednak bardzo dawno. Jego byt jest tak koniecznym do istnienia człowieka i rozwoju jego kultury, że forma ta życia społecznego, bardzo dawno wytworzyć się musiała. Pierwotnie niebyła ona tak pełna, wyrobiona i skończoną; z postępem czasu wydoskonalała się stopniowo, ale organizację państwową spotykamy jeszcze u ludów żyjących w głębokiej starożytności.

Długi czas, całe życie zespolone, ograniczało się na państwie; po za niem, niebyło już żadnego towarzyskiego życia. — Narody jego granicami ściesznione, ignorowały się wzajemnie, nie uznawały swoich celów i dążeń, każdy z nich rościł sobie prawo do bezwzględnej nad innymi supremacji. — Wszakżeż znana jest do dzisiaj zasada rzymska: przeciwko obcym — wieczna nieprzyjaźń... aeterna auctoritas esto. Całe wówczas życie koncentrowało się tylko w państwie; jednostka z państwa jedynie czerpała swoje prawa, objektywizm przygniatał swobodny polot ducha starożytnych narodów, i dla tego człowiek pojmowano jedynie w jakimś objektywnym związku albo porządku świata. Na Wschodzie, człowiek był tylko częścią wszechświata i pojmowano go jedynie w związku z najwyższym porządkiem ustanowionym przez ostateczną zasadę bytu — przez Boga. W Grecji już wydzielano państwo z uniwersalnego bytu i w jego pojęciu zawarto

i pojęcie człowieka. W państwie tylko i przez państwo jedynie, przyznawano mu prawa i uznawano według nich jego godność. — W Rzymie indywidualność ludzka nabiera już coraz większego znaczenia, ale zawsze państwo jest jedynym zakresem działania jednostek, źródłem ich praw i ich zacności. Dopiero chrystyanizm uświęcił godność człowieka, nie jako obywatela w państwie, ale jako człowieka. Idea chrześcijańska, wnikając w głąb i istotę rzeczy, przenikła i człowieka aż do najgłębszej jego treści, ukazała jej moralną zacność, jej wysokie moralne zadania i w imię tego charakteru człowieka, ogłosiła zdumionemu światu istotną moralną wartość człowieka jako takiego, niezależnie od jego społecznych stanowisk i praw politycznych.

Głęboka ta idea wzruszyła przez to cały porządek starego świata. Człowiek stał się celem zespolonego życia, jego etyczne wielkie zadanie, przedmiotem ruchu towarzyskiego, a nadto powstała idea równości ludzi i wzajemnego uznania. — Chrystyanizm prócz tego, który odrodził moralnie ludzkość całą, przeniknął nawskróś nową swą ideą i stosunki społeczne. Narody całe a z niemi państwa, pojęto jako organiczne połączenia jednostek mających swe samoistne cele i samoistne swoje dążności. Etyczne więc zadania indywidualne, postawiono jako godła dążności życia zespolonego, a wielką myśl równoprawnienia jednostek w państwie, przeniesiono na narody i państwa całe. Długie upłynęły wieki, zanim głęboka ta idea została w całej pełni pojętą i urzeczywistnioną. Nieraz o nią zawrzały gorące walki, nieraz strumienie krwi popłynęły z powodu jej zaprzeczania. Ale też ludzkość krwią i walką fizyczną albo moralną, zyskuje wszystkie swoje zdobycze. To też nadszedł nareszcie czas wzajemnego uznania się narodów, przyznania sobie jednej racji bytu i samoistnych celów rozwoju. — Stało się to dla tego, że pojęto dobrze, że cele państwa są wyrazem indywidualnych dążności i że tak jak te ostatnie nie mogą być nieuznawane, tak też i narody uznawać się powinny.

Gdy tylko ta wielka myśl zjawiała się na scenie świata, narody zamiast miecza i wojny jak niegdyś w starożytności, podały sobie dłonie do wspólnej pracy około wspólnych dążeń. Powstało więc wielkie społeczeństwo narodów ucywilizowanego świata, związane i utrzymywane węzłem międzynarodowych stosunków. W starożytności pokojowe stosunki międzynarodowe były rzadkie i jednorazowe, że tak powiem chwilowe. W czasach nowych zamieniły się one na stałe. ¹⁾

Stosunki te są w ogóle wyrazem wspólnych potrzeb i dążeń narodów, i dla tego organem który je sprawuje, jest Zwierzchnik państwa, nadający ruch wielkiej jego budowie. ²⁾

Złatwianie tych stosunków w różnej dokonąć się może formie. Albo wprost przez Panującego, albo przez pełnomocnika jego czyli przez posła. ³⁾

Zasady rządzące stosunki państw na zewnątrz między sobą, stanowią *dyplomację* ⁴⁾ a posłowie wysłani dla złatwienia tych stosunków, nazywają się posłami *dyplomatycznymi*.

¹⁾ Klüber powiada: „Państwa mają prawo wchodzić w stosunki, nie tylko dla zawierania traktatów, ale i dla czuwania nad swemi legalnemi stosunkami politycznemi. Opiera się to prawo na prawie niezależności.“ *Droit des Gens moderne de l' Europe* Paryż 1861 str. 216

²⁾ Do reprezentanta państwa, należy wykonanie prawa wchodzenia w stosunki między-narodowe, chociaż może to być ograniczone przez ustawy zasadnicze państwa.

³⁾ Interesa zewnętrzne państw mogą dobrze sprawować Zwierzchnicy państwa, albo organa odpowiedzialne. A. W. Heffter. *Das Europ. Völkerrecht*. Berlin 1861 str. 349. Alt. (str. 1) odróżnia jeszcze złatwianie stosunków między-narodowych przez Panujących ustnie lub piśmiennie. Odróżnienie to nie jest istotnem. Wheaton, *Eléments de droit international*. Leipzig 1858 str. 188.

⁴⁾ Pojęcie dyplomacyi dobrze określa Heffter, (str. 349). Nie mogą natomiast podzielać zdania dr. Alta wypowiedzianego w jego *Handbuch des Europ. Gesandtschafts Rechtes*. Berlin 1870 str. 6. co do pojęcia dyplomacyi, bo dyplomacya jako nauka, wyrażać może tylko zasady urządzenia stosunków państw między sobą, a tylko jako *sztuka*, czyli jako praktyczne wykonanie i zastosowanie nauki może być określaną jako:

§ 2.

Pogląd historyczny na poselstwa dyplomatyczne.

Historja poselstw dyplomatycznych przedstawia nam je w dwóch głównych formach: jako poselstwa czas pewien trwające i powstałe w skutek pewnych czasowych położeń państw lub pewnych wypadków, (jak zawarcie pokoju, wyrażenie współbolewania z powodu klęsk dotyczących państwo, i t. p.) i jako poselstwa stałe, t. j. trwale na dworach istniejące, nie tylko dla załatwiania chwilowych spraw państwa, ale dla ciągłego z nimi negocjowania.

W starożytności i w wiekach średnich, spotykamy tylko tę pierwszą formę poselstw. Stosunki między narodami są tak nieodzowne jak wzajemne znoszenie się jednostek, i to tak dalece, że nawet wówczas kiedy narody nieuznawały się wzajemnie, nie mogły jednak obejść się bez pewnych między sobą odniesień pokojowych. Były to tylko chwilowe stosunki, po ich załatwieniu posłowie państw powracali do swej ojczyzny, a państwa do stanu odosobnienia.

Poselstwa te jednakowoż były: spotykamy je w najodleglejszych nawet czasach, u Izraelitów, u Egipcjan i u Chińczyków. ⁵⁾ Istniały nawet co do nich pewne zasady prawne, zwyczajowe, ale główną tych poselstw charakterystyką jest to, że były czasowe.

Inbegriff aller derjenigen Kenntnisse und Fähigkeiten, welche zur richtigen Leitung und Besorgung der ausseren Staats angelegenheiten erforderlich sind. Pojęcie zatem dyplomacyi Alta nie ogarnia jej jako naukę tylko jako sztukę. Por. pojęcie dyplomacyi p. Flassan — Hist. generale et raisonnée. de la diplomatie française. Paris 1809—11. Discours prélim. str. 1 not. 1. Por. także Klüber Dr. d. g. § 7. Schmelzing Systematischer Grundriss des practi. Europ. Völkerrechts 1818—20.—II. § 275.6 Rotteck u. Welcker Statslexicon. t. V. str. 412.

⁵⁾ ks. Mojż. r. 21. V. 21. v. 20. V. 14. G. W. F. Hegel — Vorlesungen ueber die philosophie d. Gesch. 2 wyd. t. 9 str. 146.

W Grecyi częste były poselstwa kapłanów, mężów stanu i znakomitych mówców, ⁶⁾ uważano ich wszystkich za stojących pod szczególną opieką Jowisza i dla tego za nienietkalnych. Pisarze Grecy wspominają iż Temistokles od Ateńczyków posłany był do Lacedemonii, z kąd nawzajem aż 3-ch posłów wysłano do Aten. — Alexander przyjmował w Babilonie posłów z wielu bardzo państw.

Rozumie się samo z siebie, że w Rzymie poselstwa musiały być bardzo częste. Tam przecież powstało i wyrobiło się *jus feciale* ⁷⁾, obejmujące zasady urządzenia stosunków Rzymu z innymi państwami, a mianowicie o sposobach wypowiedzenia wojny, zawarcia pokoju i przymierza, tudzież o wysyłaniu posłów do obcych państw. — Tu *jus feciale* tworzyli t. z. *feciales*, którzy sami częste jako posłowie do obcych państw z Rzymu wysyłani byli, jako *legati*, *oratores*, ale zawsze tylko do załatwienia chwilowych spraw. ⁸⁾

Stale poselstwa wprowadzili Papieże we Francyi, w Anglii i w Niemczech, a przedewszystkiem w Konstantynopolu, byli przysłani przez dwór Rzymski t. z. *apocrisarii* albo *responsales*. ⁹⁾ Państwa zaczęły stałych mieć posłów dopiero w wieku XV, za przykładem Ludwika XI we Francyi, który pierwszy z Monarchów europejskich, miał stałego swego posła w Anglii. — Dopiero wszakże od traktatu Westfalskiego i od Richelieu'go we Francyi ¹⁰⁾ wyrobił się powszechny zwyczaj

⁶⁾ Homeri Illias I. 334 III. 116 VII. 274 XI. 685 Alt, str. 8 Hefster I. c. 350 Schmalz, Das Europ. Völkerr. in acht Büchern, Berlin 1817. 80.

⁷⁾ Cf. Varro. De ling. lat. ks, IV. 1788 str. 25 Dion. Halik. antiq. rom. ks. II. 72. Plutarch. Vit. Num, XII. 68.

⁸⁾ Weiske — Considerations sur les Ambassadeurs des Romains, comparés avec les modernes. 1834.

⁹⁾ Justinian. Nov. 123 c. 25 Alt. 7 i nast.

¹⁰⁾ Wheaton. éléments du droit international. Leipzig 1853 I. 188 Schmalz, 82.

państw, utrzymywania na obcych dworach swych posłów dla trwałego utrzymywania dobrych stosunków i załatwiania wspólnych interesów ¹¹⁾, tak dalece, że ohyba to państwo od wysyłania i przyjmowania posłów stale uchyliby się, zechciało, któreby chciało usunąć się ze związku między-narodowego. — ¹²⁾ Z przyjęciem tedy zwyczaju stałych poselstw, wyrobiło się i odnośnie do tego prawo, które weszło w skład prawa narodów.

§ 3.

Określenie pojęcia posła dyplomatycznego

Z toku powyższych uwag wynika, że posłem dyplomatycznym jest osoba *upoważniona przez państwo, do załatwiania ogólnych jego stosunków z obcym państwem i w tym celu uwierzytelniona przy obcym dworze* ¹³⁾, w urzędowym charakterze do niego wysłana, dla bezpośredniego znośzenia się z obcymi władzami państwowymi i używająca przywilejów przyznanych przez prawo między-narodowe, osobom ten charakter noszącym. ¹⁴⁾

¹¹⁾ Ward. Enquiry. II. 493 Bluntschli — Das moderne Völkerr.
d. civ. Staaten Nördlingen 1868 str. 241.

¹²⁾ Heffter. I. c. str. 359 Alt. str. 10.

¹³⁾ Wyjąwszy posłowie na kongresy wysłani, którzy konferują z wieloma rządami na kongresie reprezentowanymi, pomimo że nie są przy żadnym z nich uwierzytelnieni. — G. F. Martens. Précis du droit de gens moderne de l'Europe. 1801 II. §. 199. 204. Wheaton. 195.

¹⁴⁾ Por. Ch. Martens Guide diplomatique. Leipzig, 1882. I. 38. Ministre public jest agentem dyplomatycznym, posłanym do obcego państwa albo na kongres dla traktowania o interesach publicznych i mającym pełnomocnictwo. Używa on przywilejów przez prawo narodów przyznanych Alt. (str. 12): Gesandte sind im Wesentlichen diejenige Personen, welche, am Staatsgeschäfte zu besorgen, von einer souveränen Staatsgewalt an die andere, mit einem bestimmt hergebrachten Titel und in fe-

Następstwem nadania dyplomatycznego charakteru pewnej osobie, jest:

- 1) Udzielenie mandatu do załatwiania ogólnych stosunków dwóch państw ¹⁵⁾;
- 2) Uwierzytelnienie przy obcym dworze;
- 3) Wysłanie do obcego państwa w urzędowym charakterze, dla bezpośredniego znoszenia się z obcemi władzami państwowemi, i
- 4) Używanie przywilejów dyplomatycznego pełnomocnika, przyznanych przez pozytywne prawo narodów.

A contrario: osoby powołane do udziału w stosunkach między-narodowych, ale nie mające mandatu do załatwiania ogólnych stosunków państw, nie będące uwierzytelnionemi przy obcym dworze, nie będące do niego w urzędowym charakterze wysłane, nieupoważnione do bezpośredniego znoszenia się z obcemi władzami państwowemi, wreszcie nieużywające przywilejów dyplomatycznego pełnomocnika, nie są posłami dyplomatycznymi.

Co do nazw, to w języku niemieckim są dwie na pojęcie posła dyplomatycznego: *Gesandter* i *Abgesandter*. Właściwie

ierlicher Form abgesandt und beglaubigt werden und welche diejenigen Vorrechte genießen die Ihnen das Völkerrecht nach der allgemein angenommenen Norm einräumt. Por. pojęcia następujących autorów:

Bielfeld Instit. polit. Hage 1760 II. IX. § 1. Wicquefort. *l'ambassade*. Cologne 1690. I. 1. 3.

Kulpis—*De legationibus Statuum imperii commentatio*. 1679 1 § 2.

H. G. Scheidemantel—*Repertorium d. Teutschen Staats und Lehnrechts*. Leipzig 1783—95 Cz. I. Art. *Abgesandter* § 1.

Klüber, 219. Blanstchli, str. 129.

¹⁵⁾ Wyrażenie dwóch państw, użyto tu tylko na określenie stosunku państw z sobą w stosunkach zostających, ponieważ najprostszy stosunek między-państwowy wymaga najmniej dwóch stron, t. j. dwóch państw; — ale zobaczymy poniżej, że jeden poseł, może być upoważniony od kilku państw, do sprawowania ich stosunków z jednym dworem, albo od jednego państwa być uwierzytelnionym przy kilku dworach.

niema między niemi różnicy, w najnowszej zwłaszcza nauce i praktyce prawa między-narodowego. Klüber wszakże utrzymuje: (§ 169. Not. a.) że *Gesandter* jest nazwa ogólna, zaś *Abgesandter* nazywa się tylko poseł klasy pierwszej. Wprost przeciwnie dowodzi Fr. K. Moser, *Versuch einer Staats-Grammatic*. Francf. n. M. 1749. 2, r. IV. § 6 str. 255. Po łacinie posłowie dyplomatyczni nazywają się *legati*, po francuzku *agens diplomatiques* ou *politiques*, albo *agens de relations extérieures*, albo *envoyés*, albo wreszcie *ministres publics*.

Charakter więc posła dyplomatycznego mają tylko osoby w urzędowym charakterze do niego posłane, dla znoszenia się z obcemi władzami państwowemi i używające przywilejów przyznanych przez prawo między-narodowe, osobom ten charakter noszącym, upelnomocnione do sprawowania ogólnych interesów państwa w stosunkach z drugim państwem, bądź to stale na jego dworze, bądź czasowo na kongresie uwierzytelnione przy obcym dworze. Z tego powodu nie mogą podzielać teorii Alta (str. 11) uważającej za osoby dyplomatyczne nietylko posłów dyplomatycznych, w tem znaczeniu jak my ich określamy, ale nadto zwykłych Agentów, ¹⁶⁾ Kommissarzy, Konsulów, Ministrów spraw zagranicznych i w ogóle wszystkich, których powołaniem jest, działalność w sferze spraw zagranicznych, jakkolwiek osoby te będące zwykłymi urzędnikami państwowymi, nie mają żadnego stanowiska wyszczególnionego przez prawo narodów. Martens znów (*Précis*, str. 17) uważa za *Ministre public*: urzędnika państwowego, prezydującego, w ministerstwie spraw zagranicznych, tudzież osoby jako posłowie do obcych państw wysłane.—Obie te teorje są fałszywe: charakteru osób dyplomatycznych tak daleko rozciągać nie można, i za wzorem

¹⁶⁾ Na str. 13 sam przecież Alt wyznaje: *Agenten, welche die privatangelegenheiten des Fürsten, in fremden Ländern besorgten, niemals auf die Rechte diplomatischer Agenten Anspruch machen konnten.*

Klübera (str. 223) odróżniać należy posłów dyplomatycznych w ścisłym znaczeniu od:

1) *Komisarzy* wysłanych przez państwo w interesach ogół dotyczących, ale nie w sprawach dyplomatycznych, np. dla uregulowania granic, żeglugi i t. p. Obowiązek ten zwykłemu posłowi może być nadany, nie zmieniając jego charakteru. ¹⁷⁾

2) Od *Agentów*, wysłanych dla sprawowania prywatnych interesów Panującego. Nawet w razie nadania mu tytułu: *Président* albo *Conseillier de legation* nie może on rościć sobie prawa do używania przywilejów (zwłaszcza etykiety) posła dyplomatycznego.

3) Od *Posłów tajemnych*, t. z. *émissaires cachés*, *négociateurs envoyés confidentiels*, którzy są wysłani do obcego państwa bez charakteru jawnego posła, ale owszem mają sobie tajemne misyje polecone. Właściwe stanowisko, względem obcego państwa do którego są wysłani, polega na tem, że są nietykalni, ale nie mają prawa ceremonii posłów dyplomatycznych i w ogóle uważani są jak każdy obcy w państwie. Do takich misyj nazywani są: Książęta krwi panującej, admirałowie, jenerałowie, ministrowie zwykli i t. p. Odnosi się to wszakże do dwóch ostatnich kategorii posłów tajnych. Zaś 1-sza kategoria, t. z. *émissaires cachés* działają bez wiedzy państwa, w którym się znajdują, nieużywają naturalnie żadnego międzynarodowego przywileju, a gdy są wykryci, karani są według prawa ¹⁸⁾

4) *Od Konsulów*. Co do tej kwestyi, czy Konsul uważać za posła dyplomatycznego czy nie, były liczne spory zwłaszcza w w. XVII i XVIII, a nawet i dzisiaj uczeni co do

¹⁷⁾ J. J. Moser. Beiträge zu dem neuesten Völkerr. 1778. IV. 495 532. Heffter § 222.

¹⁸⁾ Alt, Bielfeld II. IX. § 23 str. 176. Schmelzing § 294 not. 4.

tego nie są w zgodzie. — Te kwestje rozbiierzemy przy materji o konsulach.

5) Od *zwykłych Deputowanych* wysyłanych wewnątrz kraju od poddanych do Cesarza lub władz miejscowych. ¹⁹⁾

§ 4.

Dwoisty charakter posła dyplomatycznego.

Ze względu na stosunek posła dyplomatycznego do państwa, do którego i od którego jest posłany, nosi on dwoisty charakter.

Względem państw które go wysyłają, poseł jest *urzędnikiem publicznym* (*officialis publicus, administer reipublicae, fonctionnaire public, staats beamter*). Jego charakter określa prawo publiczne upelnomocniającego go państwa, a znamieniem tego charakteru jest *trwałość*. — Względem zaś państwa do którego jest wysłany, poseł jest *mandatarjuszem* swego państwa jako jego poseł dyplomatyczny i ten jego charakter określa pozytywne prawo narodów. Znamieniem tego charakteru jest *nietrwałość*, t. j. że zarówno jego godność, czynności jak i pensja ²⁰⁾ są każdego czasu odwołalne. ²¹⁾

Prócz tego w państwie w którym poseł dyplomatyczny, jako taki, przebywa, ze względu na interesa które ma do załatwienia, nosi on *charakter reprezentacyjny*, gdyż reprezentuje on swój rząd. ²²⁾ Ze względu zaś na honory, któremi

¹⁹⁾ Kluit—Hist. fed. Belgii foeder. II. 329.

²⁰⁾ O pensji por. F. C. v. Moser. Kleine Schriften V. 182 — 290. Versuch des neuesten Europ. Völkerr. III. 147 Beyträge III. 117.

²¹⁾ Klüber, str. 221. Alt. str. 12. Heffter. str. 353.

²²⁾ Por. Klüber 261 Vattel Droit des gens 1758 IV. i. VI. Schröder—Elem. juris nat. soc. et gent. § 1103. Hoepfner — Naturrecht § 224.

otaczają posła; nosi on charakter *ceremonijny* (de cérémonie). Ten ostatni charakter jest dodatkowy i ma różne stopnie.

Co do charakteru reprezentacyjnego, Römer ²³⁾ odróżnia: charakter *istotny*, odnoszący się do reprezentowania rządu przez posła; *naturalny* wynikający z naturalnych praw posła, z równości i wolności państw; a wreszcie *dodatkowy*, wynikający z dodatkowych praw posła, jak jego rangi, tytułu i t. p. Westphal ²⁴⁾ i Gross ²⁵⁾ odróżniają dwoisty tylko charakter reprezentacyjny posła dyplomatycznego: *naturalny* czyli *istotny* i *pozytywny* czyli *dodatkowy*. W ogóle reprezentacyjny charakter, tylko w skutek wyraźnego postanowienia może być posłowi odjętym. Wszakże kongres Wiedeński (art. 2) zastrzegł charakter reprezentacyjny tylko dla posłów klasy 1-ej. Co się tyczy charakteru ceremonijnego, to ten nie tylko jest różnym w różnych krajach, ale zmienia się nadto według class posła. — Ta różność ceremonii, została również na kongresie Wiedeńskim postanowioną, w art. 5.

§ 5.

Ciało dyplomatyczne.

Posłowie dyplomatyczni różnych państw, przebywający na jednym dworze, tworzą *kollegium*, mające na celu porozumienie się co do wspólnych interesów, dotyczących ich państw, albo ich stanowisk na dworze, przy którym są uwierzytelnieni. — *Kollegium* to nazywa się według wyrażenia pe-

H. Cocceji—Diss. de representativa legatorum qualitate. Heidelb. 1680. Niektórzy autorowie, jak Gutschmid, (Diss. de praerogativa ordinis inter legatos. § 26 39) przyznają charakter reprezentacyjny tylko posłom klasy I. inni, jak Klüber (str. 161) przyznają go posłom bez różnicy class.

²³⁾ Grundsätze ueber die gesandtschaften Gotha 1788 str. 108—112.

²⁴⁾ Inst. jur. nat. § 128.

²⁵⁾ Lehrbuch d. phil. Rechtswiss. § 446.

wniej damy na dworze Wiedeńskim ²⁶⁾ *ciałem dyplomatycznym*. ²⁷⁾ (corps diplomatique, diplomatischen Körper.) Jestto wolne stowarzyszenie osób, a nie żadna osoba prawna i wyraża ono związek między-narodowy państw, tudzież opinią rządów państw Europejskich. W ciele dyplomatycznym przewoźniczy najstarszy wiekiem.

§ 6.

Prawne stosunki posłów dyplomatycznych.

Ze względu na powyżej uzasadniony dwoisty charakter posła dyplomatycznego, względem jego ojczystego i obcego państwa, prawne stosunki osób dyplomatycznych określają: prawo publiczne ich państw i prawo między-narodowe.

Zachodzić wszakże może trzecia jeszcze kombinacja, gdy posłem w pewnym państwie, mianowany zostanie jego poddany. Z istoty charakteru poddanego wynika, że nie może on być mianowanym przez obce państwo, posłem w swym państwie, jak za zezwoleniem jego rządu, które jest zawieszeniem poddańczego charakteru posła na czas trwającego poselstwa. ²⁸⁾

Niektóre państwa nie dają na to swego zezwolenia, w rzadkich chyba niezmiernie wypadkach. Do takich państw należy Francja od czasów Ludwika XVI. ²⁹⁾ tudzież Szwecja ³⁰⁾

²⁶⁾ jak o tem donosi kanclerz Fürst w swym sprawozdaniu dworskim z r. 1754.

²⁷⁾ Por. Heffter 350 Eduard Vehse — Gesch. d. Österr. Hofes. etc. Hamburg 1852 str. 113. Alt str. 11. Bluntschli, 133.

²⁸⁾ Heffter str. 354.

²⁹⁾ Por. Merlin, 250.

³⁰⁾ Cod. Leg. Suec. de Criminibus § 7 Klüber. Staatsarchiv II. Heffter. 354.

§ 7.

Prawo ambasady.

Zbiór spraw określających zasady urządzenia poselstw dyplomatycznych, odnośnie do wysyłania jak i do przyjmowania poselstw, a wreszcie do stanowiska posła w stosunkach między-narodowych, stanowi prawo *poselstw dyplomatycznych*, czyli, ponieważ (jak to zobaczymy poniżej) ambasada jest najwyższą jego formą, t. z. *prawo ambasady*, das *gesandtschaftsrecht*, *droit de légation* ou *d'ambassade*, *jus legationum*.³¹⁾

Z powyższego określenia wynika, że prawo ambasady jest trojakiem:

- 1) Zawiera zasady określające prawo wysyłania posłów dyplomatycznych, czyli t. z. *czynne prawo ambasady*.
- 2) Zasady przyjmowania posłów, czyli t. z. *biernie prawo ambasady*.
- 3) Zasady określające stanowisko posłów dyplomatycznych w stosunkach między-narodowych.

Zauważyć nam potrzeba w tej chwili czynne i biernie prawo ambasady³²⁾ bo wykład trzeciej jego kategorii, zajmować nas będzie w dalszym ciągu niniejszej pracy.

Przystępując tedy najprzód do czynnego prawa ambasady, stawiamy najprzód pytanie: komu przysługuje prawo wysyłania posłów dyplomatycznych?

Przedewszystkiem zauważyć potrzeba, że żadne państwo prawnie nie jest zobowiązane do wysyłania lub przyjmowania posłów, wyjąwszy gdy w tym względzie zawarto odpowie-

³¹⁾ Klüber, str. 218. Alt, 2—3.

³²⁾ Co do wysyłania i przyjmowania posłów por. *Réal La science du gouvernement*. 1754 t. V. 140. *Rouset-Cerem. dipl. I. 481. Martens—Erzählungen I. 371.*

dnie traktaty ³³⁾, ale że nakazuje to wspólny interes państw, istota związku między-narodowego i wymaganie t. z. zasady wzajemności w stosunkach państwowych. Wykonanie czynnego prawa ambasady, czyli mianowanie i upełnomocnianie, tudzież wysyłanie posłów, należy do Zwierzchnika państwa, bo on tylko ma prawo wchodzić jako reprezentant państwa, z innymi państwami w stosunki ³⁴⁾. Żaden poddany, chociażby wielkie bardzo posiadał społeczne znaczenie w państwie i wielki wpływ, nie może prawa tego wykonywać w żadnym przypadku, bo mu to prawo nie służy. Słusznie więc powiada Martens (str. 44), że wykonanie czynnego prawa ambasady jest prawem władzy państwowej; kto ją dzierży, wykonywa go także, kto ją utracił i to prawo utracił. Jeżeli zatem tron jest wakujący, albo z powodu małoletności, Panujący sam rządów nie sprawuje, wtedy wykonanie tego prawa należy do tego, komu sprawowanie rządów poleconem zostało. ³⁵⁾ Monarcha abdykujący eo ipso czynne prawo ambasady utraci, Monarcha uwięziony utraci to prawo na czas uwięzienia. Detronizacja odbiera to prawo detronizowanemu, uzurpacja zaś władzy państwowej nadaje go uzurpatorowi. ³⁶⁾ Wszakże Król strącony z tronu, może wysyłać posłów do tych państw, które nie uznają jego przeciwnika który go tronu pozbawił. ³⁷⁾

W ogóle, konstytucja państwowa orzeka, do kogo w państwie należy wykonanie czynnego prawa ambasady. W Monarchii czy to absolutnej czy konstytucyjnej, spełnia to Panujący; w Rzeczypospolitej Prezydent lub Senat z jego współudziałem lub samoistnie. ³⁸⁾

³³⁾ Klüber, 229 i n.

³⁴⁾ Merlin, sect. II. § 1. Schmelzing § 274. Heffter str. 351.

³⁵⁾ F. G. Martens, 41. 44 Vattel II. V. § 62.

³⁶⁾ F. G. Martens 44. Heffter 351.

³⁷⁾ Klüber, 229. Heffter, 351.

³⁸⁾ Wheaton I. 190.

W razie nieuporządkowania stosunków politycznych w pewnem państwie, pozytywne prawo narodów, dozwala państwowom pragnącym z niem wejść w stosunki dyplomatyczne, albo uznać w niem rząd *de facto*. w danej chwili istniejący i uwierzytelnić przy nim posłów, albo wreszcie całkiem zawiesić z niem stosunki, aż do ustalenia się w niem pewnej już formy rządu. ³⁹⁾

W razie nowego powstania samoistnego państwa, przez oddzielenie się pewnej prowincyi od państwa dawniej istniejącego, państwu chcącemu z nowem państwem wejść w stosunki dyplomatyczne, zupełna służy swoboda działania: albo wprost uwierzytelnić przy niem swego posła, albo oczekiwać uznania go przez pierwszorzędne mocarstwa. ⁴⁰⁾

Z istoty stosunków między-narodowych wynika, że czynne prawo ambasady, mają tylko Zwierzchnicy państw *udzielnych* ⁴¹⁾, bo prawo, to jest właśnie zastosowaniem prawa udzielnosci do stosunków między-narodowych. — To zatem tylko państwo ma prawo wysyłania posłów, które według trafnych słów Klübera, (str. 229) ma prawo względem drugiego państwa, wymagać niezależności politycznej.

W państwach zbiorowych, jakimi są związek państw i państwo związkowe, istnieje niemniej czynne prawo ambasady ale jego wykonanie określa akt konfederacyi. ⁴²⁾ Według więc organizacyi państwa związkowego, istnieje w niem albo ogólna reprezentacya dyplomatyczna, albo reprezentacya pojedynczych państw, albo reprezentacya ogólna i szczegó-

³⁹⁾ Wheaton I. 190.

⁴⁰⁾ Wheaton I. 191. Merlin, Répert. II. § 6.

⁴¹⁾ Bluntschli. Das moderne. Völkerr d. civilis. Staatten. Nördingen 1868. str. 126. Alt. str. 3. Domin. 52.

⁴²⁾ Bynkershoek. Quest. jur. publ. II. III. IV. Oper. Omn. II str. 243. Klüber, str. 229. Alt, str. 3

na. ⁴³⁾ I tak w starem Cesarstwie Niemieckiem prawo wysyłania posłów miały państwa pojedyncze, i Cesarz. — Związek Niemiecki z r. 1815 przeważnie przyznał prawo reprezentacji pojedynczym państwom choć także niewyłączył i reprezentacji ogólnej. Stany zaś Zjednoczone północnej Ameryki w r. 1787 przyznały to prawo Prezydentowi. Szwajcarja (1848 r.) uznała zasadę reprezentacji dyplomatycznej Związku Niemieckiego z r. 1815. W końcu, północny Związek Niemiecki nadał reprezentację dyplomatyczną w zasadzie tylko Prusom, dozwalając ją w szczególnych interesach państwom pojedynczym. ⁴⁴⁾

Państwa lenne tudzież zostające pod protekcją innego większego mocarstwa, mają prawo wysyłania posłów.

Państwa połudzielne mogą wysyłać posłów do obcych państw, ale za zezwoleniem państwa od którego zależą. ⁴⁵⁾ Zazwyczaj są tu tylko pewne ograniczenia co do rangi mających się wysyłać posłów. I tak: traktatem zawartym między Rossją i Turcją w Kainardzi w r. 1774, Mołdawja i Wołoszczyzna należąc wówczas do Rossyi miały prawo uwierzytelniać w Konstantynopolu swoich posłów dyplomatycznych klasy 3-ej (Chargés d' affaires). Również miały prawo wysyłać posłów prowincje Angielskie w Australii i Indjach Wschodnich, i prowincje Holenderskie we Wschodniej Azji. ⁴⁶⁾ Prawo więc wysyłania posłów może mieć także Vice-król, Gubernator generalny, ⁴⁷⁾ Regent i Regentka ⁴⁸⁾.

⁴³⁾ Bluntschli, str. 126. Mirus, § 398. a. E. Alt, str. 3.

⁴⁴⁾ Wheaton, str. 190. Bluntschli, str. 126. G. Meyer. Grundzüge des Norddeutschen Bundesrechtes. Leipzig 1868. 50. 70. 126.

⁴⁵⁾ Wheaton, str. 189. Heffter, 351.

⁴⁶⁾ Bluntschli, str. 127.

⁴⁷⁾ Wicquefort I. III. Brillou. Dict. des arrêts. Callières Ch. XI. Klüber str. 229. Heffter, 351.

⁴⁸⁾ Wicquefort. I. 84.

Żadne ciała publiczne, podobnie jak i jednostki nie mają prawa wysyłania posłów; nawet t. z. Standesherrn w Związku Niemieckim prawa tego nie mieli. ⁴⁹⁾ Jeżeli prawo wysyłania posłów przez pewne państwo jest kwestjonowanem, wtedy wysyła się posłów ale nie w jawnym czyli publicznym charakterze. ⁵⁰⁾

Dawniej były miasta i korporacje które w pewnych wypadkach, np. w rzeczach handlu i wojny wysyłały posłów. Vattel przytacza np. Neufchatel i Bienne, które jako używające droit de hanniére (jus armorum) były upoważnione do wysyłania posłów. ⁵¹⁾ Dziś wszakże prawa te zostały tym miastom nieprzyznane, gdyż jednocześnie pogodzić się niedają charakter poddaństwa i udzielności. ⁵²⁾

Martens str. (44) porusza pytanie: czy naród płacący haracz utracą prawo ambassady? Rozwiązuje go przeczeniem, usprawiedliwiając bardzo słusznie, że haracz jest tylko wyrazem słabości pewnego państwa względem drugiego państwa, ale udzielności mu nie odbiera. — Też samą opinię podziela Merlin ⁵³⁾ — Również traktat stanowiący stosunek protekcyjny względem drugiego państwa, nie odbiera mu prawa ambassady. ⁵⁴⁾

P. Vergé porusza kwestję czy zwykły minister może mianować posła dyplomatycznego?

Pytanie to rozwiązać należy w następujący sposób: sam ze swej władzy, minister nie ma prawa mianować posła, ale

⁴⁹⁾ Klüber 229. Klüber — Staatsrecht des Rheinbundes § 198. Schmelzing 2. § 274. Alt, 4.

⁵⁰⁾ Bielfeld. Instit. polit. II. 173. Klüber, 229 i n.

⁵¹⁾ Heffter. 351.

⁵²⁾ Martens, str. 45. Por. przeciwną opinią którą wyraża Vattel, IV. r. V. § 60.

⁵³⁾ Rép. V^o Ministre public. Sect. 2. § 1. n. 3.

⁵⁴⁾ Vattel — Le droit des gens. § 58. Burlamaqui, Principes du droit des gens. r. XIII. § 2. De Réal. t. V. r. I. sect. 6. n. 2.

uczynić to może w skutek upoważnienia Pannjącego. Dziś podobne wypadki są niezmiernie rzadkie, niegdys upoważniał do tego rząd Hiszpański Gubernatorów. We Francyi z upoważnienia Cesarza Minister spraw zagranicznych upoważniał Konsulów do mianowania Vice-konsulów i Agents consulaires. ⁵⁵⁾

Co się teraz tyczy biernego prawa ambasady, to z tychże samych zasad z jakich następuje wysłanie posła, następuje także i jego przyjęcia. Bezwzględny obowiązek prawny przyjęcia posła, w razie niezawarcia wyraźnych traktatów nie ciąży na żadnem państwie, ale nakazuje mu to poczucie jego własnego interesu, i konieczność związku między-narodowego. ⁵⁷⁾ Bez obrażenia wszakże prawa narodów, można nieprzyjąć posła od państwa którego udzielnosc nie została uznana, tudzież od państwa z którym wszelkie dyplomatyczne stosunki są zerwane. Prawo wysyłania posła wszakże pociąga za sobą i prawo przyjmowania posła, jak to ma np. miejsce w państwach pozbawionych udzielnosci. ⁵⁸⁾

Vice-król i Gubernator generalny posiadający prawo wysyłania posła dyplomatycznego, może mieć także prawo i przyjmowania go nawzajem. ⁵⁹⁾ Przyjęcie posła może nastąpić wszakże pod pewnemi warunkami ⁶⁰⁾. Warunki te odnoszą się przedewszystkiem do osoby posła. Państwo może odmówić przyjęcia pewnych osób mu niemiłych, pozbawionych zaufania, niepożądanych, np. tych które bawiac w tem państwie poprzednio, spełniły ważne jakieś przestępstwo, albo które dały się poznać z swych przekonań nieprzyjaznych dla

⁵⁵⁾ Martens. F. G. str. 51.

⁵⁷⁾ Vattel—IV. 65. 66. Merlin. sect. II § 3. Heffter, 352, Bluntchli, str. 127. Klüber, 231.

⁵⁸⁾ Klüber, 231. Alt, str. 5.

⁵⁹⁾ Tenże, tamże.

⁶⁰⁾ Wheaton, 191.

dynastji panującej i t. p.⁶¹⁾. Te i tym podobne motywa nie przyjęcia posła dyplomatycznego przez państwo, są usprawiedliwione. Natomiast byłoby niesłusznem, gdyby państwo czyniło pewne ograniczenia co do stanu, płci, lub pochodzenia posła, albo wreszcie odmówiło przyjęcia posłowi dla jakichś urojonych powodów. Tak np. Szwecja, w r. 1757 niechciała przyjąć posła Anglii Goedricke dla tego, że on po swej nominacji odwiedził Księcia zostającego w wojnie ze Szwecją. Anglia czuła się przez to obrażoną i zerwała ze Szwecją dyplomatyczne stosunki. Państwo może również nieprzyjąć posła przybywającego z missją, miejscowym prawom przeciwną, albo uwłaczającą honorowi państwa. Odnosi się to do niektórych poselstw papieskich. Jeszcze przed rewolucją Francuską wymagano od każdego posła dworu Rzymskiego ścisłego wyjawienia i udeterminowania jego missyi.⁶²⁾

Może również państwo odmówić zupełnie przyjęcia swego poddanego na posła dyplomatycznego obcego państwa,⁶³⁾ albo przyjąć go pod warunkiem iż będzie odpowiedzialnym przed miejscowymi sądami.⁶⁴⁾

Wojna nie niszczy obowiązku przyjęcia posła, owszem, w czasie wojny poseł jest jednym z środków zawarcia pokoju, albo przynajmniej zawieszenia broni. Wszelako bez szczególnego pozwolenia, poseł na nieprzyjacielskie terytorium wstą-

61) Bynkershoek, Quest. j. publ. II. V. przytacza, że gdy Anglja posłała do Hagi jako Ambasadora, człowieka, który poprzednio we Wschodnio-Indyjskiej Kompanii skazany był na surową karę, wtedy najprzód został uwięzionym, a następnie do ojczyzny zwróconym. Por. Bluntschli, str. 127. 8. Wheaton, 191. Poseł Angielski w Szwecyi Gödericke, musiał się wrócić w r. 1758 nie będąc przyjętym. Takiż los spotkał w r. 1801 Szwedzkiego posła w Wiedniu hr. Armfeld.

62) Bluntschli, 128. Mirus § 94.

63) Jak to czynią Francja i Szwecja. Moser, Versuch III. 89 Beyträge IV. 90. Bielfeld II. 178. Merlin. sect. III. n. 3. Klüber § 176. 187.

64) Wheaton, 191.

pić nie może. Powinien on wymagać sauf - conduit, który tylko ze szczególnych powodów może być odmówionym.⁶⁵⁾

Heffter (w § 200) utrzymuje: że bierne prawo poselstw mają nawet osoby nie będące Zwierzchnikami państw, np. Panujący może posłać posła do Księcia niepanującego, prosząc o rękę jego córki, i t. p. Martens (str. 43) słusznie polemizuje przeciwko temu twierdzeniu, ponieważ poseł Panującego, w tym razie niema charakteru dyplomatycznego i jest tylko prywatnym organem Panującego.

Dla uniknięcia przykrości nieprzyjęcia posła dyplomatycznego, ustalili się zwyczaj między-narodowy uwiadomiania dwory o mianowaniu przy nich posłów z wyrażeniem wybranej osoby. Jeżeli niezachodzi reklamacja, wówczas poseł na pewno udać się może na miejsce swego przeznaczenia

Byłoby wszakże pogwałceniem zwyczajów międzynarodowych, gdyby pewne państwo będąc o przeznaczeniu do niego posła uwiadomionem i nie reklamując przeciwko temu, dopiero po jego przybyciu na jego dwór, odmówiło przyjęcia go, w razie gdy nie zaszyły okoliczności usprawiedliwiające to, w czasie między zawiadomieniem o wyborze posła a jego przybyciem.

Raz przyjęty poseł, używa już stale, aż do skończenia swej misyi, wszystkich przywilejów przywiązanych do jego dyplomatycznego charakteru,⁶⁶⁾ czyli że zwrócenie posła po jego przyjęciu, bez oddzielnych do tego motywów, miejsca mieć nie może, bez obrazy zwyczajów między-narodowych. Przyjęcie posła oznacza uznanie rządu; tak że jeżeli jednocześnie dwaj przybywają posłowie, od panującego tronu pozbawionego, ale mającego nadzieję powrotu do rządów i od uzurpatora władzy, wtedy przyjęcie jednego z tych dwóch posłów, oznacza uznanie

⁶⁵⁾ Vattel. § 67. Burlamaqui r. XIII. § 4. Martens. 43.

⁶⁶⁾ Wheaton, 191.

rzędu legalnego, albo rządu de facto. ⁶⁷⁾ Jeżeli poseł rządu legalnego, nieopuszczał dworu przy którym był uwierzytelniony, a pomimo to przybywa poseł uzurpatora władzy i zostaje przyjętym, wtedy pierwszy poseł eo ipso uważa swą misję za skończoną.

Nie ubliżając swojej godności, państwo może przyjąć posła wyżej klasy, niżeli samo posłało swego. ⁶⁸⁾ Wielkie mocarstwa trzymają się zasady wzajemności: t. j. że przysyłają sobie posłów równej klasy.

§ 8.

Rodzaje Organów powołanych do załatwiania zewnętrznych stosunków państwa.

Zewnętrzne stosunki państwa załatwia:

I. Zwierzchnik państwa.

II. Organa dyplomatyczne państwa jakimi są:

1. Minister spraw zagranicznych
2. Posłowie do obcych państw wysłani. Temi są:

a) Dyplomatyczni posłowie państw w ścisłym, powyżej przez nas (§ 3) określonym pojęciu, a więc osoby upoważnione przez państwo do załatwiania ogólnych jego stosunków z obcym państwem, i w tym celu uwierzytelnione przy obcym dworze, w urzędowym charakterze do niego wysłane, dla bezpośredniego znoszenia się z obcymi władzami państwowymi i używające przywilejów przyznanych przez prawo międzynarodowe osobom ten charakter noszącym — legati publice missi i ministres publics, gesandten.

b) Posłowie państw bez charakteru dyplomatycznego jakimi są: Kommissarze upoważnieni tylko do pojedynczego

⁶⁷⁾ Por. opinię Bluntschli'ego, str. 129. Schmalz, 68.

⁶⁸⁾ Bluntschli, 132.

interesu i to nie do znoszenia się wprost z najwyższymi władzami obcego państwa ⁶⁹⁾ ale także z jego Kommissarzami.

c) Agenci wysłani albo w prywatnych interesach państwa, ale bez urzędowego charakteru, tam gdzie zwykły poseł posłanym być nie może, np. do państwa którego udzielnosc nie została jeszcze przez dwory Europejskie uznana.

Agentami dyplomatycznymi pierwotnie nazywali się wszyscy dyplomatyczni posłowie, wyjąwszy Ambassadorsów.

Nie tylko dwory miały dawniej prawo wysyłać Agentów ale także stowarzyszenia np. kupcy Angielscy mieli swego Agentą w Indjach.

Większość autorów godzi się na to że Agenci nie mają dyplomatycznego charakteru ⁷⁰⁾ jednakże używają przywileju nietykalności, ze względu na charakter posła obcego. Praw ceremonii nie mają żadnych, posłowie tajemni.

d) Deputowani (Députés, Delegirte, Deputirte) wysyłani na kongresy albo na dwory od państw związkowych, nie mają żadnych praw dyplomatycznych, posłów.

e) Konsulowie, upelnomocnieni do spraw handlowych. W tej materji tyżcej się rodzaj organów powołanych do załatwiania zewnętrznych stosunków państwa, nauka nie wyrobiła jednolitych i wszechstronnie uzasadnionych pojęć. Martens, ⁷¹⁾ autor przecież tak poważny w materjach prawa między-narodowego, mieższa zupełnie pojęcie posła dyplomatycznego, posła do państw obcych wysłanego, ale bez charakteru dyplomatycznego, urzędnika państwowego i Ministra spraw zagranicznych. Alt ⁷²⁾ nawet, w swem klasycznym studjum „Handbuch des Gesandtschaftsrechts“ nie zdaje sobie sprawy

⁶⁹⁾ F. G. Martens, 72. Bluntschli, 150. Heffter, 381.

⁷⁰⁾ Bielfeld II. IX. § 22. str. 176. F. G. Martens, § 196. Vattel, I. c. II. ks. IV. r. VI. str. 303. Alt, 25. Schmalz, 85.

⁷¹⁾ Précis, 17.

z różnicy posła dyplomatycznego i posła nie noszącego tego charakteru. Tenże sam błąd popełnia i Heffter ⁷²⁾

§ 9.

Rodzaje posłów dyplomatycznych.

Uwzględniając różne okoliczności przy mianowaniu i funkcjonowaniu posłów dyplomatycznych, dochodzimy do odróżnienia ich różnych rodzajów. — I tak:

I. Ze względu na różny zakres ich władzy, odróżniamy posłów dyplomatycznych z władzą ograniczoną, czyli niezupełną, (*mandatum limitatum*), co ma miejsce wówczas gdy z góry wskazane są granice swobodnego działania posła, przez państwo które go wysła. Posłowie tacy nazywają się plénipotentiaires (*plenipotentia muniti*). Prócz tych są jeszcze posłowie z władzą nieograniczoną, czyli zupełną, (*m. illimitatum*) gdy powyżej wspomniane granice działalności posła wyraźnie z góry określone nie są. — Posłowie tacy nazywają się ambassadeurs, albo ministres plénipotentiaires ⁷⁴⁾

Czasami jednak są te nazwy nadane prosto tylko jako tytuł bez rzeczywistego znaczenia. ⁷⁵⁾

Tytuł *Plénipotentiaire* miał *Ambassador Francuski* Kardynał Mazarini na traktacie Pirenejskim, i *Ambassador Szwedzki* baron v. Lilienroth, na kongresie Ryświckim.

II. Ze względu na czas trwania *missyi*, odróżnić potrzeba: poselstwa *zwyczajne*, ustanowione stale, aż do odwołania,

⁷²⁾ str. 11.

⁷³⁾ str. 352 i 353.

⁷⁴⁾ Meuron, *Diss. de legati plenipotentiarum idea*. Basil. 1724. Klüber, 233. Alt, 13.

⁷⁵⁾ Meuron, l. c. Klüber, l. c.

poselstwa istniejące w Europie dopiero od połowy w XVII⁷⁶⁾ i poselstwa *nadzwyczajne*, ustanowione na czas oznaczony albo nawet i nieoznaczony, ale zawsze z przeznaczeniem do czynności tylko przechodnich. Byli jednakże posłowie noszący tytuł nadzwyczajnych, którzy faktycznie byli zwyczajnymi.⁷⁷⁾ Dawniej posłowie nadzwyczajni używali większego ceremoniału. Na kongresie Wiedeńskim (art. III) przywilej ten został zniesiony.

Prócz tego są jeszcze posłowie mianowani niewyraźnie lecz par Interim. (Interims-Gesandter)⁷⁸⁾

III. Ze względu na przedmiot missyi, są posłowie mianowani do sprawowania interesów państwa na obcym dworze, (négociateur, geschäft-gesandter), posłowie przysłani do odbycia ceremonii dworskich lub assistowania przy nich z powodu koronacyi, chrztu, ślubu i t. p. Ministres d' etiquette, de cérémonie, ou figurants,—Ceremoniel oder Ehren-gesandter, Hofcavaliers, gentilshommes envoyés).

Państwa pierwszorzędne nadają tej ostatniej kategorii także tytuł Ambassadorsów i używają do tego osób z najwyższych klas i sfer towarzyskich.⁷⁹⁾ Z natury tego poselstwa wynika że posłowie ceremonii są posłami nadzwyczajnymi. Poselstwa te reprezentują tylko stosunki dworów między sobą a nie interesa państwa. Dawniej od Książąt katolickich wysyłano do Papieża, tak zwanych Legati reverentiae.

⁷⁶⁾ Jo. Doen. Diss. de eo quod iustum est circa legationes assiduas. Jon. 1716. Klüber. 233. De Flassan—Hist. de la diplom. franç. I. 247. Wheaton, 192. Vattel, Droit d. g. IV. VI. § 70—9. Martens—Précis du droit des gens. mod. de l' Europe VII. IX. § 192. Manuel dipl. I. § 9.

⁷⁷⁾ Merlin. Rép. t. VIII. str. 236. Heffter 361.

⁷⁸⁾ Moser—Versuch. III. 53. Beiträge III. 38. Hagedorn — Discours sur les differents caractères des Envoyés ord. ou résidents. Amsterd. 1736. Klüber, 233. Heffter 353.

⁷⁹⁾ Rousset—Supplément. IV. 245. Klüber 233.

IV. Ze względu wreszcie na ceremonję i etykietę dworską która stosuje się do każdego posła dyplmatycznego, powstały ich różnice co do rangi, zkaąd znowuż powstały ich różne klasy. ⁸⁰⁾

W starożytności nie było żadnych różnic co do rang i klass. Byli tylko posłowie (legati) i ich orszak. — I w Europie długi czas był jeden tylko rodzaj zwykłych posłów dyplmatycznych zwanych Ambassadorami, (ambassadeurs albo procureurs) a obok nich byli tylko jeszcze pod różnemi nazwami wysyłani posłowie ceremonii. Prócz tego, do prywatnych spraw Panującego posyłało agentów, agens. Dopiero gdy powstały stałe poselstwa, a szczególnie gdy posłowie zaczęli się uważać za reprezentantów państwa i osoby Panującego, gdy się zaczęła coraz więcej rozgałęziać wykwitna etykieta dworska, a ceremonje coraz większego nabierały znaczenia, w końcu, gdy sami posłowie domagać się zaczęli od swych dworów wielkiego uposażenia na ostentację i imponujące reprezentowanie swych mocarstw, przy powszechnie wówczas na dworach istniejących zbytkach, wtedy dopiero zaczęły się wyrabiać różnice rang i klass.

Już w wieku XV spotykamy dwie klasy: Ambasadorów i Rezydentów (Résidents—Residenten) ⁸¹⁾ którzy nie wymagali przy dworskich przyjęciach dla siebie takiego ceremoniału, ani nie mieli charakteru reprezentacyjnego, który już wyłącznie przyznano Ambassadorom. ⁸²⁾ a Agentami nazywano już tylko posłów wysłanych dla prywatnych interesów Panujące-

⁸⁰⁾ J. J. Mascov. Principia iuris publici lib. IV. c. IV. § 13—28. J. J. Moser—Vorrede zum Belgrader Friedensschluss. Jena 1740. Bielfeld Institut. polit. II. 174. Kulpis—De legationibus statum Imperii. lib. II. cap. II. § 4 str. 460. Martens. 48.

⁸¹⁾ Dithmar — Diss. de legatis primi et secundi ordinis. Frankf. 1721. Wicquefort—I. sect. I. V. str. 3. 52. Vattel. t. III. ks. IV. r. VI. str. 69. Martens. Précis. § 1191.—Klüber, 233.

⁸²⁾ Martens, F. G. str. 49.

go. ⁸³⁾ Prócz tego, Panujący, Agentów, posłanych dla załatwiania ich prywatnych interesów zaczęli używać także i do spraw państwowych, a wtedy nadawali im nazwy: *Agentes in rebus*, *Agens chargés d'affaires*, *Geschaefsttraeger*. ⁸⁴⁾

W wieku XVII wyrobiła się klasa środkowa między *Ambassadeurs* i *Résidents*, posłów ceremonii, pod tytułem *Envoyés extraordinaires*, albo nawet *Ministres plénipotentiaires*, w skutek czego w wieku XVIII były już trzy klasy:

- 1) *Ambassadeurs*, die *Botschafter*.
- 2) *Envoyés* i *Ministres plénipotentiaires*.
- 3) *Résidents* i *Geschaefsttraeger* czyli *Chargés d'affaires*. ⁸⁵⁾

Podział ten na trzy klasy został zatwierdzony przez kongres Wiedeński, t. j. przez ośm mocarstw; z wezwaniem do innych głów ukoronowanych o przyjęcie i zastosowanie go. ⁸⁶⁾ Istnieje on do dziś dnia nawet, ze zmianą uczynioną przez kongres Akwizgrański w r. 1818, na którym Francja, Anglja, Prussy, Austrija i Rossja uznały dla *Ministres résidents* klasę pośrednią między 2 i 3 klasą.

Faktycznie tedy dziś istnieją cztery klasy posłów dyplomatycznych, pod następującymi nazwami:

⁸³⁾ F. G. Martens. str. 50.

⁸⁴⁾ Alt, str. 14.

⁸⁵⁾ Alt, 14 — Laning — *Theatrum ceremoniale* I. 368. Pasquet — *De l'art de négocier*, str. 105. Gutschmidt — *Diss. de praerogativa ordinis inter legatos*. Leipzig 1755 str. 26. Hermann — *Diss. de variis legatorum classibus*. Upsal 1787. Bielfeld — *Instit. polit.* II. 170. Moser. *Versuch* III. 87. *Beyträge* III. 17 Wurm. *Ueber den Rang den diplomatischen Agenten*, *Tübinger Zeitsch. f. Staatsr.* 1854. Klüber 238. Schmalz, 83, 4.

⁸⁶⁾ Por. *Réglement sur le rang entre les Agens diplomatiques*. Klüber. *Acten des Wiener Congresses* t. VI. str. 204. *Uebersicht der diplom. Verhandlungen des Wiener congresses*. str. 168. *Droit des gens* str. 238. G. F. Martens. *Einl.* § 118. Schmelzing. *Cz. 2* § 231. Ch. Martens *g. d. t. I.* § 12.

I. Ambassadorowie (Ambassadeurs, Die Botschafter.

II. Posłowie dyplomatyczni w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, Envoyés, Ministres plénipotentiaires, die bevollmaechtigten minister).

III. Ministrowie rezydenci, (Ministres résidents. Die Minister-residenten), i w końcu:

IV. Pełniący czynności posłów (die Geschaeftstraeger Chargés d'affaires.

W praktyce jednak uważa się zawsze, że istnieją tylko trzy klasy, odpowiadające powyższym I. II. i IV, a tylko dla klasy III. naznacza się stanowisko pośrednie, między klasą II i IV.

W rzeczy samej niema różnicy między posłami dyplomatycznymi różnych klas, bo te ostatnie powodują tylko różnice co do rangi, ceremoniału i w ogóle praw dworskich.

W kwestyi podziału posłów dyplomatycznych Pinheiro—Ferreira twierdzi, że ze względu na mandat ustalić można następujące kategorie posłów:

Albo Panujący mianuje posła przy Panującym, i wtedy jest to Envoyé, albo Minister spraw zagranicznych, przy obcym Ministrze spraw zagranicznych, i wtedy nazywa się on Chargé d'affaires. Nazwę Ambassadeur zachować on pragnie dla posłów mających prawo wprost z samym Panującym konferować. ⁸⁷⁾

Po tych uwagach rozważymy kolejno wszystkie klasy posłów dyplomatycznych.

Klasa I.

Tu należą posłowie papiezcy zwani Legati a lub de latere, ⁸⁸⁾ Nuntii i Nuncjusze, tudzież posłowie państw, Ambassa-

⁸⁷⁾ F. G. Martens. str. 54—6.

⁸⁸⁾ Między niemi niema żadnej faktycznej różnicy, pomimo przeciwnego twierdzenia Bielfeld'a Instit. polit. II. 272.

dorowie, Ambassadeurs, ⁸⁹⁾ die Botschafter, Gross-Botschafter, (Magni legati) ⁹⁰⁾ Ambasciatori, Embaxatores, Oratores. ⁹¹⁾

Legaci od Nuncjusów tem się różnią że Legatem mianowany być może tylko Kardynał, a Nuncjuszem i nie Kardynał ⁹²⁾. Dwory europejskie przyznają większy ceremoniał Legatom niżeli Nuncjuszom, choć zupełnie bezzasadnie.

Nuncjusze dawniej, w wieku XVI były osoby świeckie, dziś Arcybiskupowie, prawie powszechnie in partibus infidelium. — Od zwykłych nuncjatur, dziś istniejących w Monachjum, w Turynie i Szwajcaryi różnią się t. z. wielkie nuncjatury, istniejące w Wiedniu, Paryżu, Madrycie i Lizbonie i które się opuszcza tylko dla powołania na godność Kardynała. ⁹³⁾

Posłowie klasy I-ej mają następujące przywileje:

1) Oni tylko, w myśl art. II Règlement sur le rang entre les Agens diplomatiques, mają wyłącznie reprezentacyjny charakter, ⁹⁴⁾ t. j. że zarówno co do spraw sobie powierzonych, jak i co do osoby, reprezentują osobę Panującego, od

⁸⁹⁾ Co do pochodzenia wyrazu Ambassadeur, por. Alt, str. 15.

⁹⁰⁾ Tej nazwy użył August II, Król Polski, mianując posła przy dworze Fryderyka I króla Pruskiego w r. 1703. Por. J. J. Moser § 8 not. 4. Alt, str. 14.

⁹¹⁾ Schroter—Diss. de ambasciatoribus. Jen. 1665. Retheln. Comm. de ambasciatoribus. Martisb. 1685. Boerius. De potestate legati a latere. Wenet. 1584. Grammarus—De officio atque auctoritate legati a latere. Maseri—Tr. de legatis et nuntiis apostolicis. 1709. De legatis et nuntiis pontificum eorumque fati et potest. i S eld—Ueber das päbstliche Gesandtschaftsrechts 1887. Moser — Deutsche Staatsr. III. 156. IV 2. Beyträge III. 19. Klüber, 236.

⁹²⁾ Heffter, 362. Alt, 17

⁹³⁾ Alt, 18.

⁹⁴⁾ H. Cocceji—De representatione legator. n. Commentar zu Groot. II. 18. 4. Heffter 377. Alphonse de Domin—Petruschevecz. Precis d' un code du droit international. Leipzig 1861, 53.

którego są posłani. ⁹⁵⁾ Ztąd płynie to następstwo: że po słowie klasy I. używają największego ceremoniału dworskiego takiego, jaki byłby wykonany wrazie obecności osoby ich Panującego, z wyjątkiem osobistych jego przywilejów. ⁹⁶⁾

2) Dawniej tylko posłowie klasy I-ej mieli przywilej konferowania w kwestyi dotyczącej ich misyi z panującymi samymi, podczas gdy posłowie innych klas mieli prawo znośić się tylko z Ministrem spraw zagranicznych. Dziś wszakże przywilej ten ustał, ponieważ każdy poseł dyplomatyczny może wprost porozumiewać się ze Zwierzchnikiem państwa. Zwyczaj jednak doradza to uczynić w wyjątkowych tylko razach, ponieważ słowo wyrzeczone przez Panującego ma zawsze duże znaczenie, wywołuje u posła pewne przekonania zawczesne o rezultacie sprawy, nad którą daleko swobodniej porozumiewać się może z Ministrem spraw zagranicznych.

Inne przywileje posłów dyplomatycznych klasy I-ej, są:

3) Tytuł Excelencyi, ale nie w rozmowie z Panującym przy którym są uwierzytelnieni.

4) Prawo urzędzenia baldachimu w swej sali audjencyjnej.

⁹⁵⁾ Vergé twierdzi, iż niesłusznie Wheaton przyznaje tylko posłom klasy I. charakter reprezentacyjny; według niego, charakter ten mają posłowie wszystkich klas, a Ambassadorowie używają z nich wszystkich największego ceremoniału. To zdanie podziela także Pinheiro-Ferreira. Por. Martens, 57. 59. 60. tudzież Alt, 114.

⁹⁶⁾ Caesarini Fürstenerii, De jure suprematus ac legationis principum Germaniae 1679 r. VII. Johan Stephan Pütter. Anleitung zur juristischen praxis. Gött. 1753. § 300. Alt, str. 15. Klüber § 180 not. a. § 202 not. a. Weidenfeld Gründliche Entwicklung der Dispens und Nuntiatur streitigkeiten. 1788 F. G. Martens. str. 56.

W skutek tego że osobiste przywileje Panujących nie przenoszą się na ich posłów, ci ostatni nie mają prawa pierwszeństwa przed Panującymi niższej rangi od ich panujących.—Tego domaga się stanowczo Pinheiro — Ferreira.—Por. Martnes, 58 100.

5) Prawo nakrycia głowy w obecności Panującego przy rep: zentacyi na I-ej audjencyi po przybyciu, gdy ten ostatni także się nakryje. ⁹⁷⁾

6) Prawo jechania w 6 koni i odbierania honorów woj-skowych.

7) Prawo pierwszej wizyty od ciała dyplomatyczne-go. ⁹⁸⁾

Faktycznie, prawo wysyłania posłów klasy I-ej wykony-wają tylko państwa pierwszego rzędu, mające ukoronowanych Zwierzchników, wielkie Rzeczypospolite i państwa używające honorów królewskich. ⁹⁹⁾ Niema właściwie do tego żadnej za-sady, lecz prosty tylko zwyczaj, z tąd wynikający, że utrzy-manie Ambassadora, jako reprezentującego osobę panującego, pociąga za sobą duże bardzo koszta, których małe państwa ponosić nie mogą. — W dzisiejszych czasach ambassady są rzadkie, zazwyczaj wysyłani są posłowie klasy II-ej.

We Francyi w r. 1848 chwilowo zniesionym został tytuł Ambassadora. ¹⁰⁰⁾

Pinheiro-Ferreira utrzymuje: że Ambassadora ma prawo wysyłać ten tylko Panujący, który z drugim panującym ma prawo znosić się bezpośrednio co interesach państwowych. Ztąd konsekwentnie Rzeczypospolite i Monarchie konstytu-cyjne, w których Ministrowie sprawują interesa publiczne, prawa tego by nie miały. ¹⁰¹⁾

Posłowie papieżcy mieli długi czas stanowisko szczegól-niej wydatne na dworach Europejskich. Pochodziło to ztąd

⁹⁷⁾ Wicquefort I. 19 str. 229. Ward Enquiry II. 563. 602. Hef-fter. 377.

⁹⁸⁾ Gutschmid. § 84. Heffter, 377.

⁹⁹⁾ Martens, Précis VII. II. § 128. Wheaton, 193. F. G. Mar-tens, 72. Domin, 52.

¹⁰⁰⁾ Klüber, 221.

¹⁰¹⁾ Martens, F. G. 72.

że Papież nadawali im dowolnie rozliczne prawa, a Monarcho wie europejscy te ich przywileje akceptowali i przyznawali im stanowisko które tylko Papież dla nich wymagał. — Uważano tedy posłów papieżkich za bezpośrednio tylko Papieżowi podległych i stojących ponad Episkopatem; przyznawano im prawo wykonywania władzy tak rozległej jak ją ma Papież, ale naturalnie w obszarze do nich należącym. — A mianowicie:

- a) Służyła im władza prawodawcza,
- b) Władza zwoływania konciliów,
- c) Prawo przewodniczenia na nich i wykonywania najwyższej władzy.
- d) Zatwierdzać wybranych Biskupów i prałatów.
- e) Rozdzielać urzęda kościelne.
- f) Sprawować władzę sądową, w I-jej instancji albo w appellacji.

g) Sprawować urząd karny w sprawach przeciwko Biskupom i Arcybiskupom ¹⁰²⁾

Kardynałowie na stanowisku posłów papieżkich wykonywali nawet niektóre szczególne, jemu tylko służące prawa. ^{z k...}

Takie nuncjatury, posiadające najrozleglejszą władzę były: w Luzern, w Kolonii, w Wiedniu, Bruxelli i w Warszawie, ale z powodu ich tak rozległej kompetencji, zachodziły niezliczone spory z władzami państwowymi a szczególnie z Biskupami. ¹⁰³⁾

Reformacja religijna, była hasłem upadku nadmiernego stanowiska Nuncjuszów i Legatów papieżkich. — Naturalnie przede wszystkim protestancy Książęta protestowali przeciwko obecności obok siebie ludzi z tak wysoką kompetencją, ale z czasem i katolicy Panujący domagali się usunięcia wielu przywilejów. W r. 1785, reskryptem Cesarza Niemieckiego z 12 Października zniesione zostały wszystkie prawa Nuncju-

¹⁰²⁾ Mirus, 96. Alt, 19.

¹⁰³⁾ Alt, 19.

szów Papieżkich, wykraczające z naturalnych granic ich misyi, co poparło 4 Arcybiskupów na zjeździe w Ems, 25 Sierpnia 1786 ¹⁰⁴). Dzisiaj do wykonania Papieżkich rozporządzeń wewnątrz państw Europejskich, potrzeba przyzwolenia władzy państwowej. Słusznego tego prawa domaga się porządek państwowy i jednolitość władzy.—Odrębne zupełnie stanowisko miał Poseł Wenecki w Konstantynopolu. — Był on właściwym Posłem dyplomatycznym, Konsulem; najwyższą Magistraturą sądową. Wskutek tak szczególnego stanowiska polegającego na nader skomplikowanych attrybucjach, Wenecki Poseł w Konstantynopolu, miał oddzielny swój ceremoniał, wielki orszak, i otaczał się nadzwyczajnym zbytkiem i wystawnością. ¹⁰⁵) Nosił on szczególną nazwę „Bailo“ i był nim mianowany zazwyczaj stary, doświadczony już na innych misjach dyplomata.

Klasa II.

Tu należą: Envoyés (Ablegati, Prolegati, Inviati).

- 2) Poseł lub Minister pełnomocny, ¹⁰⁶)
- 3) C. Kr. Internuncjusz Austrijski w Konstantynopolu. ¹⁰⁷)
- 4) Internuncjusze Papieżcy.

¹⁰⁴) Miruss § 95. 6 7 8 9. not. c. Alt 19—20.

¹⁰⁵) Johann Friedrich Le Bret. Statsgesch. der republik Wenedig. Leipzig. 1769—1777. S. 635. 6. Vorlesungen über die Statistik Stuttgart. 1783. 5. Cz. I. S. 317 8. Joh. Chr. Lünig Historisch u. politischer Schaulatz des Europäischen Hof. u. Cantzley—Ceremoniels. 1710 20 Cz. I. str. 746. Miruss § 93. Alt, 16—17.

¹⁰⁶) Zaliczają ich tu od połowy XVIII-go wieku. Réal, science du gouvernement. V. 48 Moser, Beyträge III. 28. Martens, 62.

¹⁰⁷) Austrja ma ich od Leopolda I. (1678). Por. Vehse VI. 1244 Heffter, 362.

5) Posłowie par interim. ¹⁰⁸⁾

Posłowie ci nie mają charakteru reprezentacyjnego, a między sobą zachowują pierwszeństwo podług rangi swych dworów.

Pod względem ceremoniałów stoją o wiele niżej niż Ambassadorowie.

Pomiędzy autorami niema zgody, co do członków tej klasy, i tak: Moser zalicza tu nawet Ministres résidents, i chargés d'affaires, Bielfeld zaś liczy Internuncjuszów Papieżkich do klasy 3-ej.

Dawniej rozróżniano Envoyés ordinaires i extraordinaires (zwyczajni i nadzwyczajni. ¹⁰⁹⁾

Dziś nie używa się tytuł ordinaire, natomiast każdy Envoyé, nazywa się extraordinaire, tudzież Minister pełnomocny. ¹¹⁰⁾

Klasa pośrednia.

Na kongressie Akwizgrańskim, 21 Listopada 1818 r. Austria, Prusja, Rossja, Francja i Anglja, przyznały Posłom dyplomatycznym, noszącym nazwę Ministres Résidents, Minister-Residenten, pośrednią rangę między klasą 2 a 3-ią, z względu na ceremoniał. ¹¹¹⁾

¹⁰⁸⁾ Klüber, 236 i nast. Moser, Beyträge III. 28. Bielfeld. Instit. polit. II. 157. Alt, 20—21. Bluntschli, 131.

¹⁰⁹⁾ Discours sur les différents caractères des Envoyés extr. des env. ord. ou des Agens revêtus du caractère des Residents. Amsterdam. 1738.

¹¹⁰⁾ Alt, 21. Moser Beyträge zu d. neuesten Geschäfts R. str. 10. Réal, t. V. r. I. sect III. str. 46. Schmelzing, Cz. 2 § 286.

¹¹¹⁾ Bluntschli, 131.

Klasa III.

Tu należą:

- 1) Ministrowie właściwi. ¹¹²⁾
- 2) Chargés d' affaires. ¹¹³⁾
- 3) Les Résidents, Die Residenten (Agentes in rebus ^{1 14)}. Tytuł ten dawniej częsty, dziś jest rzadki.
- 4) Chargés d' affaires, Die Geschäftsträger ¹¹⁵⁾ i właściwi dyplomatyczni Agenci ¹¹⁶⁾ diplomatischen Agenten. Chargés d' affaires są zazwyczaj mianowani tylko na czas nieobecności zwyczajnego Posła, i dla tego uwierzytelnieni są tylko przy Ministrze spraw zagranicznych. Czasami jednakże zdarza się że są przy Panujących wprost uwierzytelnieni. ¹¹⁷⁾
- 5) Konsulowie z misją dyplomatyczną.

Kongres Wiedeński liczy tu tylko Chargés d' affaires uwierzytelnionych przy Ministrze spraw zagranicznych.—Na wielu dworach ceremoniał Chargés d' affaires, nie jest ściśle oznaczony.

§ 10.

O Konsulach.

Konsul jest Agentem handlowym, to jest, on nie jest uwierzytelnionym przy obcym dworze dla załatwiania między-narodowych stosunków państw, ale jest organem służącym do obrony i rozwoju ¹¹⁸⁾ handlu jednostek, do różnych państw należących.—Dla utrzymania rozwoju handlu, każde państwo utrzymuje w portach otwartych, w nadmorskich miejscach

¹¹²⁾ Moser. Vers. III. 50. Beyträge IV. 496. Alt, 22. Klüber 236.

¹¹³⁾ Pierwszy który nosił ten tytuł, był Poseł Szwedzki w Konstantynopolu w r. 1784. F. G. Martens, Emil. § 188. not. d. Moser. Vers. IV. 588. Bielfeld, l. c. IX. 281.

^{1 14)} Müller—De residentibus eorumque jure. Jena 1690. 1742. Siebenkees. Neues juristisches Magazin I. 395. Moser. Versuch III. 50. IV. 579. Beyträge IV. 497.

¹¹⁵⁾ Heffter, 362.

¹¹⁶⁾ Elistramus. Von Agenten. Dresdner Anzeigen 1771. str. 4. 3. Siebenkees I. 388—426. Wicquefort. I. V. str. 60. Sarraz du Franquesnay I. 21. Moser. Beyträge IV. 530. Klüber, 236 i nast.

¹¹⁷⁾ Moser Versuch III. 55. IV. 580. Klüber, 236.

¹¹⁸⁾ Alt, 29. Bluntschli, 101.

handlowych ¹¹⁹⁾ i w stolicach, swoje organa pod nazwą *Konsulów*. ¹²⁰⁾ Zadaniem zatem Konsulów jest dopilnowanie całości handlowych interesów ich państwa, praw i przywilejów jednostek do jego narodu należących, a to przez nadzór nad czynnościami handlowymi, nad wykonaniem umów handlowych, traktatów, przez opiekę i pomoc osobom handlującym z ich państwa pochodzącym.

Wyraz *Konsul* miał pierwotnie (w starożytności) polityczne znaczenie, jako nazwa politycznego urzędu. — W końcu XVIII-go wieku we Francyi nadano tę nazwę także 3-emu najwyższemu Członkowi rządu. — W znaczeniu *Agenta* handlowego, nazwa *Konsula* powstała w wiekach średnich, w miastach Włoskich i Hiszpańskich.

W roku 1799, we Francyi zniesiono nazwę *Konsula* jako *Agenta* handlowego, i nazywano go *Agent de Commerce*, przyczem obce państwa zostały wezwane do nadania tej nazwy swoim *Konsułom* istniejącym we Francyi. ¹²¹⁾

Jeszcze w czasie wojen krzyżowych, posyłały miasta Francuskie, Włoskie i Hiszpańskie, *Konsulów* do Azji ¹²²⁾ dla popierania handlu i sądzenia sporów wynikających z tych stosunków. Miasta Hanzeatyckie miały swych *Alderman*, kupcy Angielscy mieli także swoich przedstawicieli w głównych miejscach handlowych, a kupcy Holenderscy swych *Jusconservadores*. ¹²³⁾

Widzimy zatem, że pierwotnie, *Konsulowie* byli *Sędziami*, i mianowani byli nie przez Rząd ale przez spółki handlowe. Słusznie też *Bluntschli* zauważył (str. 152) że konsulaty są więcej społecznej niż politycznej natury, że pierwotnie wyszły

¹¹⁹⁾ Tam nazywano ich *les Commissaires de la marine*. Klüber, 227. De Steek, 55.

¹²⁰⁾ *Domin—Précis*, 48. *Bluntschli*, 22, 23.

¹²¹⁾ *Por. Almanach royal* z r. 1817. str. 121. *F. G. Martens*. 397.

¹²²⁾ *F. G. Martens*, 385.

ne z miejskich handlowych korporacyj. — Stanowczy zwrot w stanowisku Konsulów dokonał się w wieku XVI. Odebrano im władzę sądową, wprowadzono zwyczaj utrzymywania stałych Konsulów, ale uczyniono ich Agentami rządowymi do spraw handlowych krajowców w obcym państwie. — W tem znaczeniu, organizacja Konsulatów istnieje do dzisiaj. ¹²³⁾

Są różne rodzaje Konsulów:

1) Konsul jeneralny, (consuls-généraux, general-consul) którego urząd obejmuje kilka miejscowości handlowych, czasem kraj cały, z obowiązkiem nadzoru nad innemi konsularnemi okręgami.

2) Konsul—(Consul, Consul particulier, Particulär-Consul) którego stanowisko odnosi się do ściśle oznaczonego miejsca.

3) Vice-Konsul (Vice-Consul) dodany do pomocy Konsulów 1-ej lub 2-ej kategorii. ¹²⁵⁾ Właściwie więc Konsulowie tych 3-ch kategorii różnią się tylko zakresem działania, ale prawa i obowiązki mają jedne i też same.

Względnie do tego: czy Konsulem mianowany jest poddany krajowy państwa wysyłającego Konsula, czy poddany kraju do którego ma być Konsul wysłany — odróżnia się: Consules *missi* i *electi*. ¹²⁶⁾ Dziś mianowanie Konsula należy do Panującego, a nie do jednostki lub towarzystw handlowych, ¹²⁷⁾ zastrzega to wyraźnie traktat Pirenejski. ¹²⁸⁾

¹²³⁾ Kluit—Hist. federum. Belgii federati II. 561. 4. Klüber, 227, W Anglii handlujący składali ciało prawne (merchants aventurers) otóż Szef jego w obcym mieście był jakby Konsulem. Por. F. G. Martens, 397.

¹²⁴⁾ Co do powstawania konsulatów por. Heffter 415—417. Alt, 29—30.

¹²⁵⁾ Domin, Précis, 48. Klüber, 228 i nast. F. G. Martens, 396.

¹²⁶⁾ Heffter, 418. Alt, 32.

¹²⁷⁾ Valin—Commentaire sur l'ordonnance de la marine de Louis XIV. I. 245. Steck sur les Consuls str. 56.

¹²⁸⁾ Dalloz, Jurisprudence générale v. Consul. F. G. Martens. 385 i nast.

Konsul ustanawia się przez rząd bezpośrednio, albo pośrednio. Przykład tego ostatniego, widzimy w Prussach i Szwecyi, które upoważniają swych Posłów w Konstantynopolu do ustanawiania i odwoływania Konsulów. Nawet państwa północne mają prawo ustanawiania swych Konsulów.

Mianowanie Konsula dokonywa się za pośrednictwem tak zwanego *lettre de provision*. Wykonanie wszelkich obowiązków konsularnych może mieć miejsce dopiero za przyzwoleniem na to Panującego, kraju w którym Konsul ma być czynnym. Przyzwolenie to udziela się w formie tak zwanej *Exequatur*,¹²⁹⁾ które wyraża uznanie w pewnej osobie urzędowego charakteru Konsula i pozwolenie do objęcia właściwych obowiązków, tudzież rozkaz do władz miejscowych, wchodzenia z nim w urzędowe stosunki. Każdemu Państwu służy zupełna swoboda, dozwolić lub nie, na założenie u siebie obcego Konsulatu;¹³⁰⁾ służy mu nadto prawo, nieprzyjąć pewną osobę za Posła.

Nad drzwiami mieszkania, Konsul umieszcza herby swego Państwa, a nad domem flagę, w razie gdy nie nastąpił wyraźny tego zakaz.

Prawnym obowiązkiem Konsula jest:

- 1) Staranie nad wykonaniem umów, dotyczących żeglugi i handlu, a w następstwie usuwania przeszkód, stojących na drodze do tego wykonania, podejmując stosowne kroki u władz miejscowych.
- 2) Kontrola nad przybywającymi do portu okrętami i ich ładunkiem.
- 3) Wykonywanie policyi pasportowej.¹³¹⁾

¹²⁹⁾ Exequatur wydaje się szybko i bez taksy. Por. Domin, 48.

¹³⁰⁾ Bluntschli, 153.

¹³¹⁾ Ta ich czynność jest im gdziekolwiek zupełnie odebrana, albo przynajmniej ograniczoną. Bluntschli, 154.

4) Opieka nad przebywającymi za granicą ziomkami w celach handlowych,

5) Przedsiębranie środków ujęcia majtków, zbiegłych do obcego państwa. ¹³²⁾ Ujęcie to nie może nastąpić, gdy ucieczka nastąpiła do portu będącego ojczyzną majtka, bo wtedy potrzebuje się Konsul piśmiennie odnieść do władz miejscowych, o wydanie zbiega.

W ogóle władze miejscowe udzielają Konsulom środków do ujęcia zbiegłych marynarzy, pozwalają ich nawet w miejscowym więzieniu osadzić. Osadzenie to wszakże, nietrwale dłużej jak 2 miesiące. Gdy w tym czasie Konsul nie odeśle ich do swego Państwa, wtedy zostają uwolnieni i drugi raz za toż samo przestępstwo ujęci być nie mogą.

Jeżeli dezertor popełnił zbrodnię, to jego ekstradycja może nastąpić dopiero po prawomocnym i wykonanym wyroku Sądów karnych miejscowych. ¹³³⁾

6) Poświadczanie papierów okrętowych.

7) Sprawowanie urzędu Sędziego polubownego, ale wtedy strony spór wiodące zrzec się muszą prawa apPELLACYI, bo gdyby wyrok Konsula, dobry w obliczu jego praw krajowych, został w apPELLACYI uchylony, wówczas powaga Konsula mogłaby cierpieć na tem.

8) Zdawanie raportów Panującemu i Ministrowi marynarki o wszystkim co dotyczy handlu. ¹³⁵⁾

9) Konsul jest upoważniony i obowiązany, prawa nieobecnych i źle zastąpionych swoich ziomków, na obcej ziemi bronić, przez przedsiębranie odpowiednich czynności. Jest to jak słusznie zauważa Bluntschli (str. 155—7), rodzaj prawa patronatu. Opieczętowuje zatem i przechowuje ich rzeczy,

¹³²⁾ Domin, 48

¹³³⁾ Domin, 49—50.

¹³⁴⁾ Heffter, 419. Dziś więc wykonywanie sprawiedliwości, do atrybucyi Konsula nie należy, wyjąwszy tam gdzie im to wyraźnie powierzono.

¹³⁵⁾ F. G. Martens, 392.

może nawet za nich wnosić skargi i protesta bez szczególnego upoważnienia, ale to wszystko tylko w ostatecznych wypadkach. Konsul więc czuwa tylko nad tem, ażeby swych ziomków w ostateczności od strat uchronić, ale nie ażeby im zysk przysporzyć. ¹³⁶⁾ Konsul może nawet swym ziomkom ułatwić powrót do ojczyzny i materialny w tym celu dać zasiłek.

10) Pośredniczy w sporach Kapitanów statku z majtkami i passażerami.

11) W razie rozbicia się statku, obowiązkiem Konsula jest przedsięwzięcie wszystkiego co jest koniecznem do ratunku ludzi, rzeczy i statku.

12) Konsul poświadcza stan cywilny swych ziomków i w tym celu odpowiednie prowadzi księgi.

Konsul uważa się zwykle za poddanego tego Państwa w którym otrzymał Exequator, stąd miejscowym Sądom podlega, ¹³⁷⁾ nie używa żadnych ceremonjałów na dworze. Urzędownie nieprezentują się na dworze i niebiorą udziału w uroczystościach dworskich, wreszcie niemają prawa kaplicy. ¹³⁸⁾

Z przywilejów między-narodowych, ex-re istoty swych czynności, używają tylko prawa nietykalności, mają prawo swobodnego wykonywania swych obowiązków i uwolnienie od ciężarów osobistych. ¹³⁹⁾

Zwyczaj, traktaty i rozporządzenia każdego rządu, określają władzę, godność i prawa osobiste Konsulów, które jednak stoją pod opieką pozytywnego prawa narodów. ¹⁴⁰⁾ Stąd akta Konsula i jego korespondencje z swoim rządem, są nietykalne, i nie mogą być przetrząsane.

—

¹³⁶⁾ Blunsthli, 156. Kent, Comment I. 42.

¹³⁷⁾ Bynkershoek. De foro legatorum, cap. 10. Römer; Grundsätze ueber die Gesandtschaften str. 122—134 Klüber, 223 i nast. Heffter, 420.

¹³⁸⁾ Ch. Martens, Précis § 147. Klüber, 223 i nast. Alt, 34.

¹³⁹⁾ Domin, 48.

¹⁴⁰⁾ Vattel, II. II. § 47. Steck, Essai str. 18. Klüber, 227 Domin, 48.

Na Konsula mogą być powołane albo osoby ten tylko urząd piastujące, albo zajmujące się fachowo handlem. — Konsulowie pierwszej kategorii są płatni, albo ustanowiona jest taxa, którą pobierają za swe czynności.

Odwołanie Konsula przez Państwo które go mianowało, nastąpić może w każdej chwili, za uwiadomieniem jedynie Państwa w którym Konsul urząd swój pełni, a wtedy gaśnie jego exequator.

Cofnięcie exequatoru także miejsce mieć może, ale w ważnych tylko wypadkach, o czym Konsul swój rząd niezwłocznie uwiadamia, ale państwo w którego obrębie Konsul przebywa, powinno mu zapewnić spokojny wyjazd. ¹⁴¹⁾

Pozostaje nam teraz w końcu rozebrać kwestję: czy Konsul jest Posłem dyplomatycznym, czy nie? Spór o to był szczególnie na porządku dziennym w wiekach XVII i XVIII: Z autorów: Wicquefort, Vattel, Martens, Klüber, Wheaton. Foelix ¹⁴²⁾ i Domin Petrushevecz ¹⁴³⁾ odmawiają im tego charakteru, zaś Steck, de Clércq, de Vallat, de Cussy i Bluntschli przyznają im go. Szczególniej żarliwym ich obrońcą jest Pinheiro-Ferreira, ¹⁴⁴⁾ Według niego Konsulowie są Posłami dyplomatycznymi; bo załatwiają sprawy handlowe całego narodu, mianowani są przez rząd i powołani są niekiedy do sprawowania czynności dyplomatycznych; a to że nie używają wszystkich przywilejów Posła dyplomatycznego, to tylko stanowi niższą ich rangę. ¹⁴⁵⁾ Ale pomimo tych argumentacji, opinii uczonego autora podzielać niemożemy. Konsulowie nie są Posłami dyplomatycznymi, ponieważ natura ich czynności, jest zupełnie niedyplomatyczną, bo oni niesprawują

¹⁴¹⁾ Bluntschli, 161.

¹⁴²⁾ Traité du droit international privé I. 218.

¹⁴³⁾ Précis d' un code du droit, international. Leipzig 1861 str. 48.

¹⁴⁴⁾ F. G. Martens str. 388.

¹⁴⁵⁾ Słabszą jest daleko obrona tej teorii, którą przynosi Bluntschli, str. 154.

między-narodowych stosunków Państw, ale specjalną tylko, handlową czynność. Powoływani są do czynności dyplomatycznych, za pośrednictwem specjalnego zwykłego lettre de créance, a nie jako Konsulowie, przez co uzyskują dyplomatyczny charakter; dalej, nieużywają przywilejów między-narodowych, takich jak wyjęcie z pod jurysdykcji cywilnej i karnej Państwa w którym pełnią swój urząd, płacą podatki, niemają prawa kultu religijnego, ¹⁴⁶⁾ niemają wreszcie prawa ceremonii, — przywilejów, będących istotnem znamięm Posła dyplomatycznego. — Niemożna ich bynajmniej porównywać z *Chargés d' affaires*, bo gdybyśmy się nawet zgodzili na to, co uczynić niemożna, że *Chargés d' affaires* mają mniejszą misję dyplomatyczną nizeli Posłowie innych klas to i tak paralella jest fałszywa, bo *Chargés d' affaires* są w ten sam sposób mianowani co inni Posłowie, a Konsulowie przecie inaczej, bo otrzymują tylko *lettre de provision*, zamiast *lettre de créance*.

Pomiędzy zatem Konsulami a właściwymi Posłami dyplomatycznymi zachodzi materiałna różnica, dla której odmówić im musimy charakteru Posła dyplomatycznego, przyznając im natomiast, dla opieki prawa między-narodowego pod którą stoją, charakter *dyplomatycznych organów*.

Niekiedy Konsulowie mają sobie powierzane misje dyplomatyczne, a wtedy uzyskują *lettre de créance*, a z nim i charakter dyplomatyczny. ¹⁴⁷⁾ Konsulowie sami między sobą ustanawiają pierwszeństwo podług rang ich panujących. ¹⁴⁸⁾

Zupełnie inne jest stanowisko Konsulów na Wschodzie i w Afryce. Tam oni równają się prawie Posłom dyplomatycznym, ponieważ zarówno są uwierzytelnieni, jak i dopu-

¹⁴⁶⁾ Ch. Martens, Précis. § 147. F. G. Martens, 393—6.

¹⁴⁷⁾ Moser, Versuch, IV. 613. Beiträge IV. 529. Klüber, 223 i nast.

¹⁴⁸⁾ Moser. Versuch. VII. 831. 843. Klüber, 223 i nast.

szczeni do używania między-narodowych przywilejów Posłów dyplomatycznych. I tak: mają prawo kultu religijnego, prawo uwolnienia od opłat osobistych, prawo uwolnienia od jurysdykcji sądów miejscowych; sami ją sprawują względem swych krajowców, w ten sposób, że w sprawach cywilnych stanowią 1-szą instancję, w karnych wymierzają kary pieniężne i prowadzą śledztwa. — Wreszcie, w sprawach swych krajowców assystują na sądach, w końcu mają tak zwane asylrecht, to jest prawo przytułku w swym domu przed poszukiwaniami władz miejscowych, wyjąwszy względem miejscowych poddanych. Rozległe te atrybucje starano się im w ostatnich czasach ścieścić.

Pod względem wartości, prawodawstwa o Konsulach idą w następującym porządku: Francuskie, Pruskie, Brazylijskie, Stanów Zjednoczonych, Greckie i Ruskie. ¹⁵⁰⁾

§ 11.

O wyborze osoby, rangi i liczby Posłów.

Panującemu służy zupełna swoboda przy wyborze osoby Posła, ¹⁵¹⁾ jeżeli tylko w tej mierze nie poczyniono umów oddzielnych. Miejsce urodzenia, religja, wiek, poprzednie stanowisko, pochodzenie familijne, majątek i płeć, nie wywierają żadnego wpływu na wybór osoby Posła.

Co się tyczy miejsca urodzenia i płynącego stąd poddaństwa, to jedna tylko Francja i Szwecja wzbraniają się mianować poddanych pewnego Państwa swymi w nich Posłami, albo

¹⁴⁹⁾ Alt, 35—8. F. G. Martens, 392—3. Heffter, 420—1 Miruss 395. Schmelzing II. § 299. not. 1.

¹⁵⁰⁾ Dalloz, Jurisprudence générale v. Consuls. n. 16. F. G. Martens, 397.

¹⁵¹⁾ Heffter, 363, F. G. Martens, 79. Co do wyboru nuncjusów papieżkich por. Haebelin—Römisches Conclave, str. 23.

uważam przyjmować swoich poddanych jako obcych Posłów. System ten motywuje się obawą przed kollizją charakteru poddanego w pewnem Państwie i charakteru Posła dyplomatycznego, pociągającego za sobą ważne między-narodowe przywileje. — Kollizja ta łatwo przecież daje się usunąć, przez zawieszenie charakteru poddanego na czas misyi, a inne Państwa nie uwzględniają jej bynajmniej. Ze względu na religję, niektóre Państwa mianowały Posłami dyplomatycznymi tylko katolików, dwór Rzymski nawet tylko duchownych.

Co do wieku, niema żadnego ograniczenia. Niegdy Wenecki Poseł w Konstantynopolu był zazwyczaj w późnym wieku, dla powagi i rękojmi doświadczenia.

Co do powołania, niezachowywane są żadne ścieśnienia. Posłami mianowani są tak dobrze wojskowi, jak literaci i uczeni, szczególnie doktorowie obojga praw.

Pochodzenie familijne w obec dzisiejszych pojęć, nie może być ani na chwilę uwzględnianem. Dawniej jednak grało wielką rolę. Sławną w tym względzie przytaczają rozmowę francuzkiego Posła od Henryka IV-go z Filipem II-im Królem Hiszpańskim. — Etes-vous gentilhomme? zapytał Król Posła zaraz po jego przybyciu na dwór. Oui, si Adam l' était, brzmiała odpowiedź. — De qui êtes-vous fils? pytał Król dalej. De mes vertus -- odpowiedział niezmiészany Pierre Jeannin.—¹⁵²⁾ W dzisiejszej praktyce prawa narodów, urodzenie uwzględniają zazwyczaj tylko przy poselstwach ceremonialnych, do którego wybierani są Hrabiowie i Książęta.

Majątek o tyle tylko gra dużą rolę w kwestyi poselstwa że jego koszta ostentacyjne i koszta utrzymania są tak duże, iż w niektórych małych Państwach Niemieckich których budżeta niemogą ponosić tak wielkich ciężarów, mianowani są

¹⁵²⁾ Klüber, 239 i nast. Alt, 40.

¹⁵³⁾ Wicquefort II. sect. IX. str. 96. Politisch Unterhandlungskunst str. 22. 264. Klüber, 221.

Posłami dla zaszczytu, bogaci obywatele, mogący się utrzymać z własnej szkatuły. ¹⁵³⁾

W końcu płeć nie stanowi także żadnego ograniczenia przy wyborze Posła, ¹⁵⁴⁾ jakkolwiek wszyscy uczeni zgadzają się na to, że zarówno z duchową jak i fizyczną organizacją kobiety, a przede wszystkim z jej czią niewieścią, nie bardzo się godzi charakter Posła dyplomatycznego. Pomimo to jednakże nie rzadkie są przykłady naznaczania kobiet za Posłów dyplomatycznych. Historia Rzymska niejednokrotnie wspomina podobne wypadki. W czasach nowszych, Szach Percki posłał raz bardzo piękną kobietę, jako Posła do Sultana Tureckiego. Ludwik XIV-ty posłał pannę de Kerronal w tymże samym charakterze na dwór Londyński. August II-gi wysłał Hrabinę Marję Aurorę von Königsmarck do Karola XII-go Króla Szwedzkiego, ale napróżno, bo piękna ta dama, nawet pomimo swych wdzięków, niezdolała ani jednej uzyskać audjencji u Króla.

Ze wszystkich wypadków, w których poselstwo dyplomatyczne było powierzaniem kobiecie, najgłośniejsze jest poselstwo Marszałkowej Hrabiny de Guebriant, wdowy, do Władysława IV-go, która okazała wielki zmysł i takt dyplomatyczny. ¹⁵⁵⁾

Jedyny w swoim rodzaju do dziś dnia niewytłumaczony wypadek, zdarzył się w bieżącym stuleciu w Londynie. Poseł Francuski za Ludwika XV-go Karol, Genowefa, Ludwik, August, Andrzej, Tymoteusz d' Eon de Baumont, z rozkazu rządu Francuzkiego, przywdział suknie kobiece i no sił je aż do śmierci, w dniu 10 maja 1810 r. nastąpionej. Dopiero wła-

¹⁵⁴⁾ Jo. Simon. Num foemina legati numere fungi possit. Upsaliae 1626. F. G. Moser, l' Ambassadrice et ses droits. 1752. 4. 7. Merlin, sect. III n. 3. Miruss § 127 8. Berliner Revue. t. VI. 133. Gessner De jure uxoris legati atque legatae. Halae 1851 str. 42.

¹⁵⁵⁾ Moser, Versuch IV. § 4.

śnie po śmierci wyjaśniano zagadkę, że sławny dyplomata w kobiecym stroju, był rzeczywiście mężczyzną. ¹⁵⁶⁾

Właściwym jest tylko wysyłanie kobiet w missjach ceremonialnych i w wielu missjach sekretnych.

Co się tyczy klasy Posła, to i tu jest zasada swobodnego wyboru Panującego, ale ponieważ następstwem różnic klasowych są różnice ceremonii; więc istnieją pewne ograniczenia ¹⁵⁷⁾ pod względem wyboru klasy, którą się Posłowi nadaje.

W ogóle w praktyce prawa między-narodowego panuje zasada *wzajemności* w wysyłaniu Posłów, to jest że Panujący przysyłają sobie Posłów równej rangi; ¹⁵⁸⁾ I tak prawo wysyłania Posłów-klasy 1-ej faktycznie w zwykłych dyplomatycznych stosunkach wykonywają Państwa rządzone przez głowy ukoronowane lub Książąt używających Królewskich honorów, tudzież wielkie Rzeczypospolite i Papież jako władca świecki.

Zadne Państwo używające honorów Królewskich, nie otrzymuje Posła klasy 1-ej, od Książąt którym honory takie nie służą, ani od państw półudzielných, ani wreszcie od małych Rzeczypospolitych. Te wszystkie Państwa między sobą, mogą sobie przysyłać Posłów dyplomatycznych klasy 1-ej. Nigdy dwory Europejskie nie posyłają Posłów klasy 1-ej do Państw od których same nie przyjmują Posłów tej klasy. Ponieważ Poseł klasy 1-ej reprezentuje osobę Panującego, więc w sprawach czysto osobistych, (np. małżeństwo, chrzciny i t. p.) wysyła się zawsze Ambassadorów. Wtedy nawet najmniejsze Państwa wysyłają Ambassadorów; niepodobna więc utrzymywać, jak to słusznie zauważył Heffter, ażeby

¹⁵⁶⁾ Klüber, 239 i nast. Archenholz, Minerva 1810 str. 567; Alt, 43.

¹⁵⁷⁾ Klüber. 229.

¹⁵⁸⁾ Heffter, 363 i nast.

prawo wysyłania Posłów klasy 1-ej, miało być wyłącznym prawem Cesarstw i Królestw. ¹⁵⁹⁾

Zdarza się niekiedy zmiana klasy Posła w czasie trwającej misyi. I tak, Poseł klasy 2-ej może być awansowany na Ambassadora, na stałe lub na pewien czas, albo wreszcie tylko do pewnej sprawy, np. do pewnej ceremonii. Czasami znów Poseł Zwyczajny zostaje Posłem Nadzwyczajnym, albo Poseł ceremonii, właściwym Posłem dyplomatycznym do załatwiania między-narodowych spraw i stosunków państw. Niekiedy Ambassador zostaje Posłem klasy 2-ej, niekiedy znów Sekretarz ambassady zostaje powołanym na Posła dyplomatycznego klasy 3-ej. ¹⁶⁰⁾

Co do liczby wreszcie Posłów, to ze względu na ważność misyi, uwierzytelnić można przy jednym dworze kilku Posłów, ¹⁶¹⁾ w jednej lub w różnych rangach, do jednej lub do różnych spraw. W tych razach różne się mogą zdarzyć kombinacje: albo ci wszyscy Posłowie muszą razem działać, albo li też służy im wybór działania razem lub oddzielnie; albo wymagany jest do ważności negocjacji komplet wszystkich Posłów, albo komplet ten nie jest koniecznym. — Prócz tego, ci wszyscy Posłowie mogą być razem wysłani, albo oddzielnie. Zdarza się jednak że niekiedy Państwo odmawia przyjęcia naraz kilku Posłów klasy 1-ej, czasem znów w poselstwach ceremonialnych wyraźnie tego żąda, dla większej ostentacji. Posłanie poselstw zbiorowych, ma miejsce najczęściej na kongres i żaden Panujący nie może być pozbawionym prawa bycia reprezentowanym przez kilku Posłów. Ludwik XIV mając sam kilku Posłów, daremnie się domagał na kongresie Nimweskim

¹⁵⁹⁾ F. G. Martens, 75 i nast. Heffter, 363 i nast. Vattel, IV. 78 Moser, Versuch III. 5. Beiträge III. 7. Merlin, sect. II. § 2 n. 1.

¹⁶⁰⁾ Klüber, 239 i nast.

¹⁶¹⁾ Grecy wysyłali czasami poselstwa z 10. 20. 30 a nawet 100 osób złożone. Alt, 45—6. Schmalz, 85. 6.

ażeby Elektor Brandeburski miał tylko jednego Posła. ¹⁶²⁾ Niekiedy zamiast Posła klasy 1-ej, wyselani są dwaj Posłowie klasy 2-ej lub 3-ej.

Zdarza się także że od kilku Państw bywa posłanym jeden Poseł, albo odwrotnie, ijeden Poseł bywa przy wielu dworach uwierzytelniony. ¹⁶³⁾

Praktyka przyjęła zasadę, w kwestyi i wyborze osoby Posła, ażeby misyje dyplomatyczne powierzone zawsze były osobom dobrze widzianym na dworach, przy których mają być one upęnomocnione.

§ 12.

O prawach Posłów w ogóle.

Posłowie dyplomatyczni państw, wtedy tylko mogą spełnić swe zadanie, gdy im nadane zostaną prawa, otaczające ich w stosunkach między-narodowych opieką, pod zasłoną której, samoistnie i bezpiecznie rozwinąć będą mogli, wszechstronną swoją działalność.

Wskutek powszechnego uznania tego axiomu, nadano poselstwom dyplomatycznym rozliczne przywileje międzynarodowe, stawiające je na odrębnem zupełnie stanowisku. ¹⁶⁴⁾

Wszystkie prawa i przywileje Posłów dyplomatycznych wynikają: albo z istoty poselstwa, albo z traktatów i zwyczajów, będących w użyciu na dworach Europejskich. ¹⁶⁵⁾ Te

¹⁶²⁾ F. G. Martens, 75. i nast.

¹⁶³⁾ Klüber, 239 i nast. Heffter, 363 i nast.

¹⁶⁴⁾ Heffter, 354. 5.

¹⁶⁵⁾ Martens, F. G. 49. Martens, Erzählungen merkwürdiger Fälle aus dem Völkerrecht. I, str. 330—377. II. 344. Guide dipl. n. 1 sect. III.

ostatnie odnacza się głównie do praw ceremonii i etykiety dworskiej ¹⁶⁶⁾

Główne przywileje Posłów dyplomatycznych są następujące:

- 1) Prawo nietykalności osoby.
- 2) tak zwane prawo extarrytorjalności, czyli zakrawo-wości,
- 3) Prawo kultu religijnego.
- 4) Prawo druku.
- 5) Prawo uwolnienia od opłat.
- 6) Prawo nienależenia do jurysdykcji cywilnej i karnej Sądów miejscowych.
- 7) Prawo wymiaru sprawiedliwości.
- 8) Prawo ceremonii.

Prawa te i przywileje nie zostały żadną wyraźną specjalną ustawą zapewnione. To co cytują w tym względzie de Réal ¹⁶⁷⁾ i Martens ¹⁶⁸⁾ jako Immunités accordées par l'Empereur aux Ambassadeurs, niema rzeczywistej podstawy, według twierdzenia Hefftera. ¹⁶⁹⁾ Szczegółowe rozporządzenia pojedynczych państw pozbierał Martens ¹⁷⁰⁾ zaś stosunki Posłów u Porty wykazał Zinkeisen ¹⁷¹⁾

¹⁶⁶⁾ Krytykę tych wszystkich praw podał: Evertsen de Jonge, over de grenzen van de regten van gezanten en van secretarissen van legatie van vreemde mogendheden. Utr. 1850. Heffter, 354. Vattel IV. 70. Por Uwagi Pinheiro—Ferreira.

¹⁶⁷⁾ Science du gouvernement. V.

¹⁶⁸⁾ Erzähl. I. 369.

¹⁶⁹⁾ Heffter, 366 i nast.

¹⁷⁰⁾ I. 330. II. 334.

¹⁷¹⁾ Gesch. d. Osmanischen Reiches.

§ 13,

Prawo nietykalności osoby Posła.

Jak sama nazwa wskazuje, prawo to zapewnia bezpieczeństwo osoby Posła ze strony obcego państwa, w którym spełnia swą misję, i ze strony jego poddanych. ¹⁷³⁾

Jestto najważniejsze prawo, bo bez niego spełnienie misji byłoby niemożliwym; prawo to jest istotnym, bo płynie z natury dyplomatycznego poselstwa.—To też prawo to nawet u dzikich ludów, zawsze znajdowało uznanie. W starożytności utrzymywano: że Posłowie stoją pod opieką bogów, dziś zaś straż prawa narodów nad osobą Posłów, zapewnia im najglówniej nietykalność. ¹⁷³⁾

Pogwałcenie nietykalności osoby Posła, jest pokrzywdzeniem wysyłającego go państwa, a nawet obrazą między-narodowego związku państw. ¹⁷⁴⁾ To też kodeksa karne, karzą znieważenie Posła jak zbrodnią stanu. ¹⁷⁵⁾

¹⁷³⁾ Ompeda. Lit. II. 568. Waldin. Jus. leg. universale. V. XI. Römer, 295. Kamptz. § 227. H. Cocceji. Diss. de legato inviolabili. Heidelberg. 1684. Diss. de legato sancto. Francos. 1699. Lehmann Diss. de vero atque certo fundamento jur. ac. spec. sanctitatis legatorum. Jen. 1718. Kemmerich. Von der kurerletzlichkeit der Gesandten. Hogeveen. Dis. legat. origo et sanctimonia. Lugd. 1763. Waldin—Dis. de legati admissi et non admissi inviolabilitate. Marb. 1767. Kahrel. Dis. de sanctitate legatorum. Marb. 1769. Grotius II. 18. 4. u. 5. Wicquefort I. 19. Huber. De jure civitatis III. IV. II. i § 12. Réal science du gouvernement. V. VII. Merlin. Rép. VIII. 255. Bynkerschoek. De foro compet. legat. c. I.

¹⁷³⁾ Por. także. I. ult. D. de legat. Cic. Werr. I. 33. Ward. Enquiry II. 494. Hart. Opusc. III. 419.

¹⁷⁴⁾ Bluntschli, 135. 6. Phillimore. II. 142.

¹⁷⁵⁾ I. 7. D. ad leg. Just. de vi publ. Allg. L. R. f. d. Preuss. Staaten. II. 20. § 135. 6. str. G. B. § 80. Bair. Straf. I. art. 306. Hefter 355. i nast.

Wykonanie tego prawa nietykalności osoby Posła, rozpoczyna się z chwilą, w której charakter Posła stwierdzonym został. ¹⁷⁶⁾

Zniewaga Posła jest rzeczywistą:

a) gdy przestępca znał lub znać był powinien osobę Posła.

b) gdy przestępca jest poddanym państwa, w którym Poseł spełnia swą missję.

c) gdy Posel sam niewywołał czynu, będącego pogwałceniem jego dyplomatycznego charakteru ^{177).}

Natomiast Poseł utracą prawo uskarżać się na pogwałcenie nietykalności swojej osoby: a) gdy on to sam swem nielegalnym działaniem wywołał, b) gdy zniewaga dotknęła go w chwili gdy występował nie w charakterze między-narodowym, np. jako autor, został przez krytykę dotkliwie dotknięty, albo wdał się w spór osób kłócących się, albo rozmyślnie udał się w miejsce, w którym łatwo jest o nieporządek i niepokój, np. w domu publicznym, albo gdzie widoczne zagraża niebezpieczeństwo, np. w pojedynku c) gdy przestępca niewiedział nic o dyplomatycznym charakterze Posła d) gdy Poseł doprowadził obrażającego, do użycia koniecznej obrony ^{178).}

Prawo nietykalności osoby Posła rozciąga się: a) do jego orszaku ⁽¹⁷⁹⁾, b) do rzeczy przywiązanych do jego osoby i jego godności, a mianowicie do domu zajmowanego przez poselstwo ¹⁸⁰⁾, jego ruchomości i ekwipaży ¹⁸¹⁾, do jego listów i-depesz przesyłanych pocztą pod stemplami wskazujące-

¹⁷⁶⁾ Merlin sect. V. § 3. n. 3.

¹⁷⁷⁾ Martens, F. G. 104.

¹⁷⁸⁾ Bluntschli, 136.

¹⁷⁹⁾ O tem traktuje. Moser, Versuch, IV. 320.

¹⁸⁰⁾ Merlin, sect. V. § 5. n. 3. Vattel IV. § 117. Heffter 366.

¹⁸¹⁾ Vattel § 118. Bynkershoek XVI. 4.

mi, że to są papiery dyplomatyczne, albo przez Kurjery którzy z tego charakteru wylegitymować się są zdolni. ¹⁸²⁾

Opieka nietykalności osoby Posła, towarzyszy mu od wstąpienia na teorytorjum obcego państwa, w którym spełnia on swoją missją aż do jego opuszczenia ¹⁸³⁾.

Jeżeli Poseł bawił tam poprzednio w charakterze prywatnej osoby, jego prawo nietykalności rozpoczyna się z chwilą w której otrzymał lettre de créance, takowy przedstawił na dworze i został przyjętym.

Niektórzy autorowie ¹⁸⁴⁾ utrzymują że Poseł ma prawo sam sobie wymierzyć sprawiedliwość, w razie doznanej zniewagi; w praktyce jednakowoż tak się nie dzieje. Poseł zwraca się do władz miejscowych z żądaniem satysfakcyi i dopiero gdy ta mu odmówioną zostanie, dochodzi swych krzywd w drodze dyplomatycznej ¹⁸⁵⁾.

Alt, usiłuje zająć stanowisko pośrednie. Przyznaje on Posłom prawo wymierzania sobie samym sprawiedliwości, ale doradza im w ostatecznych tylko razach, czynić z niego użytek. — Mojem zdaniem, jestto teoria niewytrzymująca krytyki; wszelka bowiem połowiczność, jako taka, jest zawsze niedobłą.

Albo Posłowie mają prawo o którym mowa, albo nie. Jeżeli go mają, to zapewne nie w innym celu jak dlatego ażeby zeń zrobić użytek, ale z drugiej strony Posłowie niemogą mieć w obcym państwie żadnych praw, któreby były porządkowi tego państwa przeciwne: dlatego, praw podobnych, w żadnych, choćby najrzadszych wypadkach, wykonywać niemogą.

W razie zrządzonej Posłowi zniewagi, państwo winne

¹⁸²⁾ Moser, Versuch, IV 140. Beyträge IV 542. Kleine schriften 4 n. 2. Schmalz. Völkerr § 339. Heftter, 355 i n.— Bluntschli, 137.

¹⁸³⁾ Schmalz, 109, Alt 167.

¹⁸⁴⁾ Römer, 298. Moshamm § 171. Klüber § 203.

¹⁸⁵⁾ Pacassi, 167. Heftter § 204 a. E.

jego obrażenia, dopełnia zadośćuczynienie, już to przez materialne wynagrodzenie zrządzonej krzywdy, przez przepraszanie, już wreszcie przez wyprawienie w tym celu uroczystego poselstwa ¹⁸⁶⁾.

Posłowi służy, tak jak każdemu człowiekowi, prawo koniecznej obrony ¹⁸⁷⁾.

W razie gdy zniewagę wyrządza mu poddany państwa obcego, wtedy zadośćuczynienie, następuje według praw krajowych. Jeżeli zaś winnym jest krajowiec Posła, to karze go jego państwo, według swoich praw ¹⁸⁸⁾. Przykłady znieważenia Posłów podaje Roth ¹⁸⁹⁾ i Moser ¹⁹⁰⁾. W Turcyi, w razie wojny, Poseł bywał dawniej uwięziony, pod pozorem zasłonięcia go od napaści ludu, tudzież jako zakładnika na pewność wykonania traktatów ¹⁹¹⁾. W r. 1658 w czasie wojny Szwecyi i Danii, Szwedzki Poseł Coyet, został przez ośm dni uwięziony w Kopenhadze ¹⁹²⁾.

§ 14.

Przywilej zakrajowości (exterritorialności).

Przywilej ten wyraża stanowisko Posła dyplomatycznego, niezależne od władz miejscowych państwa, w którym prze-

¹⁸⁶⁾ J. P. de Lolme. The Constitution of England. London 1816, II XVI. str. 375. F. G. Martens, Erzähl. I. 340 Ch. Martens, Causes célèbres Leipz. 1827. I. str. 47—74. Alt, 69.

¹⁸⁷⁾ Pacassy, Gesandtschafts recht. S. 167 Klüber, § 20 3. n. C. Martens Caus. cél. II 390. 439. Miruss 340 Heffter, 357.

¹⁸⁸⁾ Heffter, 356.

¹⁸⁹⁾ Archiv. f. d. Völkerrecht. I. 76.

¹⁹⁰⁾ Moser, Beyträge IV 154. Versuch. IV 320.

¹⁹¹⁾ Bret. Magazin zum gebrauch d. Staaten u. Kircheu gesch. 1772 II. str. 205 Schmalz, 109.

¹⁹²⁾ Klüber, 263.

bywa. Mocą tego przywileju uważa, się że Poseł będąc w obcym państwie, znajduje się w swojej ojczyźnie i korzysta z praw w niej mu służących, a więc zachowuje w niej swoje legalne zamieszkanie, jest podległy jurysdykcji sądów swego kraju, wykonywa narodowy swój kult religijny i nie ponosi opłat, ciężących zwykłych mieszkańców państwa, w którym przebywa ¹⁹³).

Rząd Francuski w Paryżu 22 Sierpnia 1815, przyjmując tę zasadę postanowił, że Poseł zmarły w Paryżu, uważa się za zmarłego w swej ojczyźnie i że w niej otwiera się spadek ¹⁹⁴). Dzieci Posła, urodzone w obcym państwie, uważają się za urodzone w jego ojczyźnie ¹⁹⁵). Prawo to rozciąga się nietylko do osoby Posła, ale i do jego orszaku, domu mieszkalnego ruchomości i ekwipaży.

Przywilej ten jest koniecznym, ponieważ zapewnia niezawisłość, niezbędną do sprawowania misji; ¹⁹⁶) pomimo to jednakże, wykonanie jego zależy od państwa w którym Poseł przebywa, i dlatego tak licznym ulega on modyfikacjom w różnych państwach. Pinheiro-Ferreira utrzymuje też, że przywilej exterritorialności nie jest czem innym, jak tylko objawem wspaniałomyślności państwa, i że z niego, obowiązku państwa robić nie można, tem więcej że trudno jest wskazać właściwe granice tego przywileju: a w każdym razie, jeżeli ten przy-

¹⁹³) Achenvall. Diss. de transitu et admissione legati ex pacto rep. Götting. 1748 Rau. Dis. de transitu et admissione legati. Lips. 1797 Klüber, 265.

¹⁹⁴) Dalloz. Rec. Périod. II. 919 Foelix. Droit. intern. privé. Klüber 265 i n.

¹⁹⁵) Wheaton, 199.

¹⁹⁶) Grotius II. 18 § 1—6. Rutherford. Institutes, vol. II. 6. II. IX § 20. Viquefort. de l'ambas. I. § 27. Bynkershoek. De foro leg. V. VIII Vattel. Dr. d. g. IV. VII. § 81—125. Ch. Martens. Précis VII. V. § 214—218. Klüber. IV. II. § 203 Foelix Droit intern. privé § 184 Wheaton 199.

wilej odnosi się do osób, to zupełnie niewłaściwie rozszerzanym bywa i do ich mieszkalnego domu. Obalić to twierdzenie nie jest trudno. Przymiot zakrajowości Posła, jest naturalnem następstwem przymiotu nietykalności jego osoby, przywileju, którego uzasadnienia, sądzę że nikt w wątpliwość podawać nie może. Właściwie mówiąc, tylko w obec exterritorialności Posła, zupełnie jest usprawiedliwioną jego nietykalność, bo Poseł mocą tego przywileju, uważa się za wyjątego z pod kompetencji władz miejscowych. Prócz tego, przywilej ten przysługuje osobie Posła, nie jako takiej, ale jako osobie noszącej charakter dyplomatyczny, t. j. przysługuje jej ze względu na jej czynności: a że ogniskiem tych czynności jest, dom mieszkalny, gdzie się znajduje archiwum poselstwa, przeto przywilej wyjącia z pod praw miejscowych, równie jest usprawiedliwionym względem osoby Posła co i względem jego domu mieszkalnego.

Wpływem prawa zakrajowości ¹⁹⁷⁾: 1) jest wolność jego domu mieszkalnego, 2) prawo wykonywania swego kultu religijnego, 3) prawo druku, 4) prawo uwolnienia od opłat państwowych, 5) wyjącie z pod jurysdykcji sądów cywilnych i karnych miejscowych, 6) prawo wykonywania jurysdykcji sądowej w oznaczonym zakresie. Rozbierzemy te wszystkie prawa kolejno.

§ 15.

O nietykalności domu mieszkalnego Posła.

(Jus franchisiae sive franchitiarum, franchise de l'hôtel, Quartierfreiheit).

Dom mieszkalny Posła, uważa się według pozytywnego prawa

¹⁹⁷⁾ Klüber, 265 i n.

narodów, za stojący na terytorjum państwa reprezentowanego przez Posła. W skutek tego, dom mieszkalny Posła jest nietykalnym i wolnym od prawa rewizyi miejscowej policji ¹⁹⁸⁾.

Na znak nietykalności swych domów, Posłowie dyplomatyczni umieszczają nad nimi herby swego państwa ¹⁹⁹⁾. Prawa wywieszania herbów, niemają posłowie klasy 3-iej.

Zazwyczaj Posłowie dyplomatyczni mieszkają w domach najętych. W r. 1814 Anglja i Austrja kupiły domy w Paryżu dla stałych swych Poselstw. Nowo przybywający Poseł otrzymuje zazwyczaj pewną sumę na pierwsze zagospodarowanie i nabycie ruchomości. Posłowie nadzwyczajni, często zajmują mieszkania w rządowych pałacach państwa, w którem przebywają ²⁰⁰⁾.

Zdarzają się niekiedy wypadki pogwałcenia zasady nietykalności mieszkań Posłów. W r. 1749 rząd Francuzki w Paryżu ofiarował satysfakcją pewnemu Posłowi za rewizją jego domu ²⁰¹⁾. Toż samo uczynił rząd Rossyjski w Petersburgu w r. 1752 ²⁰²⁾, wreszcie rząd Angielski w Londynie ofiarował satysfakcją Posłowi Francuskiemu, za aresztowanie w jego domu, jego woźnicy ²⁰³⁾.

Nieuważa się bynajmniej za pogwałcenie prawa narodów, przedsięwzięcie rewizyi w mieszkaniu Posła, gdy jest podej-

¹⁹⁸⁾ Thomasius De jure asyli legatorum aedibus competente. Lips. 1687. Moser, Versuch IV 308. Kleine Schriften VII 147. Beiträge IV 152. Klüber 269. Vattel IV IX § 117. Alt, 73—4. O. Toerne. De franchisia quartiorum, seu jure asyli apud legatos. Upsal 1706. F. G. Martens 131.

¹⁹⁹⁾ F. C. v. Moser Von d. Rechten d. Gesandten in Ansehung d. Wappen ihres Souverains w Wochentl. Frankfurt Abhandlungen 1755 Supp. II. Schott, Jurist. Wochenblatt. III Jahrgang str. 600—614. Klüber, 251.

²⁰⁰⁾ Klüber, 251.

²⁰¹⁾ Mercure hist. et polit. 1749 I. 661. Klüber, 269.

²⁰²⁾ Moser, Versuch, IV 324.

²⁰³⁾ Moser, IV 324, Klüber, 269.

rzenie, że w niem dokonywają się knowania, bytowi państwa zagrażające ²⁰⁴). Wprzód wszakże Poseł uwiadomiony być powinien o ciężącym na jego domu podejrzeniu, a rewizja nie prędzej przedsięwziętą być może, aż Poseł niebędzie w możności dostateczną dać rękojmię, że dom jego, wolny jest od wszelkich knowań ²⁰⁵).

Poseł Francuski w Genui, od niepamiętnych czasów, aż do r. 1749 używał przywileju: niedozwalania policji przechodzenia koło swego domu mieszkalnego. Dziś przywilej ten nieistnieje ²⁰⁶).

Nietylko dom mieszkalny Posła dyplomatycznego, ale całe quartier miasta w którym zamieszkiwał, miało niegdyś przywilej nietykalności. Nazywało się to: jus quarteriorum, franchise des quartiers ²⁰⁷). Głównie istniało to w Wenecyi, w Madrycie i w Rzymie ²⁰⁸).

Przywilej ten, który zapewniał przytułek mnóstwu prostych zbrodniarzy, w części zamieszkałej przez Posła, przed ściąganiem policji i Sądów ²⁰⁹), pociągał naturalnie za sobą mnóstwo powikłań i trudności w jego wykonaniu; i dla tego zniesionym został; najprzód w Hiszpanii w r. 1594 i 1685, następnie w Rzymie bullą Papieża Innocentego XI z r. 1677 a dziś

²⁰⁴) Gdy poseł Szwedzki w Anglii należał do spisku przeciwko królowi Angielskiemu, papiery jego opieczetowano a jego samego uwięziono.—Ch. Martens. Causes célèbres I. 75. Vattel. IV. 101. Bluntschli 138.

²⁰⁵) Heffter. 368.

²⁰⁶) Réal. V. r. I. Sect. VII str. 129. Moser, Versuch IV str. 302 Alt, 74.

²⁰⁷) F. C. v. Moser Von den Rechten der Gesandten in Ansehung der Wappen ihres Souverains W. Schott. Juristisches Wochenblatt. III Jahrg. a. 38.

²⁰⁸) Por. Lavardini. Legatio Romana eiusque cum Romano Pontifice Innocentio XI. dissidio 1688. Schmauss. Corp. j. gent. acad. f. I. 1069. F. G. Martens, 132.

²⁰⁹) Réal. V. VII Ulich Les droits des ambassadeurs, 138. Büsch-Welthandel, 227. Klüber, 269. Ompteda, Lit. II. 574. Heffter 366 i nast.

już nigdzie wykonywanym nie jest ²²⁰). Przywileju tego najprzód zrzekł się Poseł Polski w r. 1680, za nim poszedł Hiszpański w 1681, a w końcu Angielski, w r. 1686. i Szwedzki w 1687.

Najdłużej tego przywileju broniła Francja dla swego Posła w Rzymie. Z tego powodu wynikł wielki i znany w historii spór Ludwika XIV z Papieżem Inocentym VI, spór który wywołał pamiętną bulę papieską z r. 1687, znoszącą ostatecznie bezwarunkowo przywilej nietykalności całego quartier. Francja długo upierała się przy swoim, Papież nieuznał jej Posła, Henryka Karola de Beaumanoir, Margrabiego de Lardin, Ludwik zaś XIV odmówił wstępu na swój dwór Nuncyuszowi papieskiemu, aż wreszcie w r. 1689 Poseł Francuski został z Rzymu odwołany.

Dzisiaj Posłowie Francuscy w Turcyi, wymagają tylko protekcyi dla kościoła katolickiego w Konstantynopolu ²²¹).

Traktatem między Hiszpanią i Portą z r. 1782 art. 3, istniały t. z. billets de protection dla osób przy poselstwie będących, na wolność wykonywania rzemiosł zakazanych, Dziś to nieistnieje ²²²).

Jako wpływ exterritorialności w ogólności, a przywileju nietykalności domu mieszkalnego w szczególności, Posłowie wykonywali dawniej tak zwane asylrecht, droit d'asyle, jus asyli, mocą którego, Poseł mógł udzielić opiekę i protekcję przeciwko policyi i wymiarowi sprawiedliwości krajowej, nad osobami nienależącymi do orszaku poselstwa, które będąc poszukiwane za zbrodnie, uciekną do domu poselstwa ²²³).

²²⁰) Jeszcze Grzegorz XIII usiłował ten niedorzeczny przywilej ścieśnić. Alt., 75.

²²¹) Langier-Hist. de la paix de Belgrade I. 84. F. G. Martens, 132.

²²²) Martens, 132 i nast.

²²³) Pütter. Liter. d. d. Staatsrechts III. § 1288. Klüber, Neue Lit. d. d. Staatsr. 413 Helfrecht. Von den Asylen 1801. Moser. Staatsr. V.

Przywilej ten, którego najgorliwszymi orędownikami są: Kulpis i Réal ²²⁴⁾ wcale dziś już nieistnieje, i słusznie, bo żadne prawa Posłów niemogą się tak daleko rozciągać, ażeby aż tamować wymiar sprawiedliwości karnej Sądów miejscowych nad krajowcami. Byłoby to nieposzanowaniem bezpieczeństwa państwa i nadużyciem przywilejów między-narodowych Posła dyplomatycznego, gdyby ktoś dzisiaj przywilej ten usiłował wykonywać. Niekiedy wszakże Posłowie wielkich państw wykonywają go w małych państewkach, względem prywatnych przestępstw, lecz nigdy względem zbrodni stanu ²²⁵⁾. Autorowie różnią się w zdaniach co do tego, jak mają postąpić władze policyjne, w razie gdy zbrodzień szuka przytułku w domu Posła a ten ostatni mimo wezwania, wydać go niechce. Większość dozwala wezwać Posła o wydanie zbiega, za pośrednictwem Ministra spraw zagranicznych, a w ostatecznym razie, odwołać się do jego Panującego, ale niedopuszczają wejścia do jego domu z bronią w rękę ²²⁶⁾. Inni zaś, a przedewszystkiem Rossig (§ 9), dopuszczają nawet wejście z bronią do mieszkania Posła, dla uzyskania zbiega. To zdanie podziela i Klüber (str. 269 i nast.), Alt zaś przechyla się do pisarzy 1-ej kategorii.

Pinheiro-Ferreira utrzymuje: że Poseł wzbraniając się wydać na wyraźne żądanie zbiega, nieszanuje władz miejscowych, że te ostatnie skutkiem tego, powinny opieczętować jego papiery, i szanując nietykalność jego osoby, zrewidować jego

286. Von Gnadensachen, str. 84. Rutger von Bezelner. diss quatenus legatorum aedes jure asyli gaudeant. Lugd. Bat. 1754. Jo. Upmark. Diss. de franchisia quarteriorum s. jure asyli apud legatos Upsal. 1606. Roessig. Diss. de jure asyli legatorum, secundum jus gentium absolutum dubio. Lips. 1787.

²²⁴⁾ Tr. de legat. stat. cap. XX. § 11' Réal. sc. du gouvernement V. sect. VIII.

²²⁵⁾ n. p. x. de Ripperda w r. 1776. Martens F. G. 129 Vattel Droits de gens IV. IX. N. 118. Felice Léçons d. dr. d. g. § 31 Klüber 208. Bynkershoek l. c. Bèccaria-Des délits et des peines § XXI La persuasion de ne trouver aucun lieu sur la terre ou le crime puisse demeurer impuni, serait le moyen le plus efficace de le prévenir.

²²⁶⁾ Pacassi 255.

dom, a Poseł powinien być niezwłocznie odwołanym ²²⁷). Gdy w r. 1726 w Madrycie, Poseł Angielski dał przytułek Ministrowi Hiszpańskiemu Xięciu Ripperda, wtedy siłą wydobyto go stamtąd ²²⁸). Podobnie nie mógł u siebie ocalić Angielski Poseł w Sztokholmie przestępcę politycznego, kupca Szpringera ²²⁹).

Równie jak dom tak i ekwipaż Posła niedaje dziś żadnego przytułku dla zbiega. Napróżno też raz pewien Poseł Francuski pragnął ocalić Neapolitańczyka przed ścigającym go wojskiem Papieskim ²³⁰).

Z tego wszystkiego widzimy, że mieszkanie Posła, jakkolwiek w zasadzie nietykalne, może być rewizji policyjnej podległe, w razie podejrzeń, iż obróconem zostało do ukrycia osoby przestępcy lub śladów przestępstwa, przygotowującego się lub spełnionego ²³¹).

§ 16.

Wyjęcie posłów dyplomatycznych z pod jurysdykcji sądów cywilnych i karnych państwa, w którym spełniają swą misję.

Ponieważ, Poseł dyplomatyczny nie uważa się za poddanego państwa, w którym w dyplomatycznym swym charakterze przebywa, tak dalece, że według pozytywnego prawa narodów, będąc na obcym terytorjum, uważa się za przebywające

²²⁷) F. G. Martens 131.

²²⁸) Phillimore II. 204.

²²⁹) Martens Erzähl. I 217. Bluntschli, 137.

²³⁰) Vattel. IV 119 Bluntschli, 138.

²³¹) Thomasius, de jure asyli legat, aedib. competente. Lips. 1689. Bynkershoek l. c. cap. 21 Merlin, V. § 5 u. 4. Reysche n. Wilda Zeitschr. III. 363. Heffter, 367—8.

go w swoim państwie, przeto niemoże on podlegać sądom obcego państwa, i na tem polega najgruntowniejsze i najzupełniejsze uzasadnienie przywileju Posła dyplomatycznego: wyjęcie z pod jurysdykcji sądów cywilnych i karnych państwa, w którym jako Poseł przebywa. Jedno z dwojga: albo musimy przyjąć, że Poseł niema przywileju nietykalności swej osoby i swego mienia, tudzież przywileju zakrajowości, albo przyjąwszy że mu te przywileje przysługują, uznać musimy i jego niezależność od miejscowych sądów. Bo czemuś byłaby nietykalność osoby Posła gdyby Komornik mógł zabrać mu rano rzeczy, a wieczorem żandarm odprowadzić go do więzienia? Z drugiej strony; jeżeli Poseł ma przymiot zakrajowości, t. j. jeżeli się nie uważa za poddanego państwa w którym spełnia swą misję, to jakimże prawem, mogłyby sądy tego państwa rozciągać nad nim swoją władzę?

Z prawa więc nietykalności osoby Posła, jego mieszkania i jego majątku, tudzież z zasady exterritorialności, wyprowadzamy przywilej, wyjęcia z pod jurysdykcji sądów cywilnych i karnych.

W skutek tego, niemożemy podzielać zdania Hefftera, który (na str. 357 i 8) utrzymuje iż niewłaściwie prawo narodów uznało ten przywilej Posłów, że raczej słusznie uzasadnić tylko można wymiar sprawiedliwości na osobie Posłów *z względnością*, z powodu ich dyplomatycznego charakteru i że tylko dlatego, że nie łatwo jest wynaleść normę takiego postępowania, uwolniono już zupełnie Posłów od jurysdykcji sądów cywilnych i karnych. Toż samo twierdzi Pinheiro-Ferreira (IV 92)²³²⁾. Trudno pojąć dla czego Heffter żąda względności dla Posłów dyplomatycznych, kiedy przecież w obliczu prawa, i przed krzesłem sędziego, znikają różnice powołań tak samo jak nieistnieją różnice urodzenia,—a zresztą dla cze-

²³²⁾ Utrzymuje on że oddanie Posła pod Sąd miejscowy, harmonii dwóch państw nienaruszy.

go on niechce uznać prawdy oczywistej, że prawa o których mowa, są najzupełniej uzasadnione, w sposób powyżej udowodniony.

Nietylko Heffter i Pinheiro-Ferreira podnoszą wątpliwości co do tego prawa. Jest wielu autorów, którzy albo w ogóle pragną poddać Posłów jurysdykcji sądów miejscowych, albo co najmniej, jurysdykcji sądów karnych ²³³).

Zasada nieodpowiedzialności Posłów przed miejscowemi sądami, od wieków była znaną ²³⁴) i nadal na zawsze się utrzyma, bo i coż na jej miejsce postawić można? jakże pogodzić wykonanie wyroku z nietykalnością osoby i mienia, a z drugiej strony, czyż niebyłoby rzeczą częzej tylko formy, pojsć za radą Hefftera (str. 372) i prowadzić przeciwko Posłowi proces, tak jak przeciwko nieobecnemu cudzoziemcowi, niewykonywając nigdy przymusu na jego osobie i na jego mieniu.

Daloz znów szuka innej kombinacji, ²³⁵) i proponuje, ażeby dopuszczać przeciwko Posłowi te tylko skargi, które są czysto cywilne, t. j. niepociągają za sobą osobistego przymusu, ani nie dotyczą dyplomatycznych czynności. Ale i to także byłoby niemniej przeciwnem powadze Posła, jako reprezentanta obcego państwa i nie dałoby się pogodzić z jego przywilejem exterritorialności ²³⁶).

²³³) Ompeda z Lit. II 579. Kamptz. N. Lit. § 236. Bynkershoek De foro legatorum, tam in causa civili quam criminali. liber singularis Lugdh Bat, 1721. Amrrosius. De judicio competente legatorum eorumque comitum Viennae 1774. Réal. Sc. du gouv. V. IX. Merlin. Rép. VIII. 259. Martens Erzähl I. n. 3 Römer. Grundsätzen über die Gesandtschaften. str. 313. Ad-Ignat. Turini. diss. de illibata exemptione legatorum a jurisdictione loci, ubi resident, in causis civilibus. Erford. 1772 Klüber, 272.

²³⁴) Jeszcze w Rzymie służyło Posłowi jus domum revocandi. l. 2. § 3—61. l. 24 § 1—2 l. 25. D. de judiciis i l. 15 D. de accus. Heffter, 357. Bynkershoek, c. b. Merlin V. § 4 Wheaton, Hist. str. 170.

²³⁵) Jurisprudence générale nr. 108.

²³⁶) Por. F. G. Martens, 112.

Zasadę wyjęcia Posłów z pod jurysdykcji sądów miejscowych, przyjęto we Francji: dekretem konwencji, z 13 Ventôse II r. Za przykładem Francji poszła Austria, Hiszpania, Turcja i Rosja. W Anglii uchwalono to statutem z 21 Kwietnia 709 r. ²³⁷⁾.

Wszystkie skargi cywilne przeciwko Posłowi, powinny być w drodze dyplomatycznej załatwiane, odnosząc się do władz sądowych państwa którego Poseł jest poddanym. Zdarzały się jednak wypadki, że dla zabezpieczenia praw wierzycieli odmawiano Posłowi wydania pasportu: (tak uczynił w r. 1772 rząd Francuski względem Barona v. Wrech, Ministra pełnomocnego Landgrafa Hessen Cassel w Paryżu), albo państwo w którym Poseł był uwierzytelniony, dozwalało zająć i sprzedać jego rzeczy, a nawet go w areszcie osądzić, aż do zaspokojenia długów, jak to uczynił dwór Holenderski, względem Posła Diego Lupo d'Ulloa, w r. 1668.

Jakkolwiek Poseł do jurysdykcji miejscowych sądów nie należy, to jednak w rzeczach w których służy mu wybór władz, może się odwołać do sądów miejscowych, np. o poświadczenie pewnej kopii.

Są jednakże wypadki, w których Poseł podległy jest jurysdykcji miejscowych sądów cywilnych; a mianowicie.

a) Jeżeli jest właścicielem nieruchomości, wtedy co do niej należy do sądów miejscowych, albo gdy posiada i ruchomości ale nie w charakterze Posła dyplomatycznego, lecz jako kupiec i t. p.

b) Jeżeli był poddanym państwa, w którym spełnia swą misję i to ostatnie niewyrzekło wyraźnie, że zwalnia go z od-

²³⁷⁾ F. G. Martens, III. Por, Vattel. IV. VIII § 116.

powiedzialności sądowej²³⁸), albo przyjęło go na Posła pod warunkiem, że niewyjdzie z pod jurysdykcji jego sądów, albo niebędąc tego państwa poddanym, dobrowolnie za zezwoleniem swego Panującego, zrzekł się przywileju wyjęcia z pod miejscowych sądów.

c) Gdy będąc Posłem, jednocześnie zostaje jeszcze w służbie tegoż samego państwa.

d) Gdy występuje jako powód w procesie²³⁹.

Są niemniej pewne ograniczenia i nieodpowiedzialności Posła przed sądami karnymi²⁴⁰). I tak: jeżeli Poseł przygotowuje wykonanie przestępstwa przeciwko osobie prywatnej, wtedy jej służy prawo użyć wszystkich środków zabezpieczenia się, nie wyjmując nawet odwołania się do policyi, dla zapobieżenia grożącemu przestępstwu. Toż samo oczywiście uczynić może państwo, gdy przez Posła zamierzonym jest przestępstwo, przeciwko porządkowi publicznemu.

W razie już spełnionego przestępstwa przeciwko osobie prywatnej, służy państwu przy którym Poseł jest uwierzytelnionym albo: a) udzielić mu ostrzeżenie, b) albo uwiadomić o tem rząd państwa reprezentowanego przez Posła, c) albo

²³⁸) Chociaż zachodzi pytanie czy akceptowanie go w charakterze Posła nie zawiera w sobie milczącego zezwolenia, na pełną jego exterritorialność. Bynkershoek IV. Vattel. IV. VIII. § 112. Wheaton, 199.

²³⁹) Bynkershoek. de foro leg. c. XIV. Moser, Vers. IV. 329. Vattel. IV. VIII. § 111. Wicquefort. Mém. str. 39. Mosham § 182. Miruss § 343 Romer, 328. Alt, 93—4. Steck. Ausführungen 1776. str. 17. Mérin Rep, VII. 268. Klüber, 272. Wheaton, 199. Grotius XVIII § 8. 9. Martens-Précis. VII. V. § 215, 227. IX. § 234. 237. Foelix § 184—6 Martens. Manuel III. § 23. Schmalz. 213.

²⁴⁰) Bynkershoek, 24. 17. 19. Wheaton, Hist. 17 0. Grotius IV. 18 4. Müller, Diss. de foro legati deliquentis. Roch. 1704. Clavel a Brenles Diss. de exemptione legatorum a forocriminali eius ad quem missi sunt. Marb § 1741 Ompteda Lit. II. 581 Kamptz. N. Lit. § 238. Klüber, 272 i nast. Rutherforth, Institutes II c. V IX. § 20, Vattel-IV, c. VII, § 94—102, Martens. Précis, VII, c. V. § 218, Ward. History of. law of. nations II, XVII str. 291—334, Wheaton Hist. 291—254.

żądać odwołania go ²⁴¹⁾, d) albo żądać odwołania go i ukarania według praw jego państwa, według stopnia winy i ważności czynu.

W razie jednakże gdy państwo Posła, nieuczyni zadość wymaganiom państwa w którym Poseł został uwierzytelniony, wtedy to ostatnie albo nakaze Posłowi opuszczenie jego terytorjum, albo w razie koniecznym, przemocą odstawi go do granicy ²⁴²⁾. W razie jeżeli czyn przestępny Posła, odnosi się do samego państwa, zagrażając jego bytowi, wtedy może go ono uwięzić ²⁴³⁾, żądać jego ukarania i odwołania, nakazać mu opuścić jego terytorjum, albo nawet siłą odstawić go do granicy ²⁴⁴⁾.

Przestępstwa małej wagi pokrywa się milczeniem, albo Państwo obrażone, robi sobie satysfakcją przez to, że Panujący przyjmuje go zimno u siebie, albo odmawia mu audjencji lub słownie daje mu napomnienie ²⁴⁵⁾.

W Anglii nieistnieje wyjęcie Posłów z pod jurysdykcji sądów karnych miejscowych, jak tego dowodzi proces wyto-

²⁴¹⁾ Frydr. II odwołał Posła swego z Turynu, ponieważ tenże po-
bił się z oficerem Sardyńskim. Schmalz, 115.

²⁴²⁾ O uwięzieniu Posła por. Wicquefort. Bynkershoek. Voltaire
Hist. de Pierre le Grand. II. r. VIII. str. 99 Lambert. Mémoires. X Faber.
Eur. Staats. Canzley LXV, str. 358—616, Kläber 272 in. O postępowaniu
względem ministrów Szwedzkich w r. 1711. Por. Glafey, Disquisito juris na-
turalis et gentium de just Gyllenborgii et Goerfii Sueciab legat, in Britania
et Conf. Belg. arresto. Franc. 1717, Postępowanie Francyi względem X-cia de
Céllamare w Mém. de la régence du duc d'Orleans II. 153. Postępowanie
Rossyi względem Margr. de la Chétardie w Adelung. Staatshistorie IV. 134
względem Margr. de Botta d'Adorno w r. 1744 w Moser. Vers. IV. 374.
Beiträge IV 290. Bluntschli, 140.

²⁴³⁾ Schmalz 115.

²⁴⁴⁾ Heffter, 370. 1 Merlin, V § 4 n. 10—13 Ward: Enquiry, II 486.
506, Moser, Vers. 419. Holzendorf-Enc. d. Rechtsw. Leipz. 1870 str. 800
Wheaton, 199 i nast. Alt. 94—6.

²⁴⁵⁾ Schmalz. 115.

czony w r. 1765 z inicjatywy Posła d'Eon de Beaumont przeciwko Posłowi hr. do Guerchy, obwinionemu o otrucie ²⁴⁶⁾.

Pinheiro-Ferreira, który doradza oddanie Posłów dyplomatycznych pod jurysdykcję sądów karnych państwa w którym są unierzytelnieni, powiada, że w procesie karnym, może być Poseł zastąpionym, tak jak w procesie cywilnym. Gdy go sąd uzna winnym i skaze na karę pieniężną, wówczas winien być położony areszt na jego majątku będącym w kraju, a gdy to niewystarczy, wtedy należy się odwołać do rządu Posła. Co się tyczy znów kary, to rząd Posła powinien być o niej zawiadomiony i zmusić powinien Posła do jej odcierpienia. Areszt na majątku kłaść należy z niezmierną formalnością, z uwzględnieniem rodziny Posła i orszaku, tudzież przedsięwzięć należy wszystko, dla nienarażenia stosunków dwóch państw na kollizję, a nadewszystko czuwać należy nad całością akt dyplomatycznych ²⁴⁷⁾

Co się tyczy przepisów policyjnych, to ich wykonanie obowiązuje i Posła we względzie porządku i bezpieczeństwa publicznego, ale wrazie mogącej się na Posła wymierzyć kary za ich niewykonanie, pozostają do rozporządzenia tylko środki dyplomatyczne ²⁴⁸⁾.

Prawo wyjęcia Posła z pod jurysdykcji sądów karnych miejscowych, rozciąga się i do jego orszaku. Jeżeli wszakże Poseł dobrowolnie wyda sądom miejscowym, członka swego orszaku, obwinionego o spełnienie przestępstwa, natenczas sądy te ukarzą go jak zwykłego przestępcę ²⁴⁹⁾.

²⁴⁶⁾ Moser, Versuch. IV 119. Beiträge IV 155, Roth, Archiv. f. d. Völkerrecht. I. 71 Archenholz. England u. Italien I. II. str. 290. Rossig. Diss. de jure asyli legator. str. 6 Trener. S'il est permis de faire arrêter un ambassadeur. Halmstadt, 1745 Klüber, 272 inast.

²⁴⁷⁾ Martens, F. G. 115, Burlamaqui, Principes du droit de la nat. et d. g. r. XIII § 12 jest za wyjęciem z pod jurysdykcji sądów miejscowych nawet nieruchomości Posła dypl.

²⁴⁸⁾ Heffter, 372 Martens, F. G. str. 122 inast. (Vergé)

²⁴⁹⁾ Bluntschli, 141.

Wyjęcie z pod jurysdykcji sądów karnych miejscowych nie odnosi się do osób bawiących przy ambasadzie nie w charakterze urzędników lub sług.

§ 17.

O jurysdykcji Posła nad jego orszakiem.

Z zasady exterritorialności i z charakteru reprezentacyjnego, usiłowano wyprowadzić przywilej Posła, wykonywania cywilnej i karnej jurysdykcji nad swoim orszakiem. Jednakże ani niebyło zgody pomiędzy uczonemi, co do tego skąd właściwie płynie upoważnienie Posła do wykonywania tej jurysdykcji: gdyż jedni idąc za Groejuzem wywodzili go od Państwa w którym Poseł jako taki, rezyduje; inni zaś w duchu Bynkershoek'a wywodzili go od Panującego udzielającego mandat Posłowi; wówczas gdy właściwie oba upoważnienia są konieczne, ponieważ na wykonywanie jurysdykcji w obcym kraju, nad obcymi ludźmi, potrzeba upoważnienia obu Panujących²⁵⁰⁾ ani nawet właściwie to prawo uzasadnić się daje.²⁵¹⁾

Według dzisiejszej praktyki pozytywnego prawa narodów, Posłowie mają prawo karać osoby do ich orszaku należące za małe policyjne przestępstwa, spełnione bądź to w obrębie ich mieszkalnego domu, bądź po za jego obrębem, jeżeli się sami tego przywileju nie zrzekli, wydając winnych w ręce władz miejscowych, co najczęściej w czasie kongresów ma miejsce.²⁵²⁾

²⁵⁰⁾ Bluntschli, 142.

²⁶¹⁾ F. G. Martens, 128. Heffter, 372.

²⁵²⁾ Klüber, 277. Bynkershoek v. XV. XX. Gérard de Rayneval. Inst. du droit de la nat. et des gens str. 866. Brillou. Dict. des arrêts. v. Ambassadeur. Willenberg. Diss. de jurisdictione legati in comites suos Gedani 1736. Carmon. Diss. de jurisdictione in legatos eorumque comit-

Prócz tego Posłowie dokonywają akta sprawiedliwości dobrowolnej, a więc przyjmują testamenta, legalizują kontrakty, robią opieczetowania pozostałości po zmarłych członkach ich orszaku, poświadczają akta urodzenia, małżeństwa i śmierci, zachowując formy w ich Państwie przez prawo wskazane: a to wszystko właściwie dla tego, że to nie jest wymiarem sprawiedliwości, ale raczej pewną pomocą prawną, jak powiada Bluntschli. ²⁵³⁾ Osobom do orszaku należącym i swoim ziomkom wydają pasporta na przejazd do ich kraju, zaś poddanym Państwa w którym swą misję spełniają, wizują pasporta, w niektórych tylko Państwach wydają je całkiem, jak się tego stanowczo Pinheiro Ferreira domaga.

W końcu na wezwanie swoich władz krajowych, odbierają zeznania od osób, na świadków podanych, a mieszkających jako obcy lub jako poddani, w Państwie w którym Poseł przebywa. ²⁵³⁾

W sprawach karnych, Posłowie nie mają prawa ani prowadzić śledztwo ani tem mniej wyrokować, mogą ustanowić istotę czynu przestępnego, zabezpieczają osobę przestępcy i t. p. i odsyłają go do jego kraju, po ukaranie, przed miejscowe władze. ²⁵⁴⁾

Schmalz (str. 117) utrzymuje, że Poseł ma prawo, przestępcę który się dopuścił przestępnego czynu w mieszkaniu Posła, nawet w więzy opatrzeć i do swego kraju po ukaranie odesłać. Zaś jeżeli czyn został po za obrębem domu mieszkalnego Posła spełniony, wtedy przestępca według Schmalza sądzony być powinien przez Sądy miejscowe.

Jen. 1738. Anon. Diss. de iudice eorumque comit. Vienn. 1744. Steck Von der Gerichtsbarkeit der bei der osmanischen Pforte stehenden Botschaffter, Gesandten, Consuln. Heffter, 374. Merlin IV. n. 4. Martens, Völkerrechts. 219. Evertsen, 379.

²⁵³⁾ str. 144.

²⁵³⁾ Schmalz, 114.

²⁵⁴⁾ Bluntschli, 142.

W Turcyi tylko i w Państwach zaeuropejskich, mają Posłowie 1 i 2-ej klasy Państw Europejskich, pełną cywilną i karną jurysdykcją, nie tylko nad orszakiem, ale i nad wszystkimi także znajdującymi się krajowcami, ponieważ miejscowe prawa nieodpowiadają pojęciom cywilizowanych narodów, a nadto, ponieważ niemożna liczyć na bezstronność władz miejscowych żywiących nienawiść przeciwko Europejczykom. ²⁵⁵⁾

Jeżeli czyn przestępny spełniła osoba do orszaku należąca, ale której Posel uwolnić od obowiązków niema prawa, wtedy Posel wprzód u swego rządu powinien wyjednać uwolnienie jej od obowiązków, a następnie odesłać ją do kraju po ukaranie. ²⁵⁶⁾

§ 18.

Prawo Kaplicy.

Wy wpływem zakrajowości Posła, jest także jego przywilej wykonywania swego kultu religijnego, ze współudziałem duchownego i sług kościelnych, wtedy nawet, gdy wyznawanie tej religii, przez ustawy jest zakazanem. ²⁵⁷⁾

Modlitwa, nabożeństwo w obrębie mieszkania, nikomu zabronionem być niemoże; a tem samem ma do niego prawo naturalne i Posel, tak jak każdy inny człowiek: ale na wykonywanie nabożeństwa z udziałem duchownych, dopełniających praktyk religijnych i funkcji pasterskich, tudzież czynności.

²⁵⁵⁾ Mirrus, § 355. Bynkershoek. XX. § 6. Moser, Beyträge IV. 265. Alt, 100. Heffter 372-4. Klüber, 277. Willenberg, de jurisdictione legati in comites suos. Gedani 1705. F. G. Martens, 123 i nast. Wyrok Sądu Kassacyjnego Paryskiego z dnia 11 Czerwca 1852 r.

²⁵⁶⁾ Schmalz 117—121.

²⁵⁷⁾ I. H. Boehmer. I Eccles. Prot. III. Heffter, 369. Alt, 81. Domin, 57.

właściwych tylko służbom ołtarza, potrzeba już specjalnego wyraźnego upoważnienia Państwa. ²⁵⁸⁾ Upoważnienie to, jest koniecznym dla wszystkich na terytorjum Państwa się znajdujących i dla tego też i Posłowie mają sobie najprzód ze zwyczajów między-narodowych, a następnie oddzielnymi traktatami jeszcze od XVI wieku zapewnioną swobodę wyznawania swej religii z udziałem właściwego duchownego i służb kościelnych *sacra privata, devotio domestica qualificata, jus sacr. priv. jus. devot. dom. qualif. Capellenrecht.*) Przyczyną tego przywileju Posłów dyplomatycznych jest ich exterytorjalność i wyjęcie opieki władz miejscowych, które z tego powodu, niemają prawa zabraniać Posłowi, który się uważa za przebywającego na terytorjum swego Państwa, a nie tego Państwa w którym spełnia swą misję. Pinheiro Ferreira wywodzi to prawo z innej zasady, a mianowicie z braku prawa Państwa, zabraniać Posłowi wykonywania jego religii. Zabraniać, dowodzi on, można to tylko co jest jednostce lub Państwu szkodliwe, ale że wypełnianie wymagań religijnych, tych następstw niema, więc też zabranianiem być niepowinno, owszem, dozwolić go należy, ponieważ to wzmocnić może stosunki między Państwami.

Słuszne to są względy, ale wszystkie one są czysto praktycznej natury i uzasadnić prawa kaplicy nie mogą, bo ono jest tylko wypływem ścisłego przeprowadzenia zasady exterytorjalności.

Schmalz, w końcu uzasadnia to prawo przez twierdzenie że Kościół jest oddzielnym społeczeństwem od Państwa. ²⁵⁹⁾ Niezawodnie—ale skądże stąd można prawo kaplicy Posłów dyplomatycznych wywodzić?

²⁵⁸⁾ I. H. Böhmer. De privatis legatorum sacris. Hall. 1713 cap. 1. § 15. F. G. Martens, 133.

²⁵⁹⁾ str. 122.

Prawo to, służy Posłom dyplomatycznym wszystkich klass.²⁶⁰⁾, na Wschodzie nawet Konsulem Europejskim.

Treścią prawa kaplicy jest:

a) Upoważnienie Posła dyplomatycznego do urządzenia oddzielnej kaplicy swego wyznania, w swoim domu mieszkalnym i odbywania w niej nabożeństwa według właściwego kultu.

b) Utrzymywanie duchownego i sług kościelnych, do zupełnego urządzenia nabożeństwa koniecznych. Duchownego mianuje nie Poseł lecz jego Panujący. Właściwie prawo kaplicy rozciąga się li tylko do osoby Posła, jego rodziny i jego orszaku. Później zawierano oddzielne umowy, np. Francyi i Holandyi w r. 1624, Francyi i Szwecyi, Danii i Austrii, celem dopuszczenia w korzystaniu z nabożeństwa w kaplicy Posła krajowców jego.²⁶¹⁾ Z czasem rozszerzano to do wszystkich osób tegoż wyznania, a dzisiaj w nabożeństwie tem, mogą brać udział nawet poddani Państwa w którym Poseł przebywa,²⁶²⁾ wyjąwszy tylko Rzym, w którym niewolno jest odwiedzać protestancką kaplicę poselstwa Pruskiego. Wykonywanie prawa kaplicy zależy od następujących warunków:

1) Potrzeba ażeby jego religja nie była w tém Państwie publicznie wyznawaną.²⁶³⁾

2) Potrzeba aby drugi Poseł tegoż samého Państwa, nie miał tam wprzód swojej kaplicy.

²⁶⁰⁾ Pinheiro-Ferreira powiada: że gdyby to prawo ściężniono do klasy 1 i 2 toby to było wielką niesprawiedliwością. Tegoż samego zdania jest Bluntschli. str. 139. Por. F. G. Martens, 139.

²⁶¹⁾ Pinheiro-Ferreira utrzymuje że Państwo niema żadnego prawa zabronić im tego. F. G. Martens, 137.

²⁶²⁾ Wheaton, 223. Heffter, 367 i nast. Klüber, 281. Moser, Versuch. IV. 181. 3. 222. Beyträge IV. 185. 188. Böhmer, II. § 2. c. Réal. V. 1. 7. Vattel IV. VII. II. 104. Ch. Martens Guide. 116.

²⁶³⁾ Martens, 135. 6. Alt, 81.

3) Kaplica niczem się na zewnątrz objawiać nie może, a więc ani oknami niezwyčajnemi, ani wieżą i t. d. a podobnie i nabożeństwo: niemożna więc używać dzwonów głośnych na całe miasto, processyi i t. d. ²⁶⁴⁾. Praktyki religijne i czynności duchownego, tudzież jego odrębny ubiór, możebne są tylko w obrębie Kaplicy.

Wykonywanie prawa kaplicy dozwołonem jest aż do skończenia missyi, i chwilowy wyjazd Posła nie przerywa go. ²⁶⁵⁾

Faktycznie, prawo to upadło przez zasadę wolności wyznań. ²⁶⁶⁾

§ 19.

Uwolnienie Posłów dyplomatycznych od różnych opłat państwowych.

Z powodu zakrajowości, Poseł niebędąc obywatelem państwa w którym przebywa, nie ponosi opłat państwowych, t. j. na rzecz miejscowego skarbu, które każdy obywatel zwykły, opłacać musi. I tak: Poseł wolnym jest:

- 1) od stałych ciężarów Państwa.
- 2) od cła, od towarów przeznaczonych na jego spożycie. ²⁶⁷⁾. Wolność ta od podatków, nieodnosi się do przedmiotów kupionych w kraju, gdy podatek zawarty jest w cenie. ²⁶⁸⁾ W braku umowy przeciwnej, Posłowi wolno jest przewozić sobie towary zabronione, na swój użytek.

²⁶⁴⁾ Bluntschli, 139.

²⁶⁵⁾ Schmalz, 122.

²⁶⁶⁾ Bluntschli, 139.

²⁶⁷⁾ Heffter, 374.

²⁶⁸⁾ Klüber, 267.

Wolność od podatków, nie jest obowiązkiem Państwa w którym Poseł jest upewnomocniony, ale wypływem jego wspaniałomyślności i dobrych stosunków z Państwem reprezentowanym. Stąd też, ponieważ ten przywilej Posła, niewynika z jego misji ale z dobrej woli Państwa, przeto ulega on w różnych miejscach różnym modyfikacyom. ²⁶⁹⁾ Wskutek umów w tym celu zawieranych, wolność ta była zwiększaną, zmniejszaną, a nawet niekiedy zupełnie znoszona, przy ustanowieniu z góry pewnego ekwiwalentu na rzecz Posła, a to dla tego, że zwolnienia Posła od różnych opłat, bywały często powodem mnóstwa nadużyć. Tak się stało w Madrycie, Genui, i w Wiedniu. Niekiedy znów bywa oznaczany termin, w którym Poseł wolny jest od opłat. Tak np. w Hiszpanii i w Rosyi, w ciągu 6-ciu miesięcy od daty przybycia, wolno jest Posłowi sprowadzać sobie towary na swój użytek, bez opłaty należnego cła. ²⁷⁰⁾

W Prusach znów wolno jest Posłowi w wieść towarów do wysokości 2000 tal. opłaty celnej, bez opłaty. Przewyżkę opłacić już musi. ²⁷¹⁾ Uwolnienie od opłat rozciąga się d osoby Posła, jego rodziny i jego orszaku.

W Państwach w których Poseł chociaż tylko w przejeździe jest, jednak bywa od opłat państwowych uwolnionym, Klüber doradza dla zachowania honoru Państwa reprezentowanego, przeznaczyć odpowiednią sumę na ubogich. ²⁷²⁾

Przywilej uwolnienia od opłat, urzędza w Rosyi, Ukaz z r. 1817, co do Hiszpanii, Dekret z r. 1814, co do Neapolu, dekret z r. 1819, co do Prus, dekret z r. 1797. W Sztokholmie od r. 1825 Poseł żadnych opłat nie czy-

²⁶⁹⁾ Merlin. V. § 5. n. 2. Martens. Erzähl. I. II. N. Recueil III. str. 96.

²⁷⁰⁾ Schmalz, 122.

²⁷¹⁾ Alt, 86.

²⁷²⁾ Klüber, 267 i nast.

ni. ²⁷³⁾ W Anglii zaś istnieje jeszcze z r. 1382 prawo co do tego. ²⁷⁴⁾

W wielu państwach przyjęto co do pobierania opłat, zasadę wzajemności; jednakże Poseł nie może się w tym względzie sam niczego z zasady wzajemności domagać, gdzie ona nie została wyraźnie wypowiedziana. Ma on tylko prawo domagać się tego co jest w ogóle przyznanem innym Członkom ciała dyplmatycznego. ²⁷⁵⁾

We Francyi Posłowie, dyplmatyczni i Konsulowie, żadnych zwolnień od opłat niemają; mylną też z tego powodu jest opinia Hefftera, wyrażona w § 217. Co się zaś tyczy tych opłat, które pociągają za sobą przejście majątku z powodu śmierci, przyjęto taką zasadę: jeżeli sukcesja otworzyła się we Francyi na rzecz Posła, to należną opłatę musi on uiścić. ²⁷⁶⁾ Jeżeli zaś przez śmierć Posła otwiera się sukcesja ruchomości, wtedy opłata nie pobiera się, ponieważ Posłowi służy przywilej exterritorialności. ²⁷⁷⁾

Na rewizją swoich rzeczy, Poseł ma prawo zezwolić tylko w razie gdy mu niewolno jest wieść bez opłaty, towary przeznaczone do jego użytku i tylko dokąd towary te nie zostały do jego domu mieszkalnego wwiezione. Inaczej otwartoby pole do licznych nadużyć. ²⁷⁸⁾ Przywilej uwolnienia Posła od opłat, nie rozciąga się:

1) Do posiadanych przez niego nieruchomości. Jego dom mieszkalny, będący własnością jego Panującego nie jest wolny od podatków, chociaż nie ciąży na nim ciężary kwatunku wojskowego.

²⁷³⁾ Heffter, 375.

²⁷⁴⁾ Rymer, VII. 361.

²⁷⁵⁾ E. G. Martens, 141.

²⁷⁶⁾ Wyrok-Sądu Kassacyjnego z 26 Kwietnia 1815 r.

²⁷⁷⁾ Rozporządzenie Ministra spraw zagranicznych z 29 Grudnia 1814. Por. Martens, 142.

²⁷⁸⁾ Klüber, 267.

2) Do czynności, które niemają żadnego związku z dyplomatycznym jego charakterem, ale których dopełnia jako osoba prywatna.

3) Do tych opłat, które są przywiązane do używania pewnych rzeczy lub pewnych urządzeń, jak kolei żelaznych, telegrafów, poczt, i t. p. ²⁷⁹⁾ Poseł nie może się oczywiście skarżyć na pogwałcenie prawa narodów, jeżeli potajemnie sprowadza towary zakazane lub cłu podległe, a Państwo przedsięwzięje środki, zabezpieczające go od tych nadużyć. ²⁸⁰⁾

§ 20.

Przywilej posiadania własnej drukarni.

Z zasady zakrajowości, mają jeszcze dyplomaci Posłowie, rzadko bardzo wykonywany przywilej, posiadania w mieszkalnym w swym domu, własnej drukarni. Ze znanych wypadków, najrozsądniej korzystał z tego prawa w r. 1759 Portugalski Poseł w Rzymie. W r. 1815 dwór Rzymski zniósł to prawo. ²⁸¹⁾

§ 21.

Prawo Posła mianowania swego następcy.

Jako wyraz samoistnego stanowiska Posłów dyplomatycznych, służy im prawo mianowania swego zastępcy, w razie gdy na pewien, ale krótki czas, opuszczają miejsce swej misyi. ²⁸²⁾

²⁷⁹⁾ Heffter, 375. Alt, 87—8. Martens, F. G. 144. 5. Wheaton, 218. Schmalz, 122. Bluntschli, 144—5.

²⁸⁰⁾ Schmalz, 123.

²⁸¹⁾ Alt, 84. Pöhlitz, V. 313. Abnert I. 472. Moser, Beitr. IV. 209. Klüber, § 210. Ch. de Martens, 1. § 25. not. 1.

²⁸²⁾ Wicquefort. I. 35. Moser. Versuch. III. Beiträge III. 38. Klüber, 229 i następn.

§ 22.

Prawo honorów, ceremonii i wykonywania etykiety dworskiej.

Ze względu na wysokie zadania które ma Poseł do spełnienia w obcym Państwie w czasie swej misyi, ze względu także na reprezentacyjny jego charakter, wszystkie dwory Europejskie oddają pewne honory Posłom dyplomatycznym, dopełniają w stosunku z nimi ceremoniały rozliczne i przestrzegają etykiety dworskiej.

Ten prosty wynik grzeczności i uprzejmości w obejściu z Posłami dyplomatycznymi, ze względu że był objawem uznania ich godności, podniesiono do wysokości prawa. Wyrabiało się ono powoli, głównie od wieku XVI, od traktatu Westfalskiego tudzież Nimweskiego i Ryświckiego, na których obradowało tylu Posłów różnych rang i reprezentantów Państw różnorodnych, gdzie zatem z konieczności, wprost dla ustalenia pewnego porządku między osobami tak różnych dostojństw, musiało się wyrodzić pytanie: jaki w ogóle stosunek zachodzi między dworami i ciałem dyplomatycznym, tudzież między jego członkami między sobą. Pomimo tedy tych usiłowań przyjęcia przez dwory Europejskie pewnych stałych zasad w oddawaniu honorów Posłom; wykonywaniu względem nich ceremoniałów i etykiety, niema jednostajności w praktyce i jakkolwiek na kongressie Wiedeńskim i Paryskim, uchwalono jednostajne traktowania Posłów teje samej klasy na wszystkich dworach, to jednakowoż widoczne zachodzą w tym względzie różnice.

Prawo o którym mowa, we względzie honorów należnych Posłom dyplomatycznym, zawiera przepisy o tytułach i pierwszeństwo Posłów między sobą zarówno w obcym miejscu, jak i w ich domu, tudzież w stosunku do osób trzecich, we względzie ceremoniałów, stanowi formy udzielania Posłom audjencyi

na worach, wreszcie we względzie etykiety — formy oddawania i przyjmowania wizyt dworskich i w sferach ciała dyplomatycznego.

To prawo honorów, ceremonii i etykiety, odnosi się do Posłów dyplomatycznych wszystkich klas, ale zmienia się według ich rangi. W najwyższym zakresie posiadają go Posłowie klasy 1-ej. Prawo to dalej nie jest wpływem istoty poselstwa, ale jedynie objawem uprzejmości dworów i dobrych stosunków między Państwami. Żaden tedy Poseł, nie może prawnie domagać się wykonania tego przywileju honorów, ceremonii i etykiety; prawnie żądać on tylko może uznania godności swego Państwa, dostojęstwa swego urzędu i swojej rangi. ²⁸³) Jakkolwiek niejednokrotnie zawierano już umowy w tym względzie, to jednak najważniejszym źródłem rozbieżnego obecnie prawa, są zwyczaje pojedynczych dworów, i dlatego żaden Poseł w kwestyi honorów, ceremonii i etykiety, nie może odwoływać się do zasady wzajemności, ale poprzestając musi na to co nakazują zwyczaje miejscowego dworu, wykonywać względem innych członków ciała dyplomatycznego, te same rangi. Tytuł Excellencyi, będący dzisiaj w użyciu w stosunkach z wszystkimi dygnitarzami Państwami, dawniej aż do wieku XIV używany był tylko przez Cesarzy, Króli i Xiążąt panujących. Później używali go już tylko Xiążęta Włoscy. Z Posłów użył tego tytułu pierwszy Poseł Francuzki Henryka IV przy dworze Rzymskim, Ludwik Gonzaga, Książę de Nevers, na mocy praw, które mu do tego tytułu przynosiło jego urodzenie z Xiążącego domu Mantua. Później rościli także do tego tytułu prawa: Posłowie Hiszpański i Wenecki, przyznane im przez Innocentego X-go Papieża. Od czasu pokoju Westfalskiego tego tytułu używają Posłowie wszystkich Państw klasy 2-ej. Tytułu Excellencyi używają

²⁸³) Por. Hefftera, 375.

w stosunkach ustnych i piśmiennych z Posłem władza Państwowa, poddani i członkowie ciała dyplomatycznego. Panujący mówić zwykli: „panie Ambassadorze“ nie używając tytułu excelencyi. Zdarza się i to także niekiedy, i tak: Karol XII Król Szwedzki, w piśmie do Posła Polskiego Morsteina, z dnia 3 Października 1702 r. wyraził się: *J' ai appris par la Lettre de Votre Excellence* i t. d... Użycie tytułu Excellencyi obowiązuje Ministra spraw zagranicznych ²⁸⁴) Talleyrand (w r. 1807) używał tego tytułu do Posłów dyplomatycznych wszystkich class. ²⁸⁵)

Oprócz Posłów dyplomatycznych klasy 1-ej którym należy się tytuł Excellencyi, mogą go w obcym Państwie używać wszyscy, którzy tego tytułu używają w swym kraju, ponieważ jak słusznie zauważył Pinheiro-Ferreira przyznając obcym nabyte przez nich tytuły stawia się ich na tem tylko stanowisku, jakie w swojej ojczyźnie zajmują. ²⁸⁶)

W stosunkach między sobą, pierwszeństwo Posłów urządza się podług rang w których na dworach przebywają.

Rangi Posłów reprezentujących jedno Państwo, oznaczają ich Panujący. Posłowie różnych Państw postępują po sobie podług class, bez względu na uwagę ich Państw. Co do Posłów jednej i tej samej klasy, to pierwszeństwo ich urządza się: albo podług rangi ich Państw, ²⁸⁷) albo podług rozporządzenia dworu w którym przebywają, albo, od kon-

²⁸⁴) J. J. Moser. Von der Excellence der Gesandten vom zweiten Range. 1783. 4.

²⁸⁵) Klüber, 288. Moser, Actenmässige Gesch. d. Excellenz. Titulatur und der hierüber entstandenen streitigkeiten. Kleineschriften. II. 100—558. III. 1—132. Abhandlung ueber den Excellenz Titel. König. select. jur. publ. V. 353. Moser. Von der Excellenz der Gesandten Vom zweiten Range 1783. 4.

²⁸⁶) Moser. Actenmässige. Gesch. II. 100. HL. 1. F. G. Martens. 101.

²⁸⁷) F. G. Martens, 65 i nast.

gressu Wiedeńskiego, (art. IV) podług daty urzędowej notyfikacji, co jest najwłaściwsze. ²⁸⁸⁾ Dla oznaczenia pierwszeństwa Posłów tejże samej klasy ze względu na ich Państwa, szukano różnej zasady. I tak: urządzano stosunki Posłów podług:

- 1) Dawności niezależności Państw.
- 2) Podług dawności panującej dynastyi.
- 3) Podług tytułu Panującego.
- 4) Według formy rządu, dając monarchjom pierwszeństwo przed Republikami. ²⁸⁹⁾ Pinheiro-Ferreira doradza za zasadę wiać potęgę Państwa. Ale słusznie zapytać się można: według jakiej skali oceniać mamy tę potęgę Państwa, według jakiegoż pierwiastku cywilizacji mierzyć ją powinniśmy? Najwłaściwszą jest zasada Kongresu Wiedeńskiego w art. IV wyrażona, do oznaczenia pierwszeństwa Posłów w jednej klasie.

Stanowisko Posłów nadzwyczajnych względem zwyczajnych, ²⁹⁰⁾ tudzież Posłów klasy 2-ej względem klasy 3-ej bywa różnie oznaczane względnie do zwyczajów dworskich i wyraźnych w tej mierze postanowień niektórych Państw. Idzie tu mianowicie o to: Czy Poseł nadzwyczajny Państwa niższej rangi ma mieć pierwszeństwo przed Posłami zwyczajnymi, tejże samej klasy, ale reprezentującymi Państwa rangi wyższej?

Czy Posłowie klasy 2-ej mają mieć pierwszeństwo przed Posłami klasy 3-ej? bo to jest różnie urządzone na różnych dworach. ²⁹¹⁾ Czy Envoyé Extraordinaire ma mieć pierwszeństwo przed Ministre plénipotentaires, a ci znów przed Envoyés? dalej, czy Résident ma mieć pierwszeństwo przed

²⁸⁸⁾ Domin-de-Petrouschevecz, 53.

²⁸⁹⁾ F. G. Martens, 67 i nast.

²⁹⁰⁾ Bluntschli, 191.

²⁹¹⁾ Hagedorn-Discours sur l-rang. F. G. Martens, str. 65.

Chargés d' affaires, a ci znów, przed Konsulami z charakterem dyplomatycznym.²⁹²⁾ Według kongresu Wiedeńskiego Posłowie nadzwyczajni niemają żadnego pierwszeństwa przed zwyczajnymi,²⁹³⁾ ani też jakiegokolwiek pierwszeństwa dla Posłów wynikają z stosunków przyjaźni lub pokrewieństwa łączącego dwory panujące-

Porządek w jakim Posłowie podpisują umowy międzynarodowe na Kongresach, oznacza się albo losem, albo podług liter początkowych nazwiska.²⁹⁴⁾ Przyjmując u siebie wizyty Członków ciała dyplomatycznego, Posłowie robią zawsze pierwszeństwa Posłom tejże samej klasy, tudzież Posłowie klasy 2-ej Posłom klasy 3-ej. Natomiast Posłowie klasy 1-ej zachowują nawet w domu u siebie pierwszeństwo przed Posłami klasy 2 i 3.

Najtrudniej jest oznaczyć stosunek pierwszeństwa Posłów dyplomatycznych względem osób trzecich. I tak, Posłowie klasy 1-ej podnoszący w kwestjach ceremoniału największe pretensje, żądają miejsca zaraz za Książętami krwi panującej, a często nawet pierwszeństwa przed Panującymi rangi niższej od tej którą posiadają Państwa przez nich reprezentowane.

Długi czas toczył się spór o to: czy prawo pierwszeństwa mają Ambassadorowie, czy Nuncjusze Papiescy. Dwór Rzymski, w r. 1750 spór rozstrzygnął na korzyść swoich Posłów.

Polem największych ceremonii dworskich są audjencje Posłów dyplomatycznych u Panującego.

Nie widzę potrzeby dowodzić jej konieczności, bo przecież nikt w wątpliwość podawać niemoże potrzeby osobistego znoszenia się Posłów dyplomatycznych z Panującym w przedmiotach dotyczących ich misyj, jakkolwiek właściwie prowa-

²⁹²⁾ Klüber, 284 i nast.

²⁹³⁾ I. G. Martens, 65 i nast. Heffter, 377 i nast.

²⁹⁴⁾ Bluntschli, 132.

dzi się negocjacja nie z samym Panującym, lecz z Ministrami. Pomimo to jednakże, na niektórych dworach jest w zwyczaju udzielanie stale od czasu do czasu audjencji dla Członków ciała dyplomatycznego, a prócz tego są jeszcze szczególne audjencje. Wszystkie tedy audjencje dają się w następujący sposób uporządkować:

a) zwyczajne.

b) nadzwyczajne. Te ostatnie bywają znów:

a) publiczne, czyli solenne, uroczyste, będące jedynie dopełnieniem w zwyczaju będącej ceremonii, pot nieważ na nich o interesach dwóch Państw wcale nawe-mowy niema. i

b) prywatne.

Każdy Poseł klasy 1-ej ma najmniej u Panującego dwie audjencje: zaraz po przybyciu i przy opuszczeniu swej misyi. ²⁹⁶⁾

Dawniej, gdy jeszcze w ogóle wielką przywiązywano wagę do całego ceremoniału dworskiego, Poseł dyplomatyczny odbywał zawsze uroczysty wjazd do swej rezydencji (szczególniej w Rzymie) tudzież miał audjencją publiczną bardzo uroczystą. Formy towarzyszące tej uroczystości zmieniały się w drobnych szczegółach, prawie na każdym dworze, ²⁹⁷⁾ ale zawsze nie powinny one zawierać w sobie nic coby ubliżało godności Państwa np. na Wschodzie oddają Panującemu cześć boską. Europejscy Posłowie mogą się od tego wymówić, bo to godności ich Państw uchybia. Po przybyciu na miejsce swego poselstwa, Ambassador przez Sekretarza ambassady komunikował Posłowi spraw zagranicznych wiadomość o swym przybyciu, załączał kopię pism uwierzytelniających i prosił o wyjednanie mu audjencji na dworze. W ter-

²⁹⁵⁾ Klüber, 284 i nast.

²⁹⁶⁾ Por. Klüber, 160 i nast.

minie do tej ostatniej oznaczonym, Panujący przysyłał swój 6-cio konny ekwipaż, tudzież wysokich urzędników dworskich do mieszkania Posła, skąd rozpoczynał się uroczysty pochód na audjencję. Najprzód jechali dworscy Urzędnicy, później Ambassador w dworskiej karecie, potem 6-cio konna karetka Posła, pusta, później Członkowie poselstwa i orszak. Za przybyciem do pałacu Panującego, warta prezentowała broń, a urzędnicy dworscy, zazwyczaj z wielkim Mistrzem ceremonii na czele, albo z wielkim Szambelanem, (gdzie nigdzie jest *introduceur des Ambassadeurs*, a w Chinach spełnia to Mandarin), prowadzą Posła przez wielkie wschody do sali audjencjonalnej, przez otwarte wielkie podwoje. Panujący oczekuje już Posła na tronie siedząc lub stojąc, otoczony przez Członków swojej rodziny, dygnitarzy Państwa i Członków ciała dyplomatycznego,²⁹⁷⁾ a Poseł wchodzi otoczony swym orszakiem i oddając potrójny pokłon, zbliża się do tronu. Panujący odkrywa głowę i powstaje z miejsca, Poseł także odkrywa swą głowę; następnie Panujący nakrywa swą głowę, siada i skinieniem ręki wzywa Posła także do nakrycia głowy i zajęcia miejsca w przygotowanym już na ten cel fotelu. To nakrycie głowy w obecności Panującego jest istotnym przywilejem Posłów dyplomatycznych klasy 1-ej²⁹⁸⁾. W obec Papieża nie nakrywa się głowy, w obec kobiet panujących robi się giest okazujący chęć nakrycia głowy.²⁹⁹⁾

Poseł zajmwszy miejsce wygłasza mowę witającą Panującego (*discours d'aparat*) i dwór cały, wskazującą cel posel-

²⁹⁷⁾ Audjencje na dworach w Berlinie, w Paryżu, w Hadze i w Brukseli opisuje szczegółowo Alt, 108—112.

²⁹⁸⁾ W Anglii ciało dypl. niebierze w tem udziału.

²⁹⁹⁾ Ludwik XIV odmówił w r. 1663 tego przywileju Posłom Szwajcarskim, bez powikłania przez to stosunków tych dwóch Państw. Por. Wicquefort, *L' amb. I. XIX.* str. 244. Vattel. l. c. § 79. a. Alt, 115. — F. G. Martens, 92 i nast.

³⁰⁰⁾ Siebenkees. *Neues jurist. Magazin* L. 392.

stwa, wyrażającą dobre stosunki dwóch państw i swój osobisty hołd przed Panującym. Na początku, w środku lub w końcu swej mowy, wspomniawszy swe upewnocnienie, bierze z rąk Sekretarza ambassady swe listy wierzytelne i podaje je do rąk Panującemu lub Ministrowi spraw zagranicznych. W Turcyi Posłowie wręczają jeszcze w zwyczaju będące podarki.³⁰¹⁾ Po skończonej mowie Posła zabiera głos Panujący lub Minister spraw zagranicznych, poczem Poseł podnosi się z miejsca i twarzą zwrócony do Panującego, oddając trzykrotny ukłon, opuszcza salę audjencjonalną, a następnie wraca do swego domu mieszkalnego w tym samym porządku, w jakim przybył.³⁰²⁾

Te audjencje udzielano tylko Posłom klasy 1. Dziś już podobnie uroczyste audjencje nie są w zwyczaju, i zastąpione są przez zwykłe audjencje prywatne, dokonywane w obecności Ministra spraw zagranicznych i jednego czasami z Członków ciała dyplomatycznego.

Posel klasy 2 wręcza swe listy wierzytelne również tylko w apartamentach Panującego, w obec Ministra spraw zagranicznych i jednego z wysokich Urzędników dworu.

Również Posłowie klasy 3, mają sobie udzielane tylko audjencje prywatne, albo wręczają swe listy wierzytelne Ministrowi spraw zagranicznych.³⁰³⁾

Dawniej, gdy jeszcze w ogóle większe niżeli dzisiaj przywiązywano znaczenie do ceremonii dworskich, zważano także na najdrobniejsze okoliczności tyżące się uroczystej audjencyi udzielanej Ambassadorowi. I tak: wnoszono o przyjaźni

³⁰¹⁾ Moser. Beyträge III. 143.

³⁰²⁾ Moser. Versuch. III. 235. IV. 46. Beyträge III. 228. Klüber, 288. Bielfeld. II. 211. Encyclopaedie méthodique, Diplomatie, I. Dict. de jurisprudence v. Audience.—Monit. Univ. z r. 1814. N^o 237. podaje opis audjencyi u Króla Francuskiego X. Wellingtona, Ambassadora nadzwyczajnego Ang. w dniu 24 Sierpnia 1814 r. Schmalz, 98 i nast.

³⁰³⁾ O Ambassadach w Turcyi, por. Le Bret. Magasin II. n. 2. coŹdo Rzymu, por. Rousset. Cérémonial dipl. II. 175.

dla dworu i dobrych stosunkach dla państwa, z tego czy z większą lub z mniejszą ostentacją urządzony był ekwipaż przysłany po Posła, czy wszelkie honory są mu na dworze oddane, czy dwór kompletny zgromadził się na jego przyjęcie, czy orszak zajęcza przed wielkie drzwi wchodowe i czy postępuje wielkimi wschodami (escalier des Ambassadeurs), czy stojący, czy siedzący oczekuje go Panujący i t. p. ³⁰⁴⁾ W Rzeczachpospolitych, audjencje Posłom udziela Prezydent, lub Rada do spraw zagranicznych. ³⁰⁵⁾

Podobne audjencje udzielane są Posłowi dyplomatycznemu przez Cesarzowe i Królowe, następcę tronu, przez Księżąt i Księżniczki. Na mowę Posła w imieniu tych ostatnich odpowiada zazwyczaj jeden z najwyższych Urzędników dworu.

Oprócz audjencji, ceremoniał dopełnia się niemniej przy wezwaniu ciała dyplomatycznego do udziału w różnych dworskich i publicznych uroczystościach. ³⁰⁶⁾ Naturalnie, to wszystko jest zawsze tylko objawem uprzejmości i dobrych stosunków na dworze. Nie dzieje się to jednak bez uwzględnienia pewnych różnic klasowych. I tak: na dworze Wiedeńskim, dopiero w r. 1776 uznano Résidents „appartement fähig.“ W Madrycie od r. 1783 Chargés d' affaires są także na dworze przyjmowani. Największą grzeczność okazywał Napoleon I w Tuilleries, ponieważ nie tylko Posłów wszystkich klas, ale nawet Sekretarzy ambassady przyjmował u siebie. Dzisiaj, przy każdej uroczystości dworskiej jak zaślubiny: koronacya, pogrzeb, a nawet w kościele na nabożeństwach i w parlamentach, są oddzielne loże ciała dyplomatycznego.

³⁰⁴⁾ Por. Klüber, 288 i nast.

³⁰⁵⁾ Wheaton, I. 198. Ch. Martens. *Mannuel IV.* § 33—36.

³⁰⁶⁾ Schmalz, 111.

Pod względem zapraszania do stołu Królewskiego, są różne zwyczaje na dworach. I tak: w Madrycie nikt oprócz rodziny Królewskiej przy Królewskim stole nie zasiada.³⁰⁷⁾

Nie zapraszanie do udziału w uroczystościach dworskich, nie powinno być uważane za uchybienie Posłowi i państwu. Zdarzyło się jednakże, że gdy Fryderyk II na fest dworski niezaprosił Ambassadora Rossyjskiego, w przekonaniu że tenże jest nieobecnym, Cesarzowa Elżbieta na długi czas zerwała stosunki z Posłem Pruskim w Petersburgu.³⁰⁸⁾

Prócz tego Posłowie odbierali dawniej liczne honory wojskowe. Przy wjeździe na terytorjum państwa, jak w Anglii, albo do stolicy jak na kontynencie, strzelano z dział, w czasie przejazdu Posła warty broń prezentowały; gdy się udawał na audjencją, przejeżdżał, jak np. w Berlinie przed zamkiem i na dziedzińcu zamkowym przez szpalery wojska stojącego w paradnych mundurach, z chorągwiami i muzyką. Przed domami Posłów stawiano dawniej warty,³⁰⁹⁾ które teraz, z inicjatywy Rossyi, w r. 1763 zniesione zostały.

Etykieta dworska, nakazuje Posłom dyplomatycznym oddawać i przyjmować urzędowe wizyty u dworu u dygnitarzy państwa i u ciała dyplomatycznego,³¹⁰⁾ niezależnie od prywatnych odwiedzin. Wizyty te odbywają się w porządku rang państwa, klas Posła i według etykiety miejscowego dworu.³¹¹⁾

Wizyty wszakże oddają się dopiero po wręczeniu pism wierzytelnych.

³⁰⁷⁾ Klüber, 292. Alt, 27 i 8.

³⁰⁸⁾ Schmalz, 111.

³⁰⁹⁾ Klüber 292. Alt, 117—118.

³¹⁰⁾ Wheaton I. 199 i nast. Klüber, 293.

³¹¹⁾ Na Kongresie Rywickim zaniedbano wszelkie wizyty etykietałne.

Ambassadorowie przez Sekretarzy poselstwa uwiadamiąją ciała dyplomatyczne, Ministra spraw zagranicznych, Ministrów, o wylegitymowaniu się już z missyi i oznaczają dzień w którym przyjmują wizyty u siebie. Wtedy następują wizyty Ministrów i ciała dyplomatycznego u Posła tak zwane *visites de notification*, poczem ten ostatni ich rewizytuje, w tymże samym porządku w jakim otrzymał od nich wizytę. Nazywa się to: prawem pierwszej wizyty.³¹²⁾ Jedni tylko Ambassadorowie Francuscy niechcieli rewizytować Posłów Rzeczypospolitych. Na niektórych dworach Poseł wizytuje pierwszy Ministra spraw zagranicznych.

Ambassadorowie nieuwiadamiąją uroczystości Posłów klasy 2 i 3 o swem przybyciu, ci ostatni sami proszą o naznaczenie terminu do złożenia im wizyty i Ambassadora wizytują osobiście, innych zaś Posłów zapośrednictwem swych kart. Ambassador rewizytuje innych Ambassadorów osobiście, przy podaniu im jednym ręki, zaś Posłom klasy 2 i 3 o idaje wizytę zapośrednictwem przysłania swej karty, zajęchawszy przed ich dom.

Posłowie klasy 2 i 3 są rewizytowani zawsze zapośrednictwem kart, i niemają prawa 1-ej wizyty t. j. że sami po notyfikacji przybycia i wylegitymowaniu się z celu poselstwa, składają całemu ciału dyplomatycznemu wizyty.

Ambassador nie podaje ręki Posłowi klasy 2 i 3 na uroczystych etykietalnych wizytach.

Dopiero od złożenia wizyt etykietalnych i otrzymania rewizyt od członków poselstw zagranicznych, zostaje się zali-

³¹²⁾ Finet, 260. Wicquefort. I. XXXI. Callières X. Gutschmidt. § 34. Klüber, 293, i nast.

czonym do ciała dyplomatycznego. A oprócz wizyt etykieta-
lnych są tak zwane *visites de pure convenance*,³¹³⁾ składane
małżonce Posła, Księżatom krwi panującej i następcy tronu.

Pojęciu prawa odpowiada pojęcie obowiązku. Wyczer-
pawszy tedy najgłówniejsze prawa i przywileje Posłów dy-
plomatycznych, zauważymy nam teraz wypada ich obowiązki.

§ 23.

O obowiązkach Posła dyplomatycznego.

Ponieważ Poseł dyplomatyczny jest organem spraw i in-
teresów jednego państwa na obcym dworze, ponieważ zatem
znajduje się w ciągłym odniesieniu do dwóch państw, przeto
i jego obowiązki dotyczą zarówno państwa które reprezentuje
jak i tego, przy którym jest uwierzytelniony.

Tam gdzie zadania Posła są określone mandatem, tam
jego obowiązkiem jest wszechstronne wykonanie danego mu
pełnomocnictwa i wtedy każdy akt dokonany w granicach tego
pełnomocnictwa, obowiązuje państwo reprezentowane, wyją-

³¹³⁾ Ch. Martens, Guide dipl. I. 147. F. G. Martens, 96 i nast.
Wheaton I. 198. Heffter § 218.

wszy gdy wyraźnie ratyfikacja zastrzeżoną została. W każdym zaś innym razie, najpełniejszym obowiązkiem Posła dyplomatycznego, jest godne reprezentowanie spraw i interesów państwa od którego otrzymał misję dyplomatyczną. Główną wskazówką, którą kierować się powinien Poseł dyplomatyczny w swoim działaniu, są widoki jego rządu, a nie własne jego dążności. Wprawdzie, niepodobna jest nigdy, nawet przy najbardziej obiektywnym stanowisku działania, pozbyć się subiektywnych poglądów, które często mimo woli i wiedzy stają się motywami działania. Ale Poseł dyplomatyczny powinien pamiętać o tem, że on sprawuje interesa całego państwa i dla tego działać zawsze powinien w widokach ogólnej polityki. Jego własny sąd posłużyć mu tylko może do tego, ażeby ocenić, co w danym indywidualnym położeniu rzeczy uczynić można i wypada. ³¹⁴⁾ Przejęcie się poczuciem swego obowiązku względem państwa które pokłada zaufanie w osobie Posła i czyni go rzecznikiem swoich stosunków z obcym państwem przy jego koronie, wskaże najlepiej każdemu Posłowi jak działać powinien.

Względem państwa w którym ma swoją misję, Poseł dyplomatyczny postawić się powinien na stanowisku okazującym tego uszanowanie dla praw i godności tudzież honoru tego państwa i działać o tyle tylko, o ile tego wymagają interesa i sprawy państwa, które reprezentuje. Wszelkie zaś mieszanie się do polityki wewnętrznej, ³¹⁵⁾ a co więcej stawanie po stronie jego lub owego stronnictwa politycznego, branie udziału w ich agitacjach lub w ruchach socjalnych, jest wręcz przeciwnem misji dyplomatycznej, która wymaga ażeby Poseł miał stanowisko najniezależniejsze, otoczone bezpieczeństwem i powagą, a nadewszystko ażeby całą swoją działalność skierował dla zapewnienia dobra swojego a nie obcego państwa. Rząd pań-

³¹⁴⁾ Schmalz, 108.

³¹⁵⁾ Bluntschli, 145.

stwa w którym Poseł mięsza się do jego spraw wewnętrznych nie może być skrepowanym między-narodowymi przywilejami Posła dyplomatycznego, które mają być tarczą dobrego spełnienia misyi, ale nie płaszczem osłaniającym polityczne intrygi i nadużycia tak zaszczytnego stanowiska. To też bez obrażenia prawa narodów, każde państwo uprawnionem jest żądać odwołania Posła, który się nieogranicza do swojej misyi, ale wdziera się do udziału w wewnętrznych jego sprawach a nawet w groźnych politycznych lub społecznych sytuacjach, może go uwięzić, ³¹⁶⁾ bo przywileje między-narodowe utracą ten, kto opuszcza dobrowolnie stanowisko, ich powagą osłonięne.

§ 25.

Czynności Posła dyplomatycznego odnoszące się do jego misyi.

Trzy są główne kategorie czynności Posła dyplomatycznego: ³¹⁷⁾ 1) czynności dokonywane w jego kancellaryi 2) kommunikowanie się ze swoim dworem, 3) negocjacje, z rządem, przy którym jest upełnomocnionym, i wspólne narady w ciele dyplomatycznym.

W kancellaryi czyli w swoim gabinecie, przygotowuje wszystko co jest do negocjacyj koniecznem, tudzież załatwia pewne czynności, a mianowicie podpisuje expedycje, przykład pieczęci, poleca ich zapieczętowanie, prowadzi dziennik poselstwa, w którym notują się wiadomości odnoszące się do biegu całego poselstwa; zarządza archiwum, wykonywa właściwą mu jurysdykcję, dopełnia czynności pasportowych i t. p.

³¹⁶⁾ Heffter, 358—60. Merlin, sect. V. § 4. n. 10. 11.

³¹⁷⁾ Schmalz, 105.

Posel dyplomatyczny powinien swemu państwu jak najdokładniejsze składać rapporta o wszystkim eo go dotyczy wprost, albo nawet co tylko ma związek z jego interesami.

W odniesieniach do państwa, w którym Posel jest uwierzytelniony, idzie najgłówniej o utrzymanie z niem jak najlepszych stosunków. Narody rozwijają się i kwitną w pokoju. W tym celu nawet drobne rzeczy nie powinny być zaniedbane, które tylko wpłynąć mogą na przychyłność dworu dla osoby Posła a następnie i dla jego państwa. A więc grzeczność nie potrzebuje być zalecaną, bo ona w wielu bardzo językach, niemal jest synonimem dyplomacyi. Ale nadto okazywanie serdeczności i życzliwości dla dworu, jest niezmiernie ważnem. To też jest zwyczaj, że ciało dyplomatyczne bierze udział we wszystkich radosnych okolicznościach na dworze, i pośpiesza z wyrażeniem współbolewania w razie smutnych wypadków. Niewłaściwem jest wszakże, gdy państwo wprost tych grzeczności wymaga. Wiadomo że gdy w czasie zaślubin pewnej Księżniczki Portugalskiej, Posel Papieski nie uilluminował swego pałacu, (w roku 1760) musiał w ciągu 3 godzin opuścić Lizbonę, a w ciągu 4 dni wyjechać z Portugalii ³¹⁸⁾

Rapporta te powinny być szczegółowe i zawierać w sobie powinny wszystko, co tylko jakąkolwiek wagę mieć może dla państwa; nieraz drobne szczegóły są dużego znaczenia.

Treść tych rapportów nietylko ogarniać powinna bezpośrednio stosunki dwóch państw, ale nadto obraz miejscowych urzędzeń, ulepszenia i zmiany, a nadewszystko te, które na zmiany takichże instytucyi w państwie przez Posła reprezentowanem, wpłynąć mogą. W tym duchu prowadzone rapporta Posłów dy

³¹⁸⁾ Por. Mably. Principes des négociations. Oeuvres. V. I. Pecquet. De l' art de négocier avec les souverains. Hage. 1738. De Collières. De la manière de négocier avec les souverains. F. G. Martens, 146. Kölle. Betrachtungen ueber diplomatie. Stuttgart 1838. Hoffmann, Conseil à des jeunes diplomates 1841.

diplomatycznych są nader wielkiej ważności. ³¹⁹⁾ Rapporta te oczywiście dokonywają się na piśmie, rzadko przy osobistym widzeniu można ich treść ustnie wyrazić, ale wtedy niemają one właściwie charakteru urzędowego rapportu. Jedne z nich składają się stale periodycznie, w pewnych okresach czasu, inne są nadzwyczajne, spowodowane niezwykłymi wypadkami. ³²⁰⁾

Byłoby także bardzo pożądanem otrzymywać od Posła przy końcu jego missyi ogólne sprawozdanie. Zazwyczaj przesyła się je do Ministra Sekretarza Stanu, do jednego z Członków rodziny panującej, do osób na dworze wysoko położonych, lub do władz miejscowych. Rapporta wielkiej wagi piszą się umówionym alfabetem. Przesłanie raportów dokonywa się przez pocztę, sztafetę, przez kurjerów lub nawet passażerów godnych zaufania. Dla niepoznaki kładzie się często mylny zupełnie adres, a w razie niepewności, posyła się kilkoma drogami też same dépesze. ³²¹⁾ Wszystkie korespondencje Posła dyplomatycznego z jego dworem, mają przywilej tajemnicy (niestety, rzadko szanowanej) i są pod opieką prawa narodów.

Negocjacje Posła dyplomatycznego z dworem na którym przebywa, dotyczą albo spraw poddanych państwa reprezentowanego, albo spraw całego państwa. Poddani znajdujący się na obcym terytorjum, znajdują się pod szczególną opieką Posła, do niego należy udzielać im pomocy, bronić ich praw, ale zawsze z tą dyplomatyczną przezornością, ażebym nigdy nie narazić stosunków dwóch państw. Słusznie zauważa Schmalz (str. 100 i 101) że zadanie pod tym względem Posła dyplomatycznego, niemoże polegać na tem, ażebym bronić praw swoich poddanych, zapobiedz ich pokrzywdzeniom.

³¹⁹⁾ Schmalz, 96—8.

³²⁰⁾ Wicquefort II. XVI. 192.

³²¹⁾ Klüber, 257.

Konferencje w sprawach czysto państwowych są najważniejszym zadaniem Posła dyplomatycznego. Instrukcje wskazują mu zakres działania, a doświadczenie, praktyka i zmysł dyplomatyczny, nasuną najodpowiedniejsze środki spełnienia swej misji.

Negocjacje odbywają się dwojako: bezpośrednio, wprost z Panującym, lub pośrednio, t. j. z Ministrem spraw zagranicznych. Rzeczpospolita Wenecka, ustanowiła do konferencji z Posłami zagranicznymi 26 członków ³²²⁾ Niekiedy negocjacje prowadzą się za pośrednictwem 3-go nieinteresowanego w nich państwa, lub ich Posła, rezydującego na miejscowym dworze.

Negocjacje prowadzą się: albo na terytorjum jednego z państw, negocjujących, zazwyczaj w stolicy, albo na granicy, albo na terytorjum obcego państwa. Co do formy, to negocjacje prowadzą się piśmiennie lub ustnie. Niekiedy przed ustną konferencją, komunikuje się jej treść na piśmie, kiedy indziej znów zapisują treść konferencji ustnej, czasami znów, w czasie konferencji prowadzi się protokół, albo przez samych konferujących, albo przez Sekretarza ambassady,

Konferencje ustne niewątpliwie są najlepsze. Mają zaletę bezpośredniego porozumienia się, szybkości, a nadewszystko unika się licznych sporów nieodłącznych, od piśmiennych negocjacji.

Posłowie dyplomatyczni, piszą do swych Panujących w formie noty lub listu, Panujący zaś w formie dekretu, opatrzonego pieczęcią. ³²³⁾

³²²⁾ Klüber, 257.

³²³⁾ Schmalz, 102.

§ 25.

O osobistych papierach Posła, dotyczących jego missyi dyplomatycznej

1) Najpierwszym papierem osobistym Posła, dotyczącym jego missyi dyplomatycznej, jest dokument powierzający mu poselstwo, czyli akt powołujący go na stanowisko Posła dyplomatycznego w obcym kraju, nominacja. Ma ona ten skutek, że od jej daty uważa się dyplomatyczny charakter Posła względem wysyłającego go państwa. ³²⁴⁾ Jak już z poprzedniego wykładu wiadomo, nominacja komunikuje się dworowi zagranicznemu przy którym Poseł ma być uwierzytelniony, do zaakceptowania, gdyż Panujący ma prawo nieprzyjąć pewnej osoby na Posła.

2) Gdy obce państwo zgadza się na przysłanie pewnej osoby w charakterze Posła, wtedy państwo wysyłające udziela tak zwane *pisma wierzytelne*, a właściwie *pisma uwierzytelniające*, Beglaubigungsschreiben, Creditive, litterae credentiales, lettres de créance. ³²⁵⁾ Dokument ten jest pismem Panującego wysyłającego Posła, do Panującego do którego Poseł zostaje wysłany, oznajmiającem mu o missyi, o nazwisku Posła i charakterze w jakim tenże przybywa. Posłowie Papiescy nie otrzymują pism wierzytelnych, lecz bulle.

Pisma wierzytelne są zazwyczaj w najuroczystszej formie pisma osób Panujących dokonywane (lettre de chancellerie, de

³²⁴⁾ Bluntschli, 133.

³²⁵⁾ Ingler. De litteris legatorum credentialibus. Jenae 1741. I. G. Estor. De jur. pos. litteras quas vocant credentiales á legatis. Jenae 1748. D. Nettelbladt. De forma litterarum credentialium. Halae 1753. Suedorff. Essai d' un style des cours r. 1. art. 1. Lohman. Diss. de diverso mandatorum genere, quibus legati constituuntur et obligatione quae ex iis oritur. Lugd. 1750. Bielfeld II. 164. 183. Klüber, 253.

conseil ou de cérémonie, canzleischreiben), ale czasami także i w mniej uroczystej, jako lettre de cabinet, opatrzone są wielką pieczęcią państwa i podpisem Panującego tudzież Ministra Sekretarza Stanu. ³²⁶⁾ Dawniej pisano je w języku Łacińskim dziś zazwyczaj po Francusku.

Posel dostaje dwa egzemplarze listów wierzytelnych, z których jeden jest zapieczętowany i ten wręcza się samemu tylko Panującemu, kopję zaś komunikuje się zaraz po przybyciu do obcej stolicy, Ministrowi spraw zagranicznych, ³²⁷⁾ który ocenivszy ich formalność, wyjednywa Posłowi posłuchanie u Panującego. ³²⁸⁾ Pinheiro-Ferreira objaśnia ten fakt tem, że dwór pragnie wprzód przed przyjęciem Posła, wiedzieć treść misyi i przekonać się czy ona nie jest celom i godności państwa przeciwną. Od tej daty notyfikacyi i przybycia Posła, liczy się jego starszeństwo. ³²⁹⁾ W dwóch wypadkach ³³⁰⁾ Posel otrzymuje kilka pism wierzytelnych: a) gdy te są do kilku osób wydane, np. Posel do Turcyi ma list wierzytelny do Sultana i do pierwszego Wezyra, ³³¹⁾ b) gdy Posel ma sobie powierzone różne misye przy kilku dworach.

Może być także jeden list wierzytelny wydany razem kilku Posłom, ³³²⁾ gdy oni wszyscy są przy jednym Panującym uwierzytelnieni.

Co do właściwego znaczenia listów wierzytelnych, to autorowie różnią się z sobą. Ch. de Martens, ³³³⁾ utrzymuje że one są upoważnieniem ogólnem Posła do prowadzenia negocjacyi na dworze. Zdanie Martensa zdaje się także podzie-

³²⁶⁾ F. G. Martens, 85 i nast. Alt, 53. Wheaton, 196.

³²⁷⁾ Wheaton I. 197.

³²⁸⁾ Wheaton, 196. Heffter, 273.

³²⁹⁾ Blanschli, 134.

³³⁰⁾ Alt, 54.

³³¹⁾ F. G. Martens, 86.

³³²⁾ F. G. Martens, 86.

³³³⁾ Guide dipl. I.

lać i Klüber (str. 253). Inni autorowie, jak Heffter, Wheaton, i F. G. Martens i Alt, uważają z zupełną słusnością, list wierzytelny za stwierdzenie dyplomatycznego charakteru Posła, czego najlepszy dowód polega na tem, że dopiero po wręczeniu obcemu Panującemu listów wierzytelnych i uznaniu ich przez tegoż za ważne, zaczyna się właściwie między-narodowy charakter Posła.³³⁴⁾ Już przedtem wszakże, jeżeli Poseł wykazuje się paspórtami i innymi tego rodzaju papierami, wtedy uważany jest za osobę pod szczególniejszą opieką prawa narodów zostająca, tak że nawet w drodze do miejsca swej misyi, Poseł dyplomatyczny jest pod opieką prawa między-narodowego. Zamordowanie w Lombardyi Posła Francuskiego, jadącego na misję do Wenecyi i Konstantynopola spowodowało Franciszka I-go Króla Francyi do ciężkich uzależnień się u Cesarza Karola V-go, za to naruszenie prawa narodów.³³⁵⁾

Posłowie nieposiadający charakteru dyplomatycznego, nieotrzymują pism wierzytelnych, tylko tak zwane *lettres d'adresse*, *Adress-schreiben*.

3) Oprócz pism wierzytelnych, uzyskuje jeszcze Poseł *upoważnienie*, (*pouvoir*, *plein pouvoir*, *mandat*, *procuratorium*, *plenipotencia*, *vollmacht*) a właściwie *pełnomocnictwo*, to jest dokument wskazujący mu cel misyi i sferę swobodnego działania, które ma obowiązywać państwo reprezentowane.³³⁶⁾ Pełnomocnictwo nadaje tedy Posłowi prawo negocjowania, względnie więc do osoby Posła po nominacyi, jest ona najważniejszym dokumentem. Heffter (str. 364) nazywał pełnomocnictwo normą, według której ocenia się legalność czynów Posła. Względem państwa do którego jest Poseł wysłanym, pełnomocnictwo jest także wielkiej wagi, ponieważ na jego podstawie traktować ono z niem może. F. G. Martens

³³⁴⁾ Heffter, 364 i 5.

³³⁵⁾ Bluntschli, 134. Vattel IV. § 84.

³³⁶⁾ Wheaton, I. 97. Alt, 57.

(str. 87) ocenia w ten sposób znaczenie pełnomocnictwa, iż ono wyjaśnia: czy Posel ma prawo tylko słuchać wniosków obcego państwa i o nich swój rząd uwiadomić w drodze oddzielnego rapportu, czy także może on i sam z swej strony propozycje stawiać; czy ma on prawo stanowczej decyzji; czy jego władza jest ograniczoną; a wreszcie, gdy jest kilku Posłów przy jednym dworze uppełnomocnionych, czy oni mają działać razem, czy także mogą i oddzielnie. Autentyczności pełnomocnictwa nie ocenia się, przyjmuje się go na wiarę.

Dawniej zawierały listy wierzytelne i pełnomocnictwo; dziś zazwyczaj udzielają się one w oddzielnych tak zwanych lettre patente, opatrzonych wielką pieczęcią państwa i podpisem Panującego, tudzież podpisem Ministrów spraw zagranicznych i Sekretarza Stanu.

Posłowie obradujący na kongresach niemają pism wierzytelnych, tylko pełnomocnictwa, które sobie wymieniają wzajemnie, lub składają na ręce potęgi pośredniczącej. ³³⁷⁾

Upoważnienie może być dane w formie lettre patente, wtedy nazywa się pouvoir, albo także tajnie, to jest w formie litterae fidei. ³³⁸⁾

Gdy jest Posłowi kilka missyj powierzonych, albo gdy jest uwierzytelniony przy kilku dworach, wtedy otrzymuje on i kilka pełnomocnictw.

4) Oprócz tych wszystkich papierów otrzymuje jeszcze Posel *Instrukcje* to jest wskazówki jak postępować powinien względem obcego dworu na którym jest uwierzytelniony, jak i względem tamże znajdującego się ciała dyplomatycznego, Naturalnie zawarte tam są ogólne tylko zasady, wyrażające

³³⁷⁾ Wheaton, I. 97. Ch. Martens, Précis. VII. III. § 204. Manuel. II. § 16. Wicquefort. I' amb. I. § 16. F. G. Martens, 87.

³³⁸⁾ Beck, Versuch einer Staatspraxis ks. 5. r. I. str. 225. r. 3 str. 253. F. I. Eisenberg. Diss. de forma litterarum credentialium legatorum. Hall. 1753. Martens, Guide Dipl. Klüber 253.

zamiary rządu i Panującego, które Poseł w swej misyi przeprowadzić powinien.

Z tego wszystkiego wynika: że instrukcje są tylko dla informacyi samego Posła wydane i nie prezentują się obcemu Panującemu, ani ten ostatni niema prawa tego się domagać ³³⁹⁾.

Czasami Poseł dostaje dwie instrukcje: jawną i tajemną (ostensible; secrète). Czasami znów oprócz instrukcyi którą uzyskał przy objęciu misyi, w ciągu jej trwania otrzymuje jeszcze inną. Pierwszą uzyskuje on w formie depezy. ³⁴⁰⁾ Oprócz instrukcyj na piśmie, otrzymuje się niekiedy i ustne instrukcje. ³⁴¹⁾

5) Poseł dyplomatyczny, udając się na missje otrzymuje instrukcje pisma tajnego (Chiffres. Chifre. Ziffern) którego się używa do przesyłania not i depez dyplomatycznych. Zawarty tam jest nietylko alfabet umówiony ale i znaki tudzież cyfry całych wyrazów i całych zdań. ³⁴²⁾ Instrukcje te odnoszą się do pisania i odczytywania depez (chiffre chiffrent i dechiffrent.) Posłowie jednego państwa przy pewnym dworze, otrzymują chiffre banal, dla korespondencyi między sobą. ³⁴³⁾

Pinheiro-Ferreira nagania zwyczaj używania tajnego pisma w dyplomacyi, ponieważ Poseł ubezpiecza się już iż jego depeza nie zostanie odkrytą, a jednak często są wypadki przejmowania i odczytywania takich depez, a zresztą w ogóle one budzą niezaufanie i podejrzenie państwa z którego są wy-

³³⁹⁾ Wheaton, I. 197. Martens, Ch. Manuel Dipl. II. § 16.

³⁴⁰⁾ Alt, 59 — 60. Wicquefort, 1^e amb. I. XIV. 168. Schmelzing II. § 311.

³⁴¹⁾ Walsingham. Maximes politiques, 503. Klüber, 253.

³⁴²⁾ Klüber, Kryptographie. Tübingen 1809. Callière sur la manière de negocier. r. 20. Miruss § 160.

³⁴³⁾ Heffter, 364. Alt, 60—62.

syłane. Niezawodnie, ale ponieważ jestto powszechny zwyczaj, że *ważne* depesze są szyfrowane, więc żadne państwo źle tego uważać niema powodu.

Wzory tego tajemnego pisma podają: Aitzenia, Zaaken, van Staet and Oorlogh. etc. Mémoires du comte d' Estrades. Mémoires de Walsingham I. 260. ³⁴⁴⁾

6) Posłowie dyplomatyczni otrzymują jeszcze listy po-
localne (lettres de recommandation, literae recommendatitiae, Empfehlungs-Schreiben) do różnych członków rodziny Panującej, lub do Ministrów, albo wreszcie do władz lokalnych. ³⁴⁵⁾

7) Wkońcu Posel dyplomatyczny uzyskuje jeszcze wyjeżdżając na missję, pasporta od swego Panującego (wizowane przez członków ciała dyplomatycznego,) do Panującego przy którym został upelnomocniony i od państw przez które przejeżdża.

Pasport taki służy nietylko do swobodnego przejazdu ale także i do wylegitymowania się z charakteru dyplomatycznego, dokąd przez wręczenie pism wierzytelnych, charakter ten ipso jure nie zostanie mu przyznany. Pasport więc stawia Posła dyplomatycznego pod opieką prawa narodów. ³⁴⁶⁾

Dla udania się na terytorjum państwa zostającego w wojnie z państwem przez Posła reprezentowanego, uzyskuje on list żelazny, Sauf-Conduit, Geleitsbrief, litterae salvi conductus ³⁴⁷⁾

³⁴⁴⁾ F. G. Martens, 91.

³⁴⁵⁾ F. G. Martens, 57 i nast. Klüber, 263.

³⁴⁶⁾ Ch. de Martens, Guide dipl. I. § 22. Alt, 55.

³⁴⁷⁾ Vattel IV. VII. § 85. Martens, Manuel II. § 19. Flassan Hist. de la diplom. franç. V. 246. Wheaton, I. 197.

§ 26.

O finansowem uposażeniu Posła

Dawniej gdy jeszcze nie było stałych poselstw, państwa do których przybywali Posłowie, łożyły na ich utrzymanie przez czas trwającego poselstwa. Już od XVIII wieku ustąpiło to i dzisiaj Posłowie są uposażani od swoich państw, względnie do charakteru i rangi posiadanej, do czasu trwania poselstwa, względnie do jego celu i natury, a więc względnie do tego czy to jest zwykłe czy ceremonijne poselstwo i t. d. Oczywiście że i zamożność państwa oddziaływa tu bardzo na te stosunki.

W ogóle wszyscy Posłowie dyplomatyczni odznaczają się zbytkiem i okazałością na dworach, ale najwspanialej utrzymują się Ambassadorsowie, Posłowie nadzwyczajni i Posłowie ceremonii

Niezawodnie, owszem bardzo często, dawniej bywały przykłady rozrzutności Posłów na dworach, wskutek czego ci ostatni nieustannie uskarżali się na wielkie bardzo rozchody, do których niestosunkowane było ich uposażenie, tak dalece, że niejednokrotnie zmuszeni byli oni własny majątek w tym celu zużywać, albo, niemając go lub niechając tego uczynić, opuszczać swe stanowisko, lub go z góry nieprzyjmować.

Naturalnie, że wszelkie ostateczności są jak wszędzie, tak i tutaj bardzo nieodpowiednie. Zbytki na dworach są tem gorsze, że się dzieją kosztem obywateli reprezentowanego państwa, że są zmarnowaniem wielkich pieniędzy, a co nadewszystko, że obudzają próżność w dyplomacyi i nastęrczają znaczną stratę tak drogiego przy ich zajęciach czasu. Ale z drugiej strony, uposażenie Posłów powinno być koniecznie odpowiedniem do ich wysokiego stanowiska, do potrzeb życia nieodłącznych od stosunków z najwyższymi sferami towarzyskimi, a wreszcie, mieć powinno na względzie i godne reprezentowanie obcego państwa.

Uposażenie Posła może być mu wręczane w ratach rocznych, kwartalnych, a nawet miesięcznych, niekiedy bywają djetyienne ustanawiane w razie gdy poselstwo trwa krótko, w monecie gotowej, lub zapomocą wexli. Niekiedy znów daną jest Posłowi pewna summa, z obowiązkiem złożenia szczegółowego z niej rachunku. ³⁴⁸⁾

Do emerytury Posłowie dyplomatyczni niemają prawa, ponieważ pensję pobierają tylko w czasie trwania missyi, a ta jest każdej chwili odwołalną. Pensja więc Posła jest tylko rodzajem djet, a od djet nie pobiera się emerytury. (Schmalz.) Prócz tego pobierają jeszcze Posłowie dyplomatyczni oddzielny fundusz dodatkowo na różne wydatki, jak na ekwipaż, na podróże, na mieszkanie, na bale i festyny, na tajemne wydatki, na prezenta i t. p. ³⁴⁹⁾

Posłowie dyplomatyczni, często bardzo, przy różnych okolicznościach otrzymują podarki od Panujących. Są one albo w pieniądzech albo w kosztownościach. I tak: Król Francuski w roku 1743 obdarzył Hrabiego de Montijo swoim portretem, oszacowanym na 40,000 liwrow.

Często także udzielane są Posłom wysokie ordery, niekiedy znów tytuły rodowe. I tak, Król Hiszpański w roku 1767 Francuskiego Posła Margrabiego d' Ossun mianował Grandem Hiszpańskim 1-ej klasy. ³⁵⁰⁾ Podobnych wypadków bardzo wiele zacytować by można.

Stany Zjednoczone zabraniają swym Posłom przyjmować prezenta. ³⁵¹⁾

³⁴⁸⁾ J. J. Moser. Beiträge. str. 57. F. C. Moser, l. c. str. 253. Alt, 157 i nast.

³⁴⁹⁾ Klüber, § 170. not. 6. F. C. Moser, str. 270. J. J. Moser, Beiträge str. 57—9. F. G. Martens, Erzähl. II. 377. Wicquefort, l'amb. II. IX. 96. Alt, 62—4. Prezenta mogą być czynione nawet Panującym.

³⁵⁰⁾ J. J. Moser, Beiträge IV. 130. F. C. Moser, 107. Alt, 167. Reumont, Italien. Diplomat. 490.

³⁵¹⁾ F. G. Martens, 150. Ch. Martens, Précis. VII. X. § 240 — 5. anuel dipl. VII. § 60—5. Wheaton, 225.

§ 27.

Stanowisko Posłów dyplomatycznych względem cudzoziemców, będących poddannymi państwa zostającego w wojnie z państwem reprezentowanym przez Posła.

Względem cudzoziemców, będących poddannymi państwa zostającego w wojnie z państwem przez Posła reprezentowanym, ten ostatni zachowuje stanowisko neutralne. W przeciwnym razie, państwo przy którym Poseł dyplomatyczny jest uwierzytelniony, ma prawo uskarżać się przed Panującym Posła, a w ważniejszych wypadkach żądać odwołania go, a nawet dania satysfakcji. ³⁵²⁾

§ 28.

O missjach sekretnych.

Oprócz zwykłych poselstw są i poselstwa *sekretnie* czyli *tajne*. Celem tych missyj jest: albo pozyskanie pewnych ważnych dla państwa wiadomości, albo załatwienie nadzwyczajnych na dworze stosunków. Słuszną czyni uwagę Pinheiro-Ferreira, że jednakowoż tajemnica o missyi może się tylko odnosić względem publiczności, ale Poseł któryby na dwór przybył i niechciał celu swego przybycia, rządowi wyjawić, musiałby być uważany chyba za emissarjusza, za osobę bardzo podejrzaną.

Do sprawowania sekretnych missyi, używają się ludzie wielkiego zaufania i nieużywają oni żadnego przywileju między-narodowego oprócz nietykalności. ³⁵³⁾

³⁵²⁾ Por. F. G. Martens, str. 152 i nast.

³⁵³⁾ Heffter i tego im zaprzecza. Por. Schmalz, 128.

Czasami przyjmuje się tajnego Posła od takich państw, od których niemożnaby przyjąć Posłów z charakterem jawnym dyplomatycznym. ³⁵⁴⁾

Niekiedy tajne poselstwo zamienia się na jawne, z rozkazu rządu które go ustanowiło. Emissariusze polityczni przebywający w państwie bez jego wiedzy, są ścigani, i gdy się okazaą być szpiegami albo burzycielami porządku publicznego są według praw karani.

§ 29.

Zmiany missyi.

Następują z powodu zmiany osób missje sprawujących, albo z powodu zmiany ich rangi (podwyższenia lub znizenia) a tem samem i zmiany ich charakteru. ³⁵⁵⁾ W takim razie, na umyślnie w tym celu urządzonej audjencji, Poseł dyplomatyczny wręcza swój *lettre de rappel* i swoje nowe listy wierzytelne (*lettre de créance.*) Naturalnie, że po wręczeniu nowych pism wierzytelnych, Poseł przestaje używać przywilejów przywiązanych do dawnego jego dyplomatycznego charakteru. ³⁵⁶⁾

Miejscowe zwyczaje dworskie rozstrzygną, czy w zwyczajach będące prezenta, dawane Posłom dyplomatycznym przy objęciu missyi i przy jej skończeniu, mają mieć miejsce i w razie jej zmiany, z powodu podwyższenia lub znizenia rangi Posła.

³⁵⁴⁾ F. G. Martens, 175.

³⁵⁵⁾ Wheaton, 225 i nast. Schmalz, 130.

³⁵⁶⁾ F. G. Martens, 168 i nast.

§ 30.

O zawieszeniu i zakończeniu poselstwa dyplomatycznego.

Materje te, dla związku, traktowane będą razem.

Zawieszenie poselstwa dyplomatycznego, następuje:

1) W skutek wynikłych nieporozumień między państwem przez Posła reprezentowanym i tem, w którym Poseł został uwierzytelnionym.

2) Z powodu zaszłych ważnych politycznych wypadków, np. z przyczyny wybuchu rewolucyi.

3) Z powodu zmiany rządu w jednym z dwóch państw ³⁵⁷⁾. Skutek zawieszenia poselstwa jest tenże: zawieszają się negocjacje, chociaż zdarza się niekiedy, że i te ostatnie czasami prowadzą się w zaufaniu. Prawa zaś Posła niegasną; co najmniej prawo nietykalności trwa w swój mocy. Często zaś, gdy przewidywane jest rychłe przywrócenie stosunków dyplomatycznych, Poseł wszystkich swoich przywilejów w pełni używa ³⁵⁸⁾.

Zakończenie missyi dyplomatycznej, następuje:

1) W poselstwach stałych, przez śmierć Posła,
 2) Przez spełnienie missyi.
 3) Przez odwołanie Posła.
 4) Przez odesłanie Posła przez dwór przy którym on był uwierzytelnionym ³⁵⁹⁾.

5) Przez śmierć fizyczną Panującego, którzy wysłał Po-

³⁵⁷⁾ Bluntschli, 149.

³⁵⁸⁾ Heffter, 383, Klüber, 295. Alt, 195—7.

³⁵⁹⁾ F. C. von Moser, *Von Anschaffung der Gesandten...* Kleine Schriften, VIII. 81—516. Brenning. *Diss. de jure expellendi legatum alterius gentis liberae*. Lips. 1767. Klüber, 295.

sła, przez utratę tronu przez niego w skutek abdykacyi, stracenia z tronu, pozbawienia udzielnosci państwa.

6) Przez śmierć Panującego przy którym Poseł rezydował.

7) Na skutek tego, że Poseł sam żądał u swego panującego odwołania i uzyskał go ³⁶⁰).

8) W skutek naruszenia prawa narodów przez państwo w którym Poseł był upelnomocnionym.

9) Przez upływ terminu do którego poselstwo było ustanowionem, albo terminu wskazanego przez ustawy państwa wysyłającego o poselstwach dyplomatycznych. I tak, Rzeczpospolita Wenecka, niezostawiała nigdy Posła dłużej na jednym stanowisku, nad lat trzy ³⁶¹).

10) Przez wybuch wojny ³⁶²).

Wheaton (I. na str. 224) mięsza powody zawieszenia poselstwa, z powodami zgaśnięcia missyi.

Zmiana Ministra spraw zagranicznych nie wpływa na zmianę organów dyplomatycznych.

Jeżeli Poseł zostaje odwołany przez swego Panującego dla powodów między dwoma państwami, wtedy otrzymuje on *lettre de rappel* (pismo odwołujące go z poselstwa).

Poseł wręcza niezwłocznie kopją tego listu Ministrowi spraw zagranicznych, dla wyjednania u panującego pożegnalnej audjencyi ³⁶³), na której wręcza mu oryginał listu. Od tej chwili missja tego Posła uważa się za zgasłą.

Audjencja pożegnalna odbywa się, z udziałem wszystkich tychże samych ceremonij, co audjencja przy objęciu poselstwa a więc na niej również Poseł, i Panujący lub w jego imieniu jeden z Ministrów, miewają mowy, (*discours de congé*) a nadto audjencja ta może być publiczną lub prywatną.

³⁶⁰) Bluntschli, 148.

³⁶¹) Moser, Beytraege IV 367. Klüber, 295.

³⁶²) Heffter, 383.

³⁶³) Bluntschli, 149, 150.

Jeżeli Poseł otrzyma *lettre de rappel* nie będąc w stolicy, albo gdy wówczas Panujący w stolicy nie jest obecny, wtedy pożegnanie ma miejsce na piśmie ³⁶⁴). W odpowiedzi na wręczenie panującemu *lettre de rappel*, uzyskuje Poseł od niego *lettre de récréance*, (*Recreditiv, Litterae recredenciales.*) pasporta, tudzież, gdzie to jest w zwyczaju—prezenta.

Na audjencji pożegnalnej, Poseł przedstawia zawsze swego następcę, a gdy ten albo nie jest obecny, albo nie jest mianowany, wówczas, przedstawia on Sekretarza ambassady, jako pełniącego obowiązki Posła dyplomatycznego, do czasu przybycia nowego Posła uwierzytelnionego.

Po dopełnionej audjencji pożegnalnej, Poseł dyplomatyczny, oddaje etykietalne wizyty u dworu, u Ministra spraw zagranicznych i u Ciała dyplomatycznego, będąc na wzajem przez nich wizytowany ³⁶⁵).

Jeżeli po otrzymaniu *lettre de récréance*, Poseł dyplomatyczny uzyskuje od swego Panującego, rozkaz pozostania na dawnym stanowisku, wtedy potrzebuje on mieć nowe listy uwierzytelne i takowe wręczyć Panującemu ³⁶⁶).

Jeżeli Poseł zostaje odwołanym z przyczyny zerwania dobrych stosunków między państwami, wtedy szczególne okoliczności stanowią, czy ma być przysłany formalny list odwołania czy ma żądać audjencji pożegnalnej i czy ta ostatnia mu ma być udzieloną. ³⁶⁷).

Lettre de rappel w żadnym razie nie zostaje Posłowi przysłany, w następujących wypadkach.

- a) W missjach ceremonii.
- b) Gdy państwo przy którym Poseł był uwierzytelniony poleca mu powrócić do jego kraju, wyraźnie to oświadczając,

³⁶⁴) F. G. Martens, 163 i 4.

³⁶⁵) Alt. 199.

³⁶⁶) Klüber, 295.

³⁶⁷) Wheaton, 225.

oznaczając mu termin odjazdu, niechając z nim stosunków bieżących załatwiać i t. p. ³⁶⁸⁾.

c) Gdy Poseł opuszcza swe stanowisko, z powodu nie poszanowania prawa narodów przez państwo, przy którym był urzędniczo.

Od chwili uzyskania *lettre de récréance*, Poseł utracę dyplomatyczny swój charakter, t. j. że w żadnych negocjacjach udziału brać nie może. Pomimo to aż do opuszczenia obcego terytorjum, zachowuje przywilej nietykalności ³⁶⁹⁾. Jeżeli zbyt długo swój wyjazd przewłóczy, wtedy może być żądaniem od niego przez państwo w którym przebywa, oznaczenie terminu wyjazdu, po upływie którego Poseł, jeżeli zostaje w tem samem państwie utracę już przywilej nietykalności i uważa się już za osobę prywatną, wszakże cywilne pretensje mające swój tytuł w epoce jego misyi, niemogą być do niego czynione ³⁷⁰⁾. Odmówienie pasportu Posłowi, czy to z przyczyn politycznych, czy cywilnych, według pozytywnego prawa narodów, niemożę mieć miejsca ³⁷¹⁾. Zdarzyło się wszakże że rząd Francuski odmówił pasportów Posłowi Hessen-Casselskiemu w r. 1772 z powodu niezapłacenia poczynionych długów.—Por. § 16.

Wrazie śmierci Posła ³⁷²⁾, następuje albo pochowanie jego ciała na miejscu, t. j. albo na cmentarzu jego wyznania, albo gdy tenże nie istnieje, to na innym cmentarzu, albo wreszcie, ciało zmarłego posła zostaje do jego kraju przesłanem.

Co do pogrzebu Posła, nie istnieje żaden stały ceremoniał ³⁷³⁾, chociaż niektóre państwa, np. Rzeczpospolita Wenecka chowały zwłoki Posłów z nadzwyczajną ostentacją.

³⁶⁸⁾ F. G. Martens, 165.

³⁶⁹⁾ F. G. Martens, 168 Heffter, 384 i nast.

³⁷⁰⁾ Alt. 200.

³⁷¹⁾ F. G. Martens. 168 i nast. Schmalz, 128.

³⁷²⁾ Brenning. Specimen juris controversi, de jure expellendi legatum Lips. 1764. Domin. 58 i 9.

³⁷³⁾ Schmalz, na str. 125 utrzymuje, że co do pogrzebu Posła to powinno być to tylko dozwołonem cō i każdemu cudzoziemcowi.

Papiery i rzeczy zmarłego Posła zostają opieczętowane przez drugiego Posła tegoż samego państwa, przez Sekretarza ambassady, albo w końcu przez ambassady, reprezentowane przez przyjaciół zmarłego posła, a w ostatecznym dopiero razie przez władze miejscowe, według form Zapewnia się bezpieczeństwo tych papierów dyplomatycznych ³⁷⁴). W Rzymie Cardynał Protektor narodu Posła, zabezpiecza jego majątek przez przyłożenie pieczęci ³⁷⁵). Przyłożenie pieczęci na rzeczach Posła, przez Posła narodu nieprzyjacielskiego jest nieważne. Kwestje odnoszące się sukcesyi ab intestato dóbr ruchomych, ważności testamentów i t. d. oceniane być winny podług ustaw ojczyzny zmarłego Posła ³⁷⁶).

Rodzina i orszak zmarłego Posła aż do wyjazdu, używają przywileju nietykalności. Termin wyjazdu może im być oznaczony, a gdy po jego upływie w tenże samem państwie pozostają, wówczas, uważają się za osoby prywatne.

§ 31,

O orszaku Posła.

Dawniej, gdy ostentacja na dworach, wielką grała rolę, Posłowie dyplomatyczni udawali się na swoją missją w bardzo liczne otoczeniu, stanowiącem ich orszak. Dziś wszakże wyszło to z użycia. Przedewszystkiem, że do ostentacyi zbytecznej nikt dzisiaj wielkiej wagi nie przywiązuje; następnie że utrzymanie bardzo liczne orszaku pociąga za sobą wielkie bardzo koszta, które ponosić musi państwo wysyłające Posła; dalej, że państwa w których Poseł jest uwierzytelnionym niechętnie widzą tak liczne otoczenia, zwłaszcza, że dawniej i zbrojnym je-

³⁷⁴) Heffter, 384 i n. Bluntschli, 150.

³⁷⁵) Schmalz, 126.

³⁷⁶) Wheaton, 225 i n. F. G. Martens, 167.

go orszakiem było w zwyczajach się otaczać, a przede wszystkim że często bardzo wynikają kolidacje członków orszaku z władzami miejscowymi, a w końcu, że orszak w całym znaczeniu tego wyrazu, reprezentowany przez wielką bardzo liczbę osób jak to zobaczymy poniżej, towarzyszył zawsze tylko Posłom klasy 1-ej, a dziś poselstwa klasy 1-ej nie są częste.

Trzy kategorie osób składają orszak.

1) Osoby ustanowione przez państwo Posła do załatwienia pod rozkazami Ambassadora czynności poselstwa.

2) Rodzina Ambassadora.

3) Osoby pełniące u Posła prywatne obowiązki służby.

Do pierwszej kategorii należą:

1) Sekretarz ambassady.

2) Radcowie poselstwa.

3) Attachés.

4) Tłomacze.

5) Dyrektor kancelaryi poselskiej.

6) Urzędnicy.

7) Kanceliści.

8) Pisarze.

9) Praktykanci.

10) Kurjerzy.

11) Słudzy.

12) Duchowny,

13) Lekarz.

14) W poselstwach ceremonii t. z. Kawalerowie poselstwa.

15) Paziowie.

16) Marszałek.

17) Kassjer, wreszcie dawniej był w zwyczajach

18) Orszak zbrojny ³⁷⁷).

³⁷⁷) Moser, Wie lang eines Gesandten Witwe sich ihres verstorbenen Gemahls Gerechtsame zu erfreuen habe? Klüber, 295. F. G. Martens, 167.

Osoby 3-ej kategorii składają:

- 1) Prywatny sekretarz.
- 2) Prywatny lekarz,
- 2) Nauczyciel domowy.
- 4) Rządca domu.
- 5) Kamerdyner, lokaj, woźnica, masztalerz, berejter szwajcar, kucharz, i t. d. ³⁷⁹⁾.

Poseł, po przybyciu do stolicy, w której ma misję, komunikuje Ministrowi spraw zagranicznych listę orszaku, tudzież uwiadamia go o wszystkich zasługach w tej mierze zmianach ³⁸⁰⁾.

Liczba osób składających orszak, zależy od rangi Posła i celu poselstwa. Najliczniejszy orszak mają Ambassadorowie i Posłowie cermonii. Orszak Posłów kl. 2, dziś najpowszechniejszych, składa się z dwóch zazwyczaj Sekretarzy i Radców poselstwa. Czasami są jeszcze w otoczeniu Posłów, osoby nie należące do ich orszaku, ale będące pod protekcją poselstwa. W Niemczech jest to zabronione, w Turcyi nie wolno brać tylko Turków do składu osób protegowanych ³⁸¹⁾. Wszyscy członkowie orszaku mają przywilej nietykalności i exterritorialności, respective: nie podlegają jurysdykcyi miejscowych sądów w żadnym razie, chyba za wyraźnem na to zezwoleniem Posła, co na kongresach niema miejsca ³⁸²⁾.

Z całego orszaku, najważniejszym jest dla spraw poselstwa Sekretarz ambassady, który służy do pomocy Posłowi w jego

³⁷⁹⁾ Klüber, l. c. § 189. Alt, 129—131. J. J. Moser Versuch III 146. F. G. Martens, Erzähl. I 343 Wicquefort, l'amb, l. XXVII. str. 384.

³⁷⁹⁾ Bielfeld II, XI, § 10 str. 201. Moser. Beitr. IV 340 Alt, 131.

³⁸⁰⁾ Por, Acte du parlement Britanique, 10 Anna 1771. v. VII. Ordon. Portugaise z 11 Grud. 1748 Heffter, 380 i n. Domin. 55.

³⁸¹⁾ Bielfeld II, 205.

³⁸²⁾ Heffter, 379, 380 Domin, 55.

że naruszenie bezpieczeństwa jego osoby lub powierzonych mu papierów, jest ciężką obrazą prawa narodów. Na pocztach, wszędzie przyjęto jak najszybszą ekspedycję Kurjerów dyplomatycznych. Na komorach rzadko są poddawane rewizji ich rzeczy, ³⁸⁶⁾ przytem często są zwalniani od opłat drogowych, mostowych i t. p.

Ażeby Kurjer dyplomatyczny łatwym był do poznania, przeto, oprócz pasportów, nosi on odpowiedni uniform, albo jakiś znak zewnętrzny, zazwyczaj herb państwa na piersiach, i stąd nazywają się Schild-Couriere.

W czasie wojny Kurjer schwytany, bywa więzionym. Pinheiro-Ferreira z oburzeniem mówi o tym nierozumnym zwyczaju. Wszakże i na wojnie bywają za zgodą stron walczących Kurjerzy szanowani, wraże przełsięwziętych kroków pokojowych. W tym celu wydawane im są pasporta, listy żelazne i eskorty ³⁸⁷⁾.

Depesze wiezione w okręcie neutralnym, są nietykalne ³⁸⁸⁾.

Depesze przewozi się w tekach skórzanych na piersiach. Obowiązkiem Kurjera jest przebywać milę w ciągu półgodziny. ³⁸⁹⁾ Wraże grożącego niebezpieczeństwa, lub własnej choroby z przewidywaniem zgonu, przed przybyciem do miasta gdzie się Poseł znajduje, jest obowiązkiem Kurjera zniszczyć depesze, albo je oddać drugiemu Kurjerowi do tegoż samego miasta i tegoż samego Posła jadącemu ³⁹⁰⁾.

Paziowie używani są przy poselstwach ceremonii do ostentacyi ambassady. Albo służą honorowo, albo są płatni przez

³⁸⁶⁾ Wheaton, str. 218 i n. twierdzi, że rewizje te nigdy niemają miejsca.

³⁸⁷⁾ F. G. Martens, 178.

³⁸⁸⁾ Wheaton, 218. Vattel. IV. IX. § 123. Martens, précis, VII XIII. § 250. Robinson Admiralty Reports. VI, str. 466, La Caroline.

³⁸⁹⁾ J. J. Moser, Beitr. IV. 548. Bielfeld II. XI § 16, Alt, 141.

³⁹⁰⁾ J. J. Moser, Beitr. IV 549, Alt, 141.

Posła³⁹¹⁾. Używają przywileju nietykalności i wyjęcia z pod jurysdykcji sądów miejscowych. Do ostentacyi służą także t.z. Gesandtschafts-Kavaliere, ale ci są traktowani jak Sekretarze³⁹²⁾.

Członkowie rodziny Posła, korzystają z przywilejów nietykalności i zakrajowości.

Najwydatniejsze stanowisko zajmuje małżonka Posła dyplomatycznego.

Jej prawa datują się dopiero od w. XVI-go, a głównie od traktatu Westfalskiego, ponieważ w starożytności i w wiekach średnich, małżonki nietowarzystyły Posłom, udającym się na misję³⁹³⁾.

Pierwsze przywileje otrzymywały małżonki Posłów przy dworze Rzymskim i ztąd dopiero upowszechniły się ich prawa i na innych dworach. Pod tym względem, miejscowe zwyczaje są jednak rozmaite. Niektóre państwa nie uznają tytułu „Ambassadrice,” inne czynią to, ale nienadają jej takich przywilejów jak inne dwory.

W ogóle, używa ona przywileju exterritorialności, i zakrajowości. Ceremoniał stały względem niej nieistnieje, czynione są jej jednak prawie powszechnie, pewne honory na dworach.

Małżonki Ambassadorów są prezentowane na zwyczajnej audjencyi i mają wstęp na dwór, małżonki zaś Posłów klas niższych, są tylko prezentowane na dworze. Dziś urzędysto audjencje dla żon Posłów, niesą nigdzie udzielane, z wyjątkiem dworu Tuilleryjskiego za b. Cesarzowej Eugenii.

Tytuł Excellencyi, pierwotnie tylko na dworze Rzymskim udzielany, dziś jest na wszystkich dworach w użyciu³⁹⁴⁾, a nadto, na dworze Paryskim i Wiedeńskim, są im honory woj-

³⁹¹⁾ F. G. Martens, 154 i n.

³⁹²⁾ Schmalz, 91.

³⁹³⁾ Schmalz, 89.

³⁹⁴⁾ F. C. Moser, 274.

skowe czynione. tudzież przyznane im jest prawo jeżdżenia w 6 koni ³⁹⁵).

Ambassadorowe mają najcharakterystyczniejsze swe prawo, t. z. prawo taboretu, (das Vorrecht des Tabouret) t. j. prawo zajęcia siedzącego miejsca w obec Cesarzowej, gdy ta usiądzie ³⁹⁶). To prawo powstało w Paryżu w r. 1621 na korzyść ambassadorowej Hiszpańskiej, i niezwłocznie zostało w Madrycie i w Sztokholmie przyjętem ³⁹⁷).

Heffter (§ 221), Klüber (§ 191) Eschbach (Introd. á l'étude du droit § 234) i Alt str. 154, odmawiają Ambassadoriej, prawa własnej kaplicy, jeżeli jest wyznania innego niż mąż. Moser (Kleine schriften III) i Martens (153) prawo jej to przyznają. W obec dzisiejszej wolności wyznań, spór ten niema praktycznego znaczenia.

Prócz tego, na wielu dworach, bywały z grzeczności różne przywileje przyznawane małżonkom Posłów dyplomatycznych. I tak, na dworze Paryskim, Król trzymał sam zawsze do chrztu dzieci Ambassadorowej Weneckiej (398). Podarki dla żon Posłów, są na wszystkich dworach w zwyczaj.

Co się tyczy pierwszeństwa i wizyt etykietałnych, to małżonki Posłów względem dam na dworze będących, też same mają przywileje, co ich mężowie, względem mężczyzn ³⁹⁸). Ambassadorowe pierwsze wizytują Księżniczki, a są rewizytowane tylko wówczas, gdy na dworze w ogóle są uznane ⁴⁰⁰).

Dzieci Posła, używają tak jak i cały orszak, przywileju

³⁹⁵) Alt, 150.

³⁹⁶) Moser die Gesandtin nach ihren Rechten und Pflichten. Bykershoek De foro legat. Hallae, 1851 Domin, 58.

³⁹⁷) Heffter 379. Moser. Kleine schriften III.

³⁹⁸) Moser, Beyträge IV. 179. Alt, 151.

³⁹⁹) F. G. Martens, Einl. § 230. Précis § 234. Moshamm, § 345 Schmelzing II, § 307 Heffter § 221.

⁴⁰⁰) F. C. Moser, 218. Alt, 152 i s.

nietykalności i zakrajowości, ale w ceremoniach dworskich, udziału niebiorą.

§ 32.

Stosunek Posłów dyplomatycznych do państw trzecich.

Z całego toku niniejszego studjum, poznaliśmy stanowisko Posłów dyplomatycznych względem państw stanowiących misję, i państw do których Poseł się udaje, dla spełnienia swej misji dyplomatycznej. Na zakończenie niniejszej rozprawy, rozważyć nam jeszcze w końcu potrzeba stosunek Posłów dyplomatycznych do obcych państw, przez które on albo przejeżdża, albo w których chwilowo bawi.

Według pozytywnego prawa narodów, Posłowie dyplomatyczni mogą wymagać wykonania służących im przywilejów, tylko od państw z którymi zostają w bezpośrednich dyplomatycznych stosunkach, a więc od państw które ich wysłały na misję i od tych przy których zostali uwierzytelnieni ⁴⁰²⁾ Trzecie i obce państwa, uważają Posłów dyplomatycznych za obcych poddanych i w ogólnej zasadzie nieprzyznają im więcej praw jak każdej obcej osobie ⁴⁰³⁾. Niektóre państwa tylko z grzeczności przyznają niekiedy pewne godności Ambassadorowi przejeżdżającemu przez ich terytorjum, lub bawiącemu w niem chwilowo ⁴⁰⁴⁾. W ogóle jednak, Poseł dyplomatyczny, niema prawa żądać, aby na obcym dworze, on lub jego orszak, dopuszczonym został do udziału w przywilejach, które im służą na dworze, przy którym został upełnomocnionym.

⁴⁰¹⁾ Martens, Guide dipl. I. 162 Heffter str. 376. Vattel. II. IV. IX § 121. Alt, 154.

⁴⁰²⁾ Schmalz, 123.

⁴⁰³⁾ Heffter, 360. Alt, 12.

⁴⁰⁴⁾ Klüber, 221.

Wszakże, Poseł uwierzytelniony w jednym z państw związkowych, i w drugim z nich używa swych między-narodowych przywilejów ⁴⁰⁵.

Jakkolwiek tedy w obec obcego państwa, Poseł dyplomatyczny niema żadnego wyszczególnionego stanowiska i nie znajduje się w lepszym położeniu jak każdy z jego prywatnych krajowców, to jednak, natura związku międzynarodowego państw -wymaga, ażeby państwa nieprzedsiębrały względem bawiących na ich terytorjum Posłów, nic coby swobodny bieg dyplomatycznych stosunków tamować mogło. Z tego też powodu Posłowie dyplomatyczni mają w czasie pokoju wolny przejazd przez obce terytorjum ⁴⁰⁶.

Inna jest kwestja: czy Posłom dyplomatycznym, służy przy wilej nietykalności w obcem państwie.

Zdania autorów co do tego, są bardzo podzielone.

Grocjusz (II. XVIII § 5). Bynkershoek (IX. § 7), odmawiają im tego prawa. Toż samo utrzymuje Wicquefort (l'am. bas. I. § 29 str. 433, 439), twierdząc, że zabicie obcego Posła, niejest obrażą prawa narodów, że zatem gdy Poseł Franciszka 1-go Króla Francuskiego został zamordowanym na terytorjum Karola V-o, to przez to, prawo międzynarodowe pogwałconem niezostało, że Francja mogła się tylko uskarżać na nieposzanowanie prawa swobodnego, bez przeszkód przejazdu. Tegoż zdania jest i Heffter (str. 360 i 1). Przeciwnie twierdzi Vattel (Dr. d. g. IV. VII. § 84, 85) utrzymując, że Posłowi który pasportami wylegitymuje się z swego dyplomatycznego charakteru, należy się zupełne bezpieczeństwo jego osoby ⁴⁰⁷). W praktyce przyjętą jest zasada: że obce państwa niepotrzebują szanować charakteru obcego Posła, gdy tego doma-

⁴⁰⁵) F. G. Martens, 170 i n.

⁴⁰⁶) Heffter, 360. F. G. Martens, 170 i n.

⁴⁰⁷) Merlin, V. § 3. u. 4. § 5 n. 14. Ward. Enquiry. II 556 Wheaton. Intern. R. III. 1. 11.

gają się ich interesa. I tak Poseł przejeżdżając przez terytorjum państwa zostającego z jego państwem w wojnie, przez miejscowe władze, bez obrazy prawa narodów, aresztowanym być może⁴⁰⁸). Jako przykład służyć może aresztowanie w r. 1744 marszałka de Bellich, i w r. 1763 hr. v. Wartensleben. Toż samo musi mieć miejsce gdy Poseł względem państwa przez które przejeżdża, zawinił⁴⁰⁹). Państwo również zabronić może wstępu na swoje terytorjum, Posłowi jadącemu w missyi jego celom przeciwnej⁴¹⁰), ale niepowinno bez naruszenia praw związku międzynarodowego, dokonywać czynów gwałtownych na jego osobie⁴¹¹). W każdym razie, jak twierdzi Bynkershoek, Poseł dyplomatyczny w obcym trzeciem państwie, nie jest wyjętym z pod cywilnej i karnej jurysdykcji jego sądów⁴¹²). Przeciwnie utrzymuje p. de Domin-Petrouschevez. str. 55.

Jeżeli Poseł dyplomatyczny, bawiąc na obcym dworze w swej missyi, bez wyraźnego na to upoważnienia, miesza się do spraw państwa 3-go, wtedy to ostatnie może żądać odwołania go⁴¹³).

Rzeczy Posła przewożone przez obce terytorjum, niesą wolne od opłat zwykle wymaganych⁴¹⁴), wyjąwszy gdy to zwolnienie, zostało dokonaniem z grzeczności.

⁴⁰⁸) Martens. Erzähl. I. 152. Causes célèbres I. 285 Jaeger. Ob ein Souverain berechtigt sey fremde Gesandten arrestiren zu lassen. W Schott. Jurist Wochenblatt. I. 173. Schmalz, 123.

⁴⁰⁹) Heffter, 361.

⁴¹⁰) Vattel. Dr. d. g. IV. VII § 84 i 85.

⁴¹¹) Wheaton I. 220.

⁴¹²) Bynkershoek. De foro leg. IX. Wheaton. Hist. 243 Wheaton Elém. I. 221.

⁴¹³) Martens, Causes célèbr. I. 311 Heffter, 361.

⁴¹⁴) F. G. Martens, 173.

§ 33.

LITERATURA

Szczegółowe wskazówki co do literatury tego przedmiotu podają.

D. H. L. Fr. v. Ompteda, *Literatur des gesammten Völkerrechts*. Regensb. 1785.

C. A. v. Kamptz, *Neue Literatur des Völkerr.* Berlin 1817 str. 231—269.

J. L. Klüber: *Dr. d. g. moderne de l'Europe*, Stuttgart. 1819 Supplément. 513—560.

Ch. de Martens, *Guide diplomatique* Lips. 1832 str. 323—5.

Najnowsze wydawnictwa w tej materji są:

F. X. v. Moshamm-*Europäisches Gesandtschaftsrecht*. Landshut 1815.

F. H. Geffeken. *Précis des droits et des fonctions des agents diplomatiques et consulaires* Leipz, 1866.

A. Miruss. *Das Europ. Gesandtschaftsrecht* Lips. 1847.

L. Alt. *Handbuch des Europäischen Gesandtschafts Rechtes, nebst einem Abriss von dem Consulatswesen, insbesondere mit Berücksichtigung der Gesetzgebung des Norddeutschen Bundes, und einem Anhang, enthaltend erläuternde Beilagen*. Berlin 1870

Najważniejsze wydawnictwa w kwestji konsulatu są:

A. de Miltitz. *Manuel des Consuls*. Londre et Berlin 1837

F. Borel-Do *l'origine et des fonctions des consuls*. Leipz. 1831.

Jose Ribeiro dos Santos et Jose Felicions de Castilho Barreto. *Traité du Consulat*. Hamburg 1839.

O Konsulatach Angielskich pisał, Finu. *Britisch Consuls absrad.* Lond 1841.

O Kons. Stanów Zjednoczonych pisał: Henschaw. *A. Manual for the United States Consuls.* New-York 1849.

Oдноśnie do Pruss: Mensch. *Manuel pratique du consulat.* Lips. 1846. König, *Preussens Consular-Reglement.* Berlin 1866.

Oдноśnie do Szwecyi i Norwegii, C. F. Hambro, *Manue pratique du Consulat.* Christiania 1863.

Oдноśnie do Portugalii, J. Ribenoito.

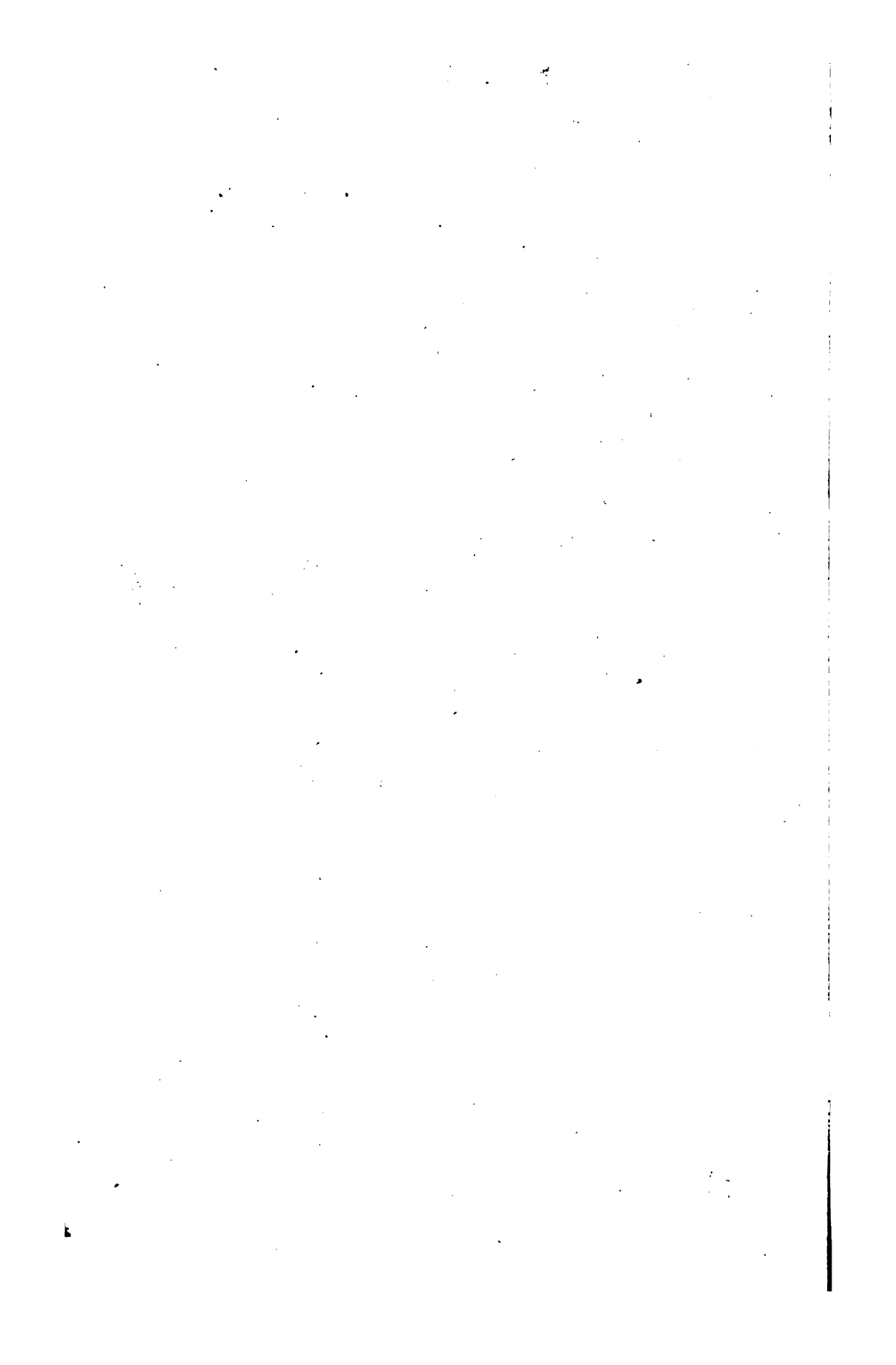
Oдноśnie do Sardynii-Magnono. *Manuel des officiers Consulaires Sardes et étrangers.* 1848.

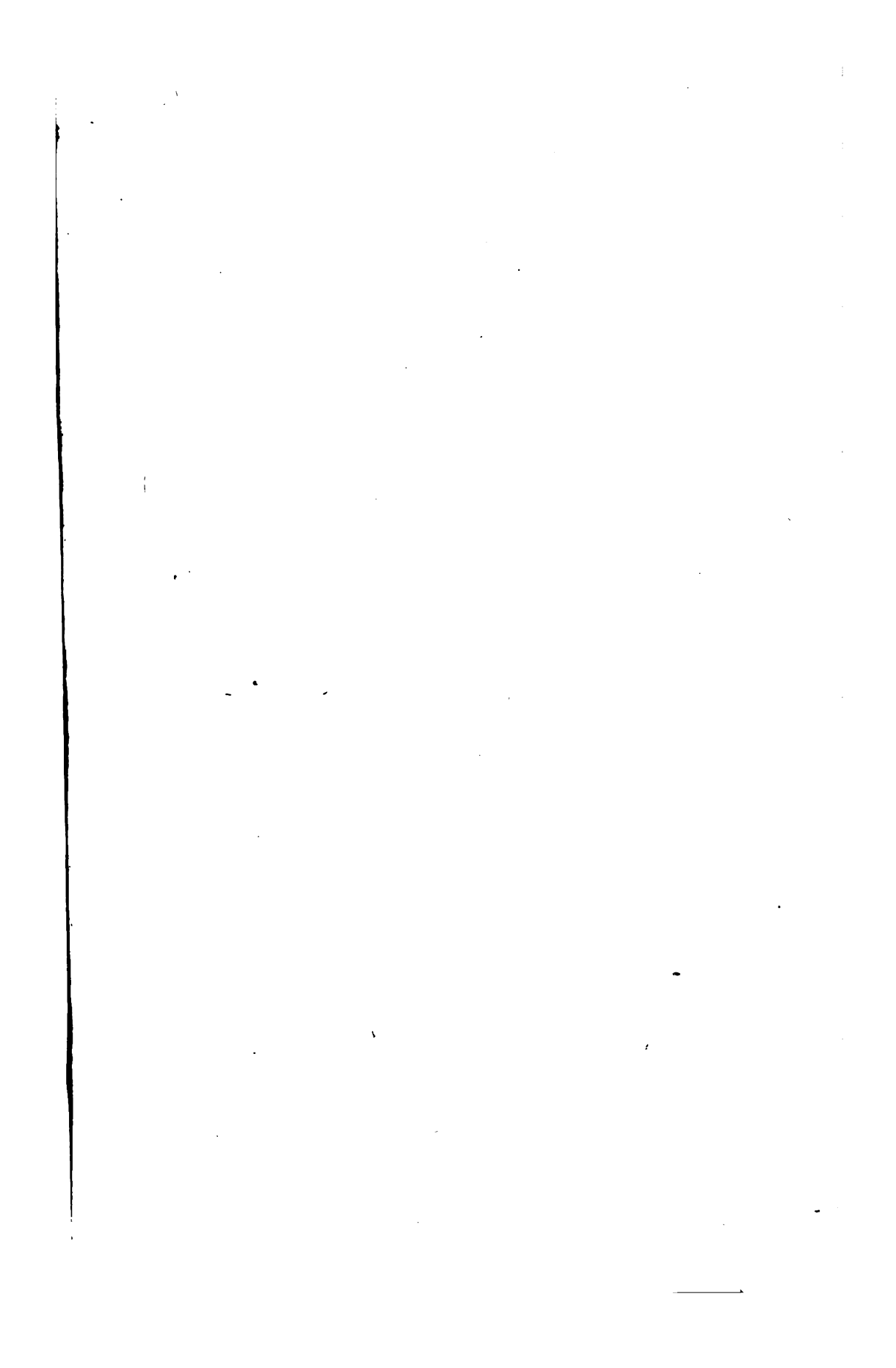
24/11 85. Arch.
T. 2.

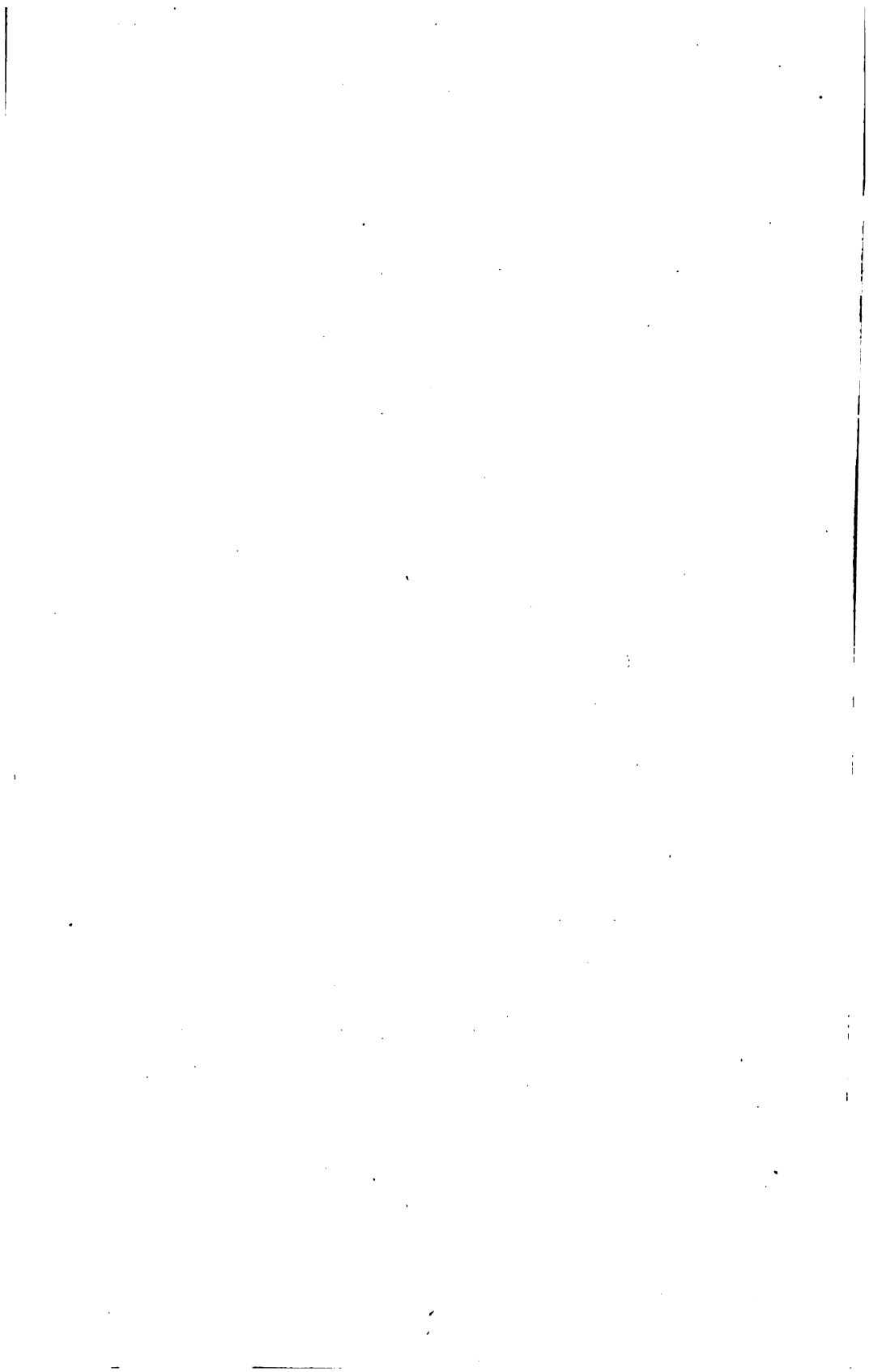
Spis rzeczy.

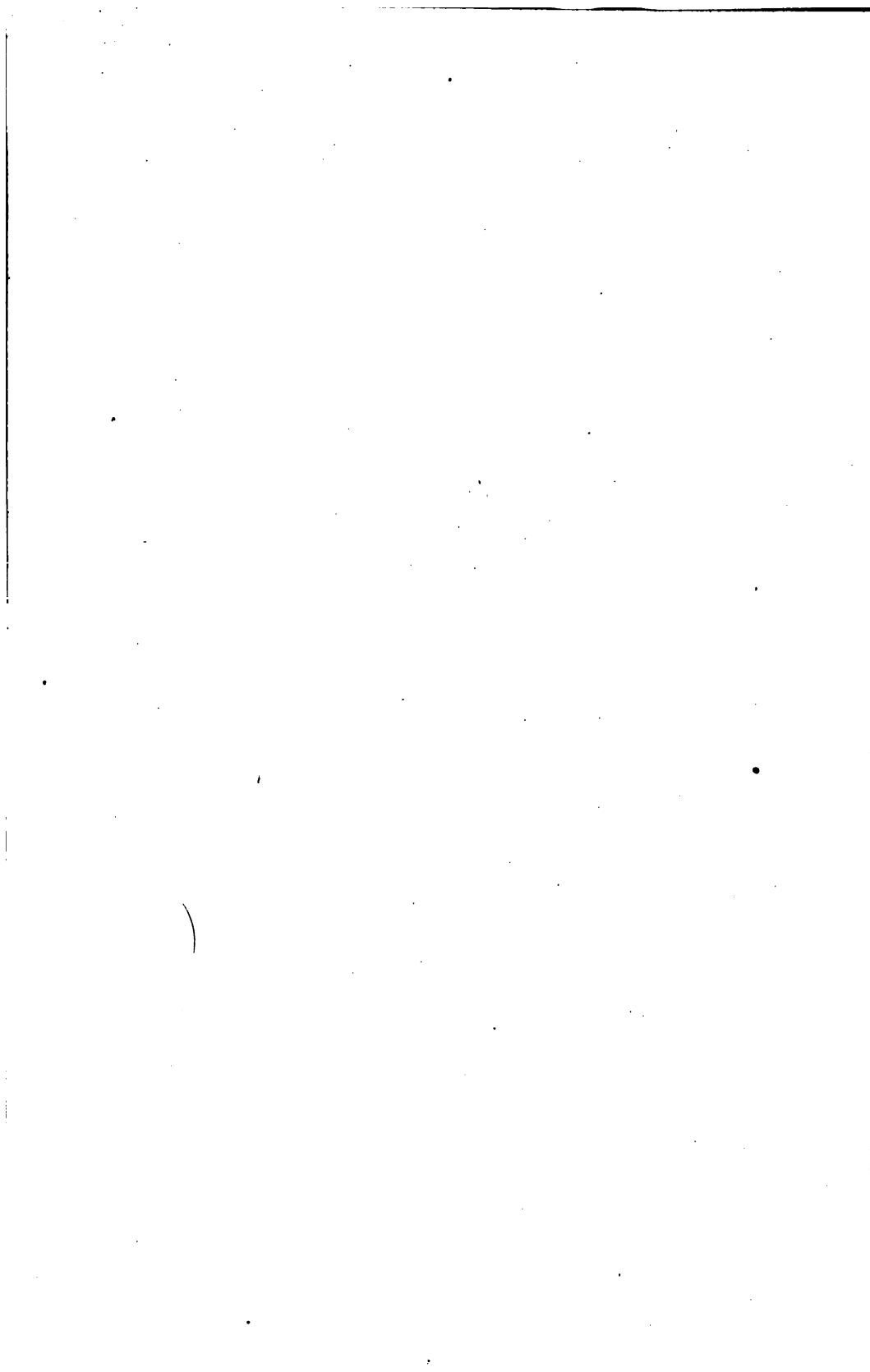
- § 1. Idea poselstw dyplomatycznych.
- „ 2. Pogląd historyczny na poselstwa dyplomatyczne.
- „ 3. Określenie pojęcia Posła dyplomatycznego.
- „ 4. Dwoisty charakter Posła dyplomatycznego.
- „ 5. Ciało dyplomatyczne.
- „ 6. Prawne stosunki Posłów dyplomatycznych.
- „ 7. Prawo ambassady.
- „ 8. Rodzaje organów powołanych do załatwiania zewnętrznych stosunków państw.
- „ 9. Rodzaje Posłów dyplomatycznych.
- „ 10. O Konsulatach.
- „ 11. O wyborze osoby, rangi i liczby Posłów.
- „ 12. O prawach Posłów w ogóle.
- „ 13. Prawo nietykalności osoby Posła.
- „ 14. Przywilej zakrajowości (exterritorialności).
- „ 15. O nietykalności domu mieszkalnego Posła.
- „ 16. Wyjęcie Posłów dyplomatycznych z pod jurysdykcji sądów cywilnych i karnych państwa, w którym spełniają swą misję.
- „ 17. O jurysdykcji Posła nad jego orszakiem.
- „ 18. Prawo kaplicy.
- „ 19. Uwolnienie Posłów dyplomatycznych od różnych opłat państwowych.
- „ 20. Przywilej posiadania własnej drukarni.
- „ 21. Prawo Posła mianowania swego zastępcy.
- „ 22. Prawo honorów, ceremonii i wykonywania etykiety dworskiej.
- „ 23. O obowiązkach Posła dyplomatycznego.
- „ 24. Czynności Posła dyplomatycznego, odnoszące się do jego misji.
- „ 25. O osobistych papierach Posła, dotyczących jego misji dyplomatycznej.

- § 26** O finansowem uposażeniu Posła.
- „ **27** Stanowisko Posłów dyplomatycznych względem cudzoziemców, będących poddanymi państwa zostającego w wojnie z państwem reprezentowanym przez Posła.
- 28.** O misjach sekretnych.
- „ **29.** Zmiany misyj.
- „ **30.** O zawieszeniu i zakończeniu poselstwa dyplomatycznego.
- „ **31.** O orszaku Posła.
- „ **32.** Stosunek Posłów dyplomatycznych do państw trzecich.
- „ **33** Litteratura.
-









STANFORD LIBRARIES

To avoid fine, this book should be returned on
or before the date last stamped below

10M-11-70-20800

FOR USE IN
LIBRARY ONLY

JX 1662 .R841
O poselstwech dyplomatyANM5202
Hoover Institution Library



3 6105 082 703 930

JX1662
R841

